

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
ORGANIZACJA EKSPORTU PRZEMYSŁÓW PRZE- TWÓRCZYCH — <i>W. JASTRZĘBOWSKI</i>	979	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	998
		Organizacja kolejnictwa — <i>J. G.</i> Wyniki finansowe eksploatacji P. K. P. w I kwartale 1933 r. — <i>J.</i>	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	999
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	983	ORZECZNICTWO SĄDOWE	1000
BUDOWNICTWO	985	KRONIKA BIEŻĄCA:	
Nowe tory budownictwa mieszkaniowego — <i>K.</i>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1000
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	987	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1009
Sytuacja rynku obuwianego — <i>W. Diamond</i>		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ROLNICTWO	988	PODATKI I OPLATY	1001
Problemy rolnicze na Konferencji Londyńskiej		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1001
Zniżki taryf kolejowych na przewóz artykułów rolniczych — <i>Cz. St.</i>		Ł BANKU POLSKIEGO	1002
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
W sprawie znakowania towarów polskich — <i>M. Szyszkowski</i>	990	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	992	OGÓLNE	1003
Ruch cen w czerwcu 1933 r.		ANGLJA	1005
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	993	AUSTRJA	1006
RYNEK AKCYJNY	994	HOLANDJA	1006
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	995	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1006
Taryfa celna wywozowa			

ORGANIZACJA EKSPORTU PRZEMYSŁÓW PRZETWÓRCZYCH

KOMITET EKONOMICZNY Ministrów powziął ostatnio uchwały, zmierzające do wzmocnienia wywozu wytworów przemysłu przetwórczego. Położenie szczególnego nacisku na tę dziedzinę wywozu dyktowane jest zarówno warunkami, jakie napotykamy na rynkach zagranicznych, jak i znaczeniem tego wywozu dla gospodarstwa krajowego.

Stwierdzić wypada, że występujące w najrozmaitszych formach ograniczenia przywozowe zastosowane zostały najostrzej przez kraje europejskie, będące naszymi tradycyjnymi odbiorcami, a jednocześnie dotknęły one przede wszystkim towarów masowych, typu surowcowego i spożywczego, dominujących w eksporcie na te rynki. Utracone pozycje eksportowe wyrównane być mogą w dwojaki — zasadniczo biorąc — sposób. Nastąpić to więc może — odnośnie rynków oddawna już opracowywanych — przez zainicjo-

wanie lub rozszerzenie wywozu towarów niemasywowych, stanowiących w obrotach z poszczególnymi państwami kwoty indywidualnie małe, łatwiej przenikających przez mury ograniczeń importowych, a przy systemie kontyngentowym w wielu wypadkach ograniczeniami temi wogóle nieobjętych. Drugą metodą postępowania jest wzmocnienie penetracji na rynki, odgrywające dotąd w eksporcie polskim rolę nikłą i niewspółmierną do swej pojemności importowej, co dotyczy przede wszystkim krajów zamorskich; wywóz zaś do krajów odległych obejmuje przede wszystkim wytwory przemysłu przetwórczego, łatwiej znoszące koszty transportu. Tak więc wypadki handlowo-polityczne, utrudniające naszą ekspansję handlową, zmuszają nas do położenia szczególnego nacisku na wywóz gotowych wyrobów przemysłowych, mający stosunkowo największe możliwości rozwojowe.

Dodać należy, że swoistą cechą eksportu przeznaczonego do konsumpcji bezpośredniej, jest zdolność trwałego usadawiania się na rynkach zbytu, w wyniku czego raz przewyższywszy trudności wprowadzenia się na rynek nowy, zyskujemy w nim klienta stałego, nie poddającego się tak łatwo zmianom koniunkturalnym, jak w odniesieniu do surowców i półfabrykatów. Nasz przemysł przetwórczy w latach dobrej koniunktury interesował się eksportem niedosyć energicznie, zwłaszcza zaś wobec rynków odleglejszych bądź wykazywał zupełne desinteresement, bądź też dawał się zastępować na tych rynkach przez cudzoziemskich pośredników handlowych, wskutek czego posiada obecnie dosyć nikłe tylko kontakty handlowe i nie może krzyczeć z przyzwyczajenia konsumenta do jego wytworów. Obecnie, pod wpływem zacieśnienia się rynku wewnętrznego i mniejszej aktywności pośredników obcych, zainteresowanie eksportem, nawet do krajów bardzo odległych, jest wyraźne i duże. Moment jest więc pod każdym względem właściwy dla rozpoczęcia akcji, która nie tylko dać winna korzyści doraźne w postaci bezpośredniego zwiększenia wywozu, lecz stać się może podłożem dla trwałego rozszerzenia zasięgu naszej ekspansji handlowej.

Od strony potrzeb rynku wewnętrznego zawsze szczególnie pożądanym jest wywóz tych towarów, które, zawierając w cenie swej możliwie wielki procent pracy ludzkiej, stanowią jak gdyby odpowiednik niemożliwej obecnie emigracji. Zwłaszcza zaś wobec panującego obecnie bezrobocia eksport uważany być musi za tem pożyteczniejszy, im większa liczba rąk roboczych zostanie przy nim zatrudniona. Już ten wzgląd przemawia za słusnością szczególnie intensywnego popierania eksportu przemysłów przetwórczych. Analogiczne wnioski płyną z faktu, że w tych właśnie gałęziach przemysłu w silniejszym stopniu niż w innych zaangażowany jest kapitał krajowy, nie odprowadzający swych zysków zagranicę. Okolicznością uboczną, jednak niepozbawioną znaczenia jest, że przemysł przetwórczy jest znacznie bardziej równomiernie rozmieszczony w sensie geograficznym, aniżeli skupiony w nielicznych ośrodkach przemysł surowcowy; tem samem wszelkie poparcie finansowe, udzielone temu eksportowi, a z natury swojej oznaczające pewne przesunięcia w rozdziale dochodu społecznego, staje się bardziej racjonalnym, oddziałując na stan gospodarczy wielkich połaci kraju,

Potrzeba posiadania możliwie dużego wywozu gotowych wyrobów przemysłowych podkreślana była oddawna i wielokrotnie. Poza przesłankami, wskazanymi powyżej, motywowana ona była niebezpieczeństwami, płynącymi z małego zróżnicowania towarowej i geograficznej struktury eksportu polskiego, w związku z czem trudności, pojawiające się przed nim ze strony polityki handlowej któregoś z dominujących kontrahentów, lub też zaburzenia w zbyciu jednego z artykułów sztandarowych—odbijały się w nadmierne silnym stopniu na całości bilansu handlowego. Tem niemniej wywóz ten stale jest zbyt mały. Towary, ujęte wedle schematu międzynarodowego w grupie „wyrobów gotowych” (co niezupełnie dokładnie odpowiada pojęciu produktów przemysłu przetwórczego), stanowiły w 1926 r. 13·8% całkowitego wywozu, następnie zaś konsekwentnie wzrastały aż do 1931 r., w którym wynosiły 23·8%; załamanie się tego procesu wzrostu w 1932 r. (21·6%) okazało

się przejściowym, gdyż I półrocze r. b. wykazało 22·2% wobec 20·3% w tym samym okresie r. ub. Stały wzrost udziału wyrobów gotowych oraz jego szczególne odporność w okresie kryzysu—dowodzą niewątpliwie, iż ten towar polski posiada kwalifikacje eksportowe; dodać należy, że w eksporcie wyrobów gotowych rynki pozaeuropejskie odgrywają rolę niewspółmiernie większą niż w wywozie całkowitym.

Obserwując wywóz przemysłu przetwórczego od strony rynku wewnętrznego, skonstatować możemy niedostateczność tego wywozu w sposób jeszcze bardziej wyrazisty. Mianowicie, w/g obliczeń Instytutu Badania Koniunktur w produkcji górniczej i hutniczej na eksport przeznaczone było w 1930 r. 42·4% całkowitej wytwórczości i w 1931 r. 46·3%, podczas gdy w przemyśle przetwórczym liczby odnośne wynoszą 17·7% i 20·8%. Dane te są zbyt jeszcze optymistyczne, gdyż w obliczeniach, dotyczących przemysłu przetwórczego, nie uwzględniono bardzo poważnej grupy różnych przemysłów, prowadzonych w drobnych warsztatach, a przez to wymykających się z pod dociekań statystycznych, w szczególności zaś nie uwzględniono rzemiosła. Wiadome jest natomiast, że eksport tych drobnych warsztatów jest znikomy, pomimo że niezawodnie posiada on szerokie możliwości rozwojowe, potwierdzone rozwojem eksportu tych działów przed wojną.

Przyczyny niedostatecznego rozwoju wywozu przemysłów przetwórczych są wielorakie, a chodzi nam w tej chwili o przyczyny specyficzne, dyskryminujące eksport przetwórczy w porównaniu do pozostałych jego gałęzi. Leżą one przede wszystkim w charakterze warunków, w jakich przemysł przetwórczy obecnie pracuje. Ponieważ nieomal wszystkie przemysły surowcowe posiadają poważną ochronę celną, przemysł przetwórczy pracuje surowcem droгим, niezależnie od tego, czy jest on krajowy, czy też importowany. Na rynkach międzynarodowych towar polski konkuruje oczywiście przede wszystkim z towarem, wytworzonym w warunkach najdogodniejszych, t. j. w krajach wysokoprzemysłowych, traktujących import surowców liberalnie, co gwarantuje niską cenę. Zważywszy, że Polska posiada daleko posunięte szarmonizowanie różnych gałęzi produkcji, co dotyczy zarówno stosunku przemysłu do rolnictwa, jak i przemysłu surowcowego do przetwórczego, ochrona celna musi mieć u nas zasięg szeroki; tem niemniej wysokie ceny surowców są najzupełniej nieuzasadnione, gdy chodzi o potrzeby przetwórstwa eksportowego, które—oczywiście—dla uzyskania normalnych warunków konkurencyjnych korzystać winno z surowców po cenach światowych, względnie z surowców po naszych cenach eksportowych.

Dalsze trudności wynikają ze struktury przemysłu przetwórczego. Mianowicie, w wielkiej ilości wypadków wchodzi tu w grę produkcja rozproszona, wykonywana przez liczne drobne warsztaty, indywidualnie niezdolne do stworzenia wysiłkiem jednostkowym tego skomplikowanego aparatu handlowego, jakiego wymaga eksport. Pogląd ten wymaga oczywiście licznych korekt, ale też w wypadkach przemysłu przetwórczego, skoncentrowanego w stosunkowo nielicznych warsztatach wielkich, eksport jest duży. Dotyczy to np. maszyn włókienniczych (udział wywozu w produkcji w 1931 r.—75·8%), bieli cynkowej (65·2%), mebli giętych (67·5%), dykt

i fornierów (63,3%) i t. d., które to wyjątki są dal-
szym dowodem zasadniczej zdolności wywozowej
naszego przetwórstwa.

Produkcja przetwórcza, wykonywana przez war-
sztaty mniejsze, napotyka z racji tej swojej struktury
na trudności już przy zakupie surowca, zwłaszcza
surowca importowanego, zakupywanego częstokroć
u wielkich pośredników zagranicznych w transportach
niewielkich i w różnych porach roku. Skoncentro-
wanie tych zakupów w sezonie najdogodniejszym,
ubezpośrednienie ich i dokonywanie w postaci wiel-
kich transakcyj pozwoliłoby na poważne zredukowa-
nie cen. To samo zaś dotyczy cen surowców krajow-
ych, które warsztaty duże, lub też zespolone, za-
kupują taniej, zwłaszcza dla celów eksportu.

Następną i może najpoważniejszą trudnością dla
eksportu, wynikającą z rozpylenia warsztatów prze-
twórczych, jest niemożność zmontowania przez nie
aparatu sprzedażnego zagranicą. Zarówno pojedyncza
transakcja wywozowa, jak zwłaszcza trwałe usado-
wienie się na rynku zagranicznym — wymagają
pewnych wkładów, których koszt nie jest ściśle za-
leżny od wysokości obrotów. Mamy tu na myśli wy-
datki na agentów podróżujących, założenie składów,
wstępne zbadanie warunków rynkowych, reklamę
i propagandę etc. Przy towarach o wysokim stopniu
przerobu wszystkie te funkcje handlowe muszą być
wykonane szczególnie ściśle, zważywszy zaś, że
eksport wyrobów gotowych z natury swej musi być
bardziej zróżnicowany geograficznie niż eksport su-
rowców — funkcje te muszą być wykonane jedno-
cześnie na licznych rynkach. Wyciągnięcie potrzebnych
sum z nieznacznych obrotów eksportowych pojedyn-
czego niewielkiego warsztatu jest oczywiście nader
trudne, jeśli nie wręcz niemożliwe. W rezultacie
liczne warsztaty przetwórcze wprost nie mogą
stwierdzić, czy produkt ich posiada kwalifikacje
eksportowe, nie mogą też wytworowi swemu nadać
tych cech jakościowych, jakich wymaga odbiorca za-
graniczny, gdyż nie mają skąd otrzymać informacji
co do tych wymagań. W warunkach powyższych
trudno wymagać, aby producent mógł być jedno-
cześnie eksporterem, aby — niezależnie od aparatu
wykonawczego — mógł posiadać tę wiedzę handlową,
jaka jest niezbędna dla wykonania np. kalkulacji cij.
Rzadko też spotykamy się z umiejętnością właściwego
kalkulowania ceny eksportowej loco, która z reguły
może być niższa od ceny wewnętrznej, opiera się
bowiem nie na całości kosztów własnych, a jedynie
na kosztach zmiennych. Natomiast przy dorywczym
podejmowaniu wywozu w momencie dobrej konjun-
ktury zjawia się dzika konkurencja wzajemna ekspor-
terów, nieracjonalnie obniżających ceny, a częstokroć
psujących markę towarowi polskiemu przez niełojalne
obniżanie jego jakości.

W licznych krajach drobne warsztaty przetwórcze
biorą jednak udział w wywozie, korzystając ze współ-
pracy wielkich domów handlu zagranicznego. Domy
te, specjalizujące się bądź w licznych i różnorodnych
towarach dla jednego rynku zagranicznego, bądź
też w jednym towarze, ale na licznych rynkach, posia-
dają własny aparat handlowy, dzięki któremu produ-
cent ograniczyć się może wyłącznie niemal do funk-
cyj wytwórczych, otrzymuje doskonale informacje co
do wymagań odbiorcy i sprzedaje swój towar loco
wytwórnia, a conajwyżej fob port krajowy, pozostawia-
jąc właściwe funkcje eksportowe swemu pośred-

nikowi handlowemu. W Polsce tego rodzaju domy
handlowe są niezmiernie nieliczne, a istniejące mają
tylko niewielki zasięg działalności. Przyczyną tego
jest niewątpliwie brak tradycji handlu zagranicznego.
Warunki zaś, w jakich pracuje handel polski, stan ryn-
ku kapitałowego etc. — nie pozwalają przypuszczać,
aby mogły w niedługim czasie powstać omawiane
instytucje handlowe, nawet przy wydatnem poparciu
ze strony czynnika publicznego. Szereg funkcyj han-
dlowych przejmują na siebie instytucje publiczne;
tak więc Państwowy Instytut Eksportowy wraz
z siecią placówek zagranicznych zdołał dobrze zo-
rganizować informację o zagranicznych warunkach
rynkowych, kosztach transportu etc., pośrednicząc
również w wynajdywaniu nabywców zagranicznych;
izby handlowe subsydują wyjazdy agentów handlo-
wych, pracujących dla licznych branż jednocześnie;
z funduszy, przeznaczonych na popieranie wywozu,
subsydowane są poczynania pionierskie pojedynczych
firm. Wszystkie te jednak prace mają charakter po-
mocy dla eksportera, nie zastępują i zastępować nie
mogą wspomnianych powyżej domów handlu zagra-
nicznego, wymagają — dla ujawnienia pełnej swej
użyteczności — łącznika między sobą a właściwym
eksporterem. Takim zaś eksporterem pomimo wszystko
musi być w naszych warunkach sam producent.

Wspomniane na wstępie artykułu uchwały Komitetu
Ekonomicznego Ministrów stanowią system, którego
zrealizowanie niewątpliwie w bardzo poważnym sto-
pniu zdoła usunąć trudności, stojące przed eksportem
przemysłu przetwórczego. Przedewszystkiem więc
ceny surowców dla eksportu mają być obniżone
przez szerokie zastosowanie czynnego obrotu uszlachetniającego oraz przez rozszerzenie t. zw. „po-
średnich cen eksportowych” na surowce i półfabry-
katy pochodzenia krajowego, wreszcie przez kon-
centrację zakupów surowca zagranicznego. Mini-
sterstwo Przemysłu i Handlu udzielać będzie pozwo-
leń na czynny obrót uszlachetniający w zasadzie
wszelkimi towarami, niezbędnymi dla produkcji eks-
portowej, o ile nie mogą one być nabyte na rynku
krajowym po cenach, zbliżonych do cen światowych.
Oдноśne przepisy formalne są nieskomplikowane;
przewidują one opinowanie podań przez izby prze-
mysłowo-handlowe, co winno w dalszym rzędzie
ułatwić procedurę dla producenta. Czynny obrót
uszlachetniający może być, z większą dla gospodar-
stwa społecznego korzyścią, zastąpiony przez „po-
średnie ceny eksportowe”, ustalone w drodze porozu-
mienia między producentem surowca, półfabrykatu,
opakowania i t. p. — z jednej strony, a przetwórcą
eksportowym — z drugiej strony, co zresztą w wielu
wypadkach jest już stosowane. Izby przemysłowo-
handlowe wezwane zostały do przeprowadzenia od-
nośnych porozumień między poszczególnymi przed-
siębiorstwami, poza tem zaś w uzgodnieniu z Mini-
sterstwem Przemysłu i Handlu przeprowadzane będą
analogiczne porozumienia między poszczególnymi
gałęziami przemysłu. Oczywiście jest, że możliwość
zastosowania czynnego obrotu uszlachetniającego bę-
dzie czynnikiem, ułatwiającym zawieranie porozumień.

Zarówno czynny obrót uszlachetniający, jak i umo-
wy o „pośrednie ceny eksportowe” — pozostają w ści-
słym związku — jako koncepcja ekonomiczna — ze sto-
sowaniem oddawna zwrotami cel, które są bądź do-
słownie zwrotem cła od towaru, sprowadzanego
tylko czasowo, bądź też wyrównaniem do poziomu

światowego ceny surowca krajowego, kształtującej się, dzięki ochronie celnej, wysoko. Przy zwrotach ceł owa bonifikata wypłacana jest eksporterowi przez Skarb Państwa, a więc pośrednio przez producentów surowca, którzy zarobili dzięki dojściu do skutku transakcji eksportowej. Dokonanie tej samej bonifikaty w drodze bezpośredniego porozumienia między zainteresowanymi jest, oczywiście, znacznie bardziej racjonalne; nie znaczy to zresztą, aby zawsze przy zastosowaniu obrotu uszlachetniającego czynnego lub „ceny pośredniej” zwrot ceł mógł być skasowany, reprezentuje on bowiem również zyski, osiągnięte, dzięki dokonaniu eksportu, w licznych poprzednich procesach gospodarczych, które w całości w bezpośrednich porozumieniach nie mogą być uchwycone. W każdym razie istnienie tych urzędów: czynnego obrotu uszlachetniającego, pośrednich cen eksportowych oraz zwrotów ceł — powinno się okazać wystarczającym do znacznego, jeżeli nie zupełnego, uchYLENIA tych trudności dla eksportu przetwórczego, które stwierdziliśmy powyżej, określając je jako wynik charakteru naszej ochrony celnej, a pośrednio struktury naszej produkcji.

Obniżenie cen surowca dla przetwórstwa jest więc w gruncie rzeczy wyrównaniem jego szans eksportowych z posiadanymi przez surowcowe działy produkcji, jednak jedynie w odniesieniu do procesu wytwórczego. Jeżeli nawet uzyskanoby na tej drodze obniżenie kosztów produkcji do poziomu konkurencyjnego, nie wystarczyłoby to do podjęcia akcji eksportowej w ściślejszym tych słów rozumieniu, w związku z omawianem powyżej rozdrobnieniem wchodzących w grę warsztatów. Ta strona zagadnienia ma być w myśl uchwał Komitetu Ekonomicznego rozwiązana przez tworzenie branżowych organizacji eksportowych, nie podejmujących handlu wywozowego na własny rachunek, a jedynie jednoczących środki i wysiłki swych członków i wykonujących na ich dobro te funkcje handlowe, które wykraczają poza możliwości pojedynczych warsztatów. Działalność ta ma być podjęta bądź przez istniejące organizacje przemysłowe (związki, kartele, syndykaty i t. p.) — w drodze odpowiedniego rozszerzenia zakresu ich pracy, bądź też mają być tworzone nowe organizacje, specjalizujące się w sprawach eksportowych. Akcja ta powierzona została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu izbom przemysłowo-handlowym, przyczem unikano tworzenia szablonów organizacyjnych, ograniczając się do wskazania pewnych wytycznych zasadniczych. Mają więc organizacje eksportowe objąć możliwie wszystkie przedsiębiorstwa danej gałęzi przemysłu, skoordynować ich działalność i dążyć do równomiernego rozłożenia ciężarów akcji eksportowej pomiędzy poszczególne warsztaty; mają przeprowadzać porozumienia z producentami surowców co do „pośrednich cen eksportowych”; dokonywać wspólnych zakupów surowca zagranicznego (również łącznie z organizacjami przemysłów pokrewnych) w najodpowiedniejszych po temu momentach; badać i nadzorować kwalifikacje jakościowe towarów eksportowanych; podejmować badanie rynków zagranicznych, ich potrzeb, warunków handlowych i t. p. — w czym rozumieć należy również tworzenie wspólnych dla danej branży reprezentacji; opracowywać wytyczne dla kalkulacji cen eksportowych; tworzyć własne fundusze dla popierania eksportu, powstające drogą ustalania odpo-

wiednich opłat od obrotów wewnętrznych, jednak bez podnoszenia cen wewnętrznych.

Przypomnieć należy, że konieczność tworzenia branżowych organizacji eksportowych pojawiła się jako jeden z zasadniczych składników równolegle prowadzonej akcji nad usprawnieniem kredytów eksportowych¹⁾, w której to konstrukcji organizacje te miałyby łączyć odpowiedzialność finansową swych członków i występować jako gwarant ich zobowiązań wobec banków, przy ewentualnym poparciu funduszy publicznych; zadaniem związków w dziedzinie kredytowej byłoby poza tem zawieranie z dostawcami surowców układów, umożliwiających przetwórcy zapłatę za nie na tych samych warunkach kredytowych, jakie musi on oferować swemu odbiorcy zagranicznemu.

Pomyślane w powyższy sposób organizacje eksportowe nie będą więc instytucjami, wykonującymi transakcje wywozowe towarami swych członków, nie stanowią więc odpowiednika wspomnianych uprzednio domów handlu zagranicznego, istniejących zagranicą. Przeciwnie, przewidziana jest ich współpraca z firmami i organizacjami ściśle handlowymi, polegająca na ułatwieniu tym ostatnim uzyskiwania towaru o należytych kwalifikacjach jakościowych, jednorodnego i odpowiednio skalkulowanego. Rolą organizacji eksportowych będzie więc z jednej strony ułatwienie i skoordynowanie produkcji na eksport, z drugiej zaś strony wykonywanie pewnych wstępnych funkcji handlowych, dla dobra całej branży, gwoli umożliwienia poszczególnym eksporterom podjęcia transakcji wywozowych, względnie celem związania producenta z instytucją handlową, skłonną do podjęcia tych transakcji. W żadnym razie nie mamy do czynienia z inicjowaniem jakichś monopolów wywozowych; przeciwnie, organizacje eksportowe okażą się ułatwieniem i podniętą dla wysiłków indywidualnych, działając ograniczająco co najwyżej w wypadkach dzikiej konkurencji. Ich rolą, może nie zasadniczą i trudno uchwytną, niemniej jednak ważną — okaże się zapewne reprezentowanie interesów eksportu we wszystkich tych wypadkach, gdy posiadają one cechy swoiste, odróżniające je czy nawet przeciwstawiające interesom innych procesów gospodarczych. Wprawdzie zadania te mogłyby być wykonywane przez istniejący obecnie system organizacji gospodarczych, sądzymy jednak, że nie we wszystkich wypadkach mogłoby to się odbywać w sposób zupełnie zadowalający. Eksport jest wprawdzie funkcją gospodarstwa społecznego, nie dającą się w zupełności wyodrębnić z jego całości, jest jednak funkcją specyficzną, bowiem na terenie handlu zagranicznego siły poszczególnych organizmów polityczno-gospodarczych ścierają się najbardziej bezpośrednio, a dla uzyskania konkurencyjności okazać się trzeba co najmniej równie sprawnym jak inni. Z przyczyn historycznych, geograficznych, politycznych czy innych jesteśmy w wielu wypadkach opóźnieni w naszym rozwoju gospodarczym w porównaniu z innymi krajami; w zakresie handlu zagranicznego opóźnienie to nie może się ujawniać, o ile handel ów ma wypełnić swe zadanie. Powstaje więc konieczność traktowania eksportu w sposób odmienny aniżeli innych wewnętrznych procesów gospodarczych, tworzenia

¹⁾ Por. „Polska Gospodarcza” zesz. 29 — artykuł p. t. „Kredyty eksportowe”.

dlań jakichś szcudeł, wynoszących go na poziom wyższy od spotykanego w gospodarstwie wewnętrznym, a mianowicie równy osiąganemu przez konkurentów zagranicznych. Do tego celu zmierzają najrozmaitsze konstrukcje, istniejące w publicznej, a przede wszystkim państwowej organizacji gospodarczej, niema ich natomiast w systemie organizacji prywatnych.

Koncepcja tworzenia organizacji eksportowych o charakterze, zbliżonym do omówionego powyżej, wysuwana była u nas wielokrotnie¹⁾, nie znajdując jednak w szerszej skali wyrazu praktycznego. Obecnie warunki konjunkturalne okazują się przychylnymi dla powstawania i realizowania koncepcji tego rodzaju, nawet w państwach o starej i dobrej organizacji handlu zagranicznego, jak np. w Austrii, Szwajcarii, Holandji. Również u nas warunki konjunkturalne sprzyjają tym poczynaniom organizacyjnym, co w żadnym stopniu nie przeszkadza, żeby uzyskały one charakter trwały, skoro wynikają z pewnych ujemnych (przynajmniej w zakresie potrzeb handlu zagranicznego) cech

ustrojowych naszego handlu i produkcji, zwłaszcza zaś produkcji przemysłowej przetwórczej. Jest rzeczą charakterystyczną, że potrzeby te stwierdzone zostały jednocześnie i równoległe przy wyjściu z założeń odmiennych, a mianowicie ujawniły się one nie tylko w zakresie spraw przemysłu przetwórczego, lecz również w zakresie zagadnień kredytowych i wysunięte zostały również przez reprezentację samorządową rzemiosła. W żadnym wypadku omawiane koncepcje organizacyjne nie są stawiane w formie bezwzględnej narzucania ich życiu gospodarczemu przez Państwo, w przeciwieństwie do zaznaczonych powyżej podobnych zjawisk zagranicą.

Omawiane w niniejszym artykule uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów przekazane zostały do realizacji samorządowi gospodarczemu, przyczem są one pozbawione sankcji, natomiast jednocześnie wskazano dalsze ulgi w zakresie świadczeń i usług publicznych, jakie Państwo może zaoferować eksportowi zorganizowanemu.

W. Jastrzębowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W CZERWCU 1933 R. — Wydobyte węgla kamiennego w czerwcu 1933 r. przedstawiało się następująco:

Wydobyte węgla kamiennego — w czerwcu 1933 r.

Tabl. I

Rejony węglowe	Czerwiec		Styczeń ÷ czerwiec		
	1 9 3 3		1 9 3 3	1 9 3 2	
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn
Śląski	1 426 293	53·18	8 881 770	55·20	10 333 721
przec. dzienna	62 013	57·42	60 420	55·95	70 297
Dąbrowski . .	369 543	65·03	2 473 075	72·54	2 431 527
przec. dzienna	16 067	69·51	16 824	72·78	16 541
Krakowski . .	114 765	69·88	770 650	78·21	820 386
przec. dzienna	4 990	75·46	5 242	79·27	5 581
Ogółem:	1 910 601	55·96	12 125 495	59·19	13 585 634
przec. dzienna	83 070	60·32	82 486	59·89	92 419

Wzrost (+), względnie spadek (—) wydobywania w czerwcu w porównaniu z majem r. b. oraz czerwcem 1932 r. wykazuje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do maja 1933		do czerwca 1932	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 69 817	5·15	— 173 558	10·85
Dąbrowski . .	+ 10 532	2·93	— 28 487	7·16
Krakowski . .	+ 17 028	17·42	— 14 475	11·20
Ogółem:	+ 97 377	5·37	— 216 520	10·18

¹⁾ Por. m. in. artykuł p. t. „Zagadnienie organizacji handlowej eksportu” w wyd. „Pięć lat na froncie gospodarczym”, tom I.

Jak wynika z powyższego zestawienia, wydobywanie węgla kamiennego w czerwcu w porównaniu z majem wzrosło o 97 377 t, względnie o 5·37%. Poprawę tę jeszcze widoczniej ilustruje natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobywanie, które w związku z mniejszą w czerwcu w porównaniu z majem o 2 ilością dni roboczych (23 wobec 25) wzrosło w znacznie większym stopniu, osiągając w czerwcu 83 070 t, wobec 72 529 t w maju, a zatem więcej o 10 541 t, względnie o 14·53%.

W porównaniu z czerwcem 1932 r. wydobywanie w czerwcu 1933 r. spadło o 216 520 t, względnie o 10·18%, w następstwie spadku zapotrzebowania na węgiel, zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych, wskutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. W ciągu I półrocza 1933 r. wydobyto węgla kamiennego 12 125 495 t wobec 13 585 634 t w analogicznym okresie 1932 r., czyli o 1 460 139 t, względnie o 10·75% mniej.

Wzrost zbytu ogólnego w czerwcu w porównaniu z majem (145 004 t) nastąpił wskutek pewnego wzrostu zapotrzebowania w kraju i na rynkach zagranicznych, pozostając jednak znacznie poniżej poziomu odpowiedniego miesiąca r. ub. Udział zbytu krajowego w zbycie ogólnym wynosił w czerwcu 60·64%, a eksportu 39·36%; odpowiednie liczby w maju r. b. wynosiły 61·44% i 38·56%.

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w czerwcu w porównaniu z majem r. b. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 55 807	8·24	+ 45 980	8·89
Dąbrowski . .	+ 3 765	1·74	+ 23 839	24·39
Krakowski . .	+ 15 449	17·91	+ 165	18·18
Ogółem:	+ 75 021	7·65	+ 69 983	11·38

Jak widać z tablicy II, zbyt krajowy wzrósł głównie wskutek zwiększonego zapotrzebowania węgla na cele opału domowego oraz wzmoczonych dostaw węgla dla kolei. Również wzrosło, chociaż w stopniu znacznie mniejszym, zapotrzebowanie ze strony przemysłu, przyczem nastąpiły dość poważne przesunięcia w odbiorze węgla przez poszczególne gałęzie przemysłu. Silniejszy wzrost zapotrzebowania wykazuje przede wszystkim przemysł cukrowniczy i przemysł, ściśle związane z ruchem inwestycyjno-budowlanym, a mianowicie: cementowy i ceramiczny łącznie z cegielniami i wapiennikami.

Zbyt węgla na cele przemysłowe w czerwcu wynosił 586 695 t. wobec 579 235 t w maju, a zatem wzrósł o 7 460 t, względnie o 1'33%. Również wzrósł odbiór węgla przez „innych odbiorców” i wynosił w czerwcu 468 580 t, wobec 401 019 t w maju, a zatem więcej o 67 561 t, względnie o 16'85%. Cały zbyt krajowy w czerwcu wynosił 1 055 275 t — wobec 980 254 t w maju, czyli wzrósł o 75 021 t, względnie o 7'65%.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w czerwcu 1933 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Czerwiec 1933 tonn	Styczeń ÷ czerwiec			
		1933		1932	
		tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł					
Hutniczy:					
żelazny	71 983	461 757	6'88	358 917	5'02
innych metali	26 051	181 680	2'71	242 680	3'39
Koksiarnie	122 506	754 151	11'24	694 296	9'70
Brykociarnie	6 668	93 256	1'39	94 858	1'33
Gazownie	20 144	140 853	2'10	140 958	1'97
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	2 102	14 654	0'22	11 624	0'16
Naftowy	6 982	38 777	0'58	43 891	0'61
Solny	7 840	44 830	0'67	59 274	0'83
Cementowy, ceramiczny oraz cegielniany i wapienniki	59 249	209 330	3'12	212 875	2'98
Obróbczy (metalowy i inny)	5 488	41 832	0'62	47 302	0'66
Chemiczny	21 864	146 578	2'19	173 791	2'43
Garbarski i przetworów zwierzęcych	2 099	13 156	0'20	14 853	0'20
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	33 534	234 759	3'50	283 861	3'97
Cukrowniczy	36 918	74 045	1'10	111 398	1'56
Papierniczy	20 882	128 078	1'91	129 019	1'80
Włókienniczy	55 598	320 194	4'77	314 127	4'39
Inne gałęzie przemysłu	86 787	612 146	9'12	644 641	9'01
Razem przemysł¹⁾:	586 695	3 510 075	52'32	3 577 765	50'01
II.—Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	165 215	1 313 401	19'58	1 440 428	20'14
Zegluga	2 291	6 593	0'10	5 230	0'07
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	19 765	173 947	2'59	207 545	2'90
Wojskowość	62 417	109 300	1'63	123 182	1'72
Instytucje państw.	6 680	53 311	0'79	48 596	0'68
Opał domowy ²⁾	79 106	799 352	11'91	900 070	13'59
Pośrednicy	113 106	743 346	11'08	851 111	11'90
Razem inni odbiorcy²⁾:	468 580	3 199 250	47'68	3 576 162	49'99
Ogółem w kraju:	1 055 275	6 709 325	100'00	7 153 927	100'00

Cały zbyt krajowy w ciągu I półrocza 1933 r. wynosił 6 709 325 t — wobec 7 153 927 t w analogicznym okresie 1932 r., a zatem wzrost wynosi 444 602 t, względnie 6'21%.

Jak ilustruje tablica III, eksport węgla w porównaniu z majem nieznacznie wzrósł. Wzrost ten dotyczył, chociaż nierównomiernie, wszystkich państw z wyjątkiem Szwecji, Finlandji

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalni.

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

i Irlandji. Ogółem wyeksportowano w czerwcu 684 988 t wobec 615 005 t w maju, a zatem więcej o 69 983 t, wzgl. o 11'38%. W porównaniu z czerwcem 1932 r. eksport węgla w czerwcu 1933 r. spadł o 134 490 t, względnie o 16'41%.

W okresie styczeń ÷ czerwiec 1933 r. eksport węgla wynosił 4 124 337 t — wobec 4 717 129 t w analogicznym okresie 1932 r., a zatem spadł o 593 092 t, względnie o 12'57%.

Eksport węgla kamiennego — w czerwcu 1933 r.

Tablica III

KRAJE	Czerwiec 1933 tonn	Styczeń ÷ czerwiec			
		1933		1932	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki śród-kowo-europejskie					
Austria	70 268	494 906	12'00	1 033 535	21'91
Węgry	59 770	432 264	10'48	686 921	14'56
Czechosłowacja	400	1 465	0'04	8 975	0'19
Niemcy	10 092	61 109	1'48	334 556	7'09
Finlandja	6	68	—	3 083	0'07
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	334 980	1 935 740	46'94	2 303 447	48'83
Norwegja	168 883	966 302	23'43	1 082 624	22'95
Dania	74 447	449 167	10'89	438 996	9'30
Islandja	56 693	395 760	9'60	643 308	13'64
Finlandja	—	16 338	0'40	12 207	0'26
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	34 957	108 173	2'62	126 312	2'68
Litwa	5 050	34 170	0'83	119 384	2'53
Kłajpeda	3 190	24 720	0'60	72 103	1'53
Estonja	—	770	0'02	29 021	0'61
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	300	1 305	0'03	13 584	0'29
Belgia	1 560	7 375	0'18	4 676	0'10
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	123 693	796 035	19'30	518 443	10'99
Jugosławia	74 773	439 273	10'65	328 794	6'97
Rumunja	13 057	74 548	1'81	72 897	1'54
Grecja	21 610	186 934	4'53	—	—
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Algier	14 790	73 547	1'78	44 642	0'95
Egipt	14 790	60 082	1'46	34 247	0'73
Argentyna	—	7 560	0'18	2 750	0'06
Turcja	—	4 560	0'11	4 570	0'10
VII.—Węgiel okrętowy					
Turcja	—	1 345	0'03	3 075	0'06
Razem zagran.:	665 809	4 004 611	97'10	4 616 832	97'87
VIII.—W. M. Gdańsk					
Gdańsk	19 179	119 726	2'90	100 297	2'13
Ogółem:	684 988	4 124 337	100'00	4 717 129	100'00

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w czerwcu 1933 r. podaje tablica IV, z której przy porównaniu z danymi za poprzednie okresy wynika, że zapasy na zwalach węgla kamiennego w czerwcu nieznacznie spadły i wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego 2 236 419 t.

W związku ze wzrostem wydobycia węgla kamiennego w czerwcu w porównaniu z majem, pomimo mniejszej ilości dni roboczych o 2 (25 wobec 23) liczba wszystkich dniówek odrobionych wzrosła o 9 777 (0'79%) i wynosiła 1 254 363. W tej liczbie wzrosła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 219 678, t. j. o 4 567, co stanowi 0'38%, jak też liczba dniówek nadliczbowych o 5 210, t. j. o 17'68%.

Obrót węgla kamiennego, koksu, brykietów i węgla brunatnego — w czerwcu 1933 r.
(w tonnach)

Tablica IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji ¹⁾	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne	Deputaty robot.	urzęd.		Razem	
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 727 757	1 426 293	3 142 437	733 283	563 107	1 269 390	110 848	20 547	1 852	133 247	1 429 637	1 712 800
Dąbrowski	453 316	369 543	817 674	220 260	121 581	341 841	34 210	7 199	892	42 301	384 142	433 532
Krakowski	102 175	114 765	216 791	101 732	300	102 032	21 769	2 631	272	24 672	126 704	90 087
Ogółem:	2 283 248	1 910 601	4 176 902	1 055 275	684 988	1 740 263	166 827	30 377	3 016	200 220	1 940 483	2 236 419
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	—	941	941	743	—	743	150	46	2	198	941	—
Wschodnio-Małop. Poznańsko-Pomorski	546	—	485	80	—	80	19	—	—	19	99	386
Ogółem:	1 534	1 750	3 223	1 471	—	1 471	229	46	2	277	1 748	1 475
K o k s												
Śląski	358 186	88 798	446 984	59 341	8 189	67 530	39	—	—	39	67 569	379 415
B r y k i e t y												
Śląski	5 261	6 872	12 133	7 300	172	7 472	45	—	—	45	7 517	4 616

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych spadła w czerwcu o 196 984 (28·82%) i wynosiła 486 509, co stanowi 39·89% zwykłych dniówek odrobionych. Do spadku tych dniówek przyczyniło się zmniejszenie liczby świętówek o 181 216 (33·54%), wynosząc 359 133, co stanowi 29·44% zwykłych dniówek odrobionych.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 1 763 (2·32%), wynosząc 74 182.

Przeciętne wydobycie na jedną robotniko-dniówkę w czerwcu nieznacznie wzrosło we wszystkich rejonach węglowych i wynosiło w rej. śląskim 1 738 kg wobec 1 674 kg w maju, rej. dąbrowskim 1 125 kg wobec 1 058 kg i w rej. krakowskim 1 092 kg wobec 1 033 kg; przeciętnie dla całego Państwa wydobyte wynosiło 1 523 kg wobec 1 457 kg, czyli wzrosło o 66 kg.

Przeciętny zarobek w gotówce dorosłego mężczyzny na 1 dniówkę odrobioną nieznacznie się obniżył w rej. śląskim i krakowskim, w rej. dąbrowskim zaś utrzymał się na tym samym poziomie; wynosił on w rej. śląskim w czerwcu zł 8·99 wobec zł 9·04 w maju, w rej. dąbrowskim zł 7·48 wobec zł 7·48 i w rej. krakowskim zł 7·01 wobec zł 7·11 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny dochód dorosłego mężczyzny wzrósł z powodu większej liczby dniówek odrobionych i wynosił w czerwcu w rej. śląskim zł 173·05 wobec zł 170·15 w maju, w rej. dąbrowskim zł 137·30 wobec zł 136·74 i w rej. krakowskim zł 131·63 wobec zł 120·58 w poprzednim miesiącu.

BUDOWNICTWO

NOWE TORY BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. — Tegoroczna akcja popierania budownictwa mieszkaniowego potoczyła się szlakami, wytkniętymi przez doświadczalną akcją popierania drobnego budownictwa, podjętą w r. ub. Korzystne wyniki doświadczeń skłoniły do szerokiego jej rozwinięcia w sezonie bieżącym.

Zasadniczym rysem obecnej polityki budowlano-mieszkaniowej jest dążenie do obniżenia, wzgl. utrzymania kosztów budowy na niskim poziomie, oparte na przesłance, że nie tak nie budza budownictwa, jak taniość budowy. Tendencja ta znalazła wyraz w szeregu momentów. Przedewszystkiem więc położony został nacisk na obniżenie cen związanych materiałów budowlanych. Ceny innych materiałów podstawowych, jak cegła, drzewo, wapno, wykazały tak znaczny spadek, że conajwyżej

obawy mieć można było, iż rozwój budownictwa spowoduje nadmierną ich zwyzkę w ośrodkach szczególnie ożywionych.

Rzeczywistość wykazała, że obawy powyższe nie były nieuzasadnione. Ceny cegły, zwłaszcza na rynku warszawskim, z uwagi na małe zapasy, zmniejszoną wytwórczość i stosunkowo większy popyt, zaczęły szybko rosnąć (dużą rolę w tym zakresie odegrał wzrost kosztów przewozu cegły), dochodząc w żądaniu do zł 62 ÷ 66 za tysiąc loco budowa. W związku z powyższem obniżona została przejsiowo o 50% taryfa na przewóz cegły z dalszych miejscowości (niektóre stacje śląskie, poznańskie, pomorskie i t. p.), których w ubiegłych latach dostarczano cegłę na rynek warszawski. W rezultacie powyższego zdołano obniżyć poziom cen cegły do ok. zł 52 za tysiąc loco budowa.

Niezależnie od powyższego podjęte zostały wysiłki w celu obniżenia innych pozycji kosztów budowy, a mianowicie: opłat, pobieranych za czynności wstępne, związane z budową, opłat za korzystanie z inwestycji miejskich, opłat rejalentnych i notarialnych, związanych z kredytem budowlanym. W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się opłaty, pobierane przez związki komunalne, a zwłaszcza miasta. Wystarczy wskazać, że suma opłat przedwstępnych, pobieranych przez m. st. Warszawę za zatwierdzenie planu budowy, wytyczenie linii regulacyjnej i t. p. od najmniejszego budynku przekraczała zł 350. Jest to niewątpliwie zbyt wiele dla najmniejszych i najtańszych budowli. Ponadto procedura zatwierdzania była niezwykle przewlekła i uciążliwa. Starania zazwyczaj przeciągały się do kilku tygodni.

Z uwagi na powyższe Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako właściwa władza nadzorcza, wydało szczegółowe wskazówki, nakazujące uproszczenie procedury i potaniecie zatwierdzania planów. Wprowadzenie definitywne w życie zaleceń powyższych przyniesie wielką ulgę dla budujących.

Wspomniane zalecenie nie ogranicza się jednak do sprawy zatwierdzania planów; równocześnie bowiem porusza szereg innych momentów, a mianowicie sprawę opłat wstępnych za korzystanie z inwestycji miejskich. W tym zakresie osiągnięto już niemałe rezultaty. Tak więc jeszcze wiosną r. b. za przyłączenie budynku do sieci wodociągowej miejskiej w Warszawie pobierano opłatę stałą w sumie conajmniej zł 525; w zależności od sytuacji budynku względem ulicy i t. p. opłata ta

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń oraz obrotu między kopalniami.

rosła, sięgając do zł 900. W tej wysokości pobrana była od jednego z najmniejszych budynków na wystawie „Tani Dom Własny” na Bielanach, którego koszt budowy wynosił ok. zł 4000. Opłata ta, pobierana zresztą niezależnie od udziału w kosztach budowy sieci wodociągowej ulicznej, dostosowana była do kosztów budowy przyłączeń wielkich obiektów mieszkalnych. Dla drobnych budowli należało znaleźć rozwiązanie technicznie inne i ustanowić opłaty na poziomie rzeczywistych kosztów. W tym kierunku poszły zalecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W rezultacie obniżono omawiane opłaty w Warszawie do zł 260 dla małych budowli mieszkalnych.

Niezależnie od powyższego podjęte zostały wysiłki w celu przyścia budującemu z czynną pomocą w zakresie zdobycia dobrych planów. Doświadczenie bowiem wykazało, że większość budujących, w obawie przed wygórowanymi wymaganiami architektów, buduje według planów złych, sporządzonych przez przygodnego pseudo-specjalistę. Powstawały budynki nieekonomiczne, niecelowe. Jeśli zatwierdzanie planów dobrych było uciążliwe, rzecz prosta, zatwierdzanie tego rodzaju planów było jeszcze trudniejsze, zniechęcające do budowy. To też B. G. K. w celu przyścia z pomocą budującemu rozpiął konkurs na wzorowe plany domków wolnostojących 2- do 5-izbowych. Z nadesłanych 635 wybrano 35 najlepszych. Są one dostępne dla wszystkich zainteresowanych za cenę zł 30 (wraz z rysunkami roboczymi), przyczem ze względu na to, że zostały one one zalecone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, budujący nie uiszcza opłaty za zatwierdzenie planu.

Zaznaczyć jednak należy, że korzystanie z planów konkursowych jest prawem, nie obowiązkiem budującego; bynajmniej nie jest uzależnione od tego przyznanie kredytu budowlanego czy innych przywilejów.

Wreszcie w celu obniżenia elementów kosztów budowy (ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli obniżyła o 50% stawki wynagrodzenia pisarzy hipotecznych i notariuszów za czynności, związane ze sporządzaniem dokumentów i wpisów w księgach hipotecznych, dotyczących przeniesienia własności gruntów budowlanych ze Skarbu Państwa na rzecz budujących oraz pomocy kredytowej dla budujących.

W zakresie czynnej pomocy dla budownictwa na plan pierwszy wysuwa się akcja kredytowa. Ogółem Państwowy Fundusz Budowlany upłynniony został na cele kredytowania budownictwa sumą zł 14 miljn. Z sumy tej wyznaczone zostały kontyngenty dla 148 miast, a ponadto rezerwa, przedewszystkiem na budownictwo zbiorowe (budowa kolonij mieszkalnych).

Pożyczki udzielane były na zasadach następujących: nie więcej niż zł 4000 na jeden budynek (w wyjątkowych wypadkach w Warszawie—zł 5000) i nie więcej niż 50% kosztów budowy.

Na wiosnę, w okresie rozpoczynania akcji kredytowej niezrędkie były opinie, że powyższe normy są zbyt mało elastyczne, zbyt wąskie, że w związku z tem powstaną duże trudności przy przeprowadzeniu kredytów; inaczej mówiąc, że brak będzie odbiorców tego typu kredytów. Doświadczenie dotychczasowe wykazało jednak, że obawy te były płonne. Już w obecnym momencie szereg miast z Warszawą na czele wykorzystał w pełni kontyngent kredytowy, nie pokrywając dużej ilości zgłoszeń. Wskazuje to zarazem na sprawne rozprawienie kredytów.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że podana wyżej suma kredytów budowlanych nie wyczerpuje ogółu publicznych kredytów budowlanych. Mianowicie, Z. U. P. U. finansują budowę kilku gminach mieszkaniowych spółdzielczych, rozpoczętych w latach ubiegłych. Ponadto Fundusz Pracy uruchomił zł 2·8 miljn. na cele kredytowania zaawansowanych, lecz nieukończonych budowli oraz ok. zł 500 tys. na finansowanie budownictwa domów robotniczych. Jest to nowa akcja doświadczalna.

Zauważyć bowiem należy, że dotychczasowy dorobek w zakresie budowy domów i mieszkań robotniczych nie jest wielki;

podejmowane próby w latach wysokiej konjunktury nie przyniosły rozwiązania. Ze względu bowiem na wysokie koszty budowy czynsz za mieszkania najmniejsze, wznoszone w tym okresie, jest nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do dochodów robotniczych. To też mieszkania, teoretycznie przeznaczone dla robotników, w większości wypadków zajmowane są przez gorzej płatnych pracowników umysłowych. Robotnik natomiast zajmuje nadal mieszkania złe, w dodatku nadmiernie przeludnione. Prowadzona obecnie akcja popierania drobnego budownictwa w niewielkim tylko stopniu oddziaływać może na poprawę sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej — a mianowicie, jedynie tak nielicznych robotników, którzy posiadają dostateczne rezerwy gotówkowe dla przeprowadzenia budowy, względnie mogą płacić stosunkowo wysokie czynsze za wynajmowane małe lokale w nowowznoszonych drobnych budynkach na krańcach miast i osiedlach podmiejskich.

W związku z powyższym Fundusz Pracy uruchomił doświadczalne kredyty na budowę domów robotniczych. Udzielane są one przez B. G. K. na następujących zasadach: nie więcej niż 75% kosztów budowy i nie więcej niż zł 4500 na jeden obiekt. Normy te oparte są na założeniu, że dom robotniczy—2-izbowy (pokój z kuchnią), a conajwyżej 3-izbowy — zbudować można za zł 6000. Dodać należy, że kredyty powyższe udzielane są jedynie na budowę domów najmniejszych. Oprocentowanie wynosi 3% w stosunku rocznym, amortyzacja 10 ÷ 15 lat.

Aczkolwiek normy powyższych kredytów są dogodniejsze od norm powszechnych kredytu budowlanego, to jednak wymagają od budującego posiadania terenów i ok. zł 1500 gotówki; w niektórych jednak wypadkach wkład gotówkowy może być zastąpiony wkładem w naturze, a zatem pracą budującego, wzgl. pracą jego rodziny. Doświadczenia tegoroczne, podejmowane w Warszawie (na Kole i na osiedlu pocztowców w Babicach) oraz w zagłębiu dąbrowskim, wykażą, o ile rachuby powyższe są uzasadnione, stwarzając zarazem podstawę dla prawidłowego kształtowania akcji popierania budowy domów robotniczych w roku przyszłym.

Podjęcie kredytowania budowy domów robotniczych wprowadza momenty socjalne do tegorocznej akcji popierania budownictwa, prowadzonej przedewszystkiem pod kątem widzenia zmniejszenia ruchu inwestycyjnego. Zaznaczyć jednak należy, że uruchomione na ten cel kapitały zużytkowywane są celowo nie tylko z punktu widzenia społecznego, ale i gospodarczego. Mieszkań bowiem najmniejszych jest brak na rynku, w związku z czem ceny ich utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie, zabezpieczając wysoką rentowność lokaty.

Zkolei zwrócić uwagę należy na zagadnienia terenowe. Oczywiście, gruntów pod budowę w miastach i w okolicach podmiejskich mamy dosyć. Ceny jednak terenów urzędowych w miastach oraz terenów względnie przygotowanych i, co najważniejsze, związanych dobrą i taną komunikacją z miastem w osiedlach podmiejskich — są nieproporcjonalnie wysokie. W dodatku, po okresie niżki znów zaczynają zwyżkować. W tych warunkach t. zw. lokata rzeczowa często ogranicza się do zakupu terenu budowlanego, zakupu spekulacyjnego, nie dając tych pożądaných wyników, jakie daje lokata w budowie.

Zarysowała się potrzeba zaofiarowania terenów budowlanych, sprzedawanych na dogodnych warunkach, przy niewielkiej opłacie początkowej, by umożliwić nabywcom natychmiastowe przystąpienie do budowy. Na Zachodzie wielkie wysiłki w tym kierunku podjęły gminy miejskie. W Polsce poza niektórymi miastami w Poznańskim i na Pomorzu sprawa ta leżała odłogiem. Miasta nasze, rozporządzając nikłymi zapasami terenów, nie są zdolne do podjęcia analogicznej akcji. Niektóre zresztą sprzedają po wyśrubowanych cenach posiadane tereny. W tych warunkach akcję terenową podjąć mogło tylko Państwo — przez przeznaczenie na ten cel części zapasu gruntów w miastach i okolicach podmiejskich, niestety, silnie już uszczuplonego

w latach poprzednich. Wykonanie czynności, związanych z przygotowaniem terenów pod budowę, oraz sprzedaż powierzono B. G. K.

W obecnym momencie przeznaczono na powyższe cele ogółem 746 ha gruntów w następujących ośrodkach: Warszawa, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Dąbrowa Górna, Kraków, Poznań i Toruń. Nadmienić należy, że ze względu na brak środków w kasach miejskich uruchomić należało specjalne kredyty dla miast na sfinansowanie inwestycji terenowych (drogi, w niektórych wypadkach wodociągi i kanalizację).

Wyników podjętej akcji nie można jeszcze podsumować — jesteśmy bowiem w pełni sezonu budowlanego. Wnosić jednak można, że budownictwo mieszkaniowe wykazuje cechy ożywienia; do wniosku takiego uprawnia przedewszystkiem mocna tendencja na rynku artykułów budowlanych i zwykła tendencja płac robotników budowlanych. Na ten sam fakt wreszcie wskazuje wzmocnienie przewozów materiałów budowlanych wskaźnik przewozów tych według Instytutu Badania Konjunktur wyniósł w maju r. b. 43·7 — wobec 27·5 w maju r. ub., oraz 37·0 w czerwcu r. b. (częściowy strajk na cegielniach) — wobec 32·3 w czerwcu r. ub.

Budownictwo zatem wykazuje ożywienie. Mocna tendencja na rynku mieszkaniowym pozwala przypuszczać, że ożywienie to nie jest przelotne.

K.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

SITUACJA RYNKU OBUWIANEGO. — Rynek obuwiany wraca w nową fazę. Zaczyna się walka ze zwykłą cen surowców.

Fabryki obuwia żalą się coraz głośniejsze, że ceny skór garbowanych skaczą nieustannie wzwyż, zwłaszcza jeśli chodzi o lepsze gatunki. Jako szczególnie rażące przykłady przytaczane są takie, że pewien gatunek krajowego chromu skoczył z 16 w grudniu na 195 w czerwcu, że lakier zagraniczny, przy podobno prawie stałych cenach zagranicą, w Polsce wyśrubowano z 25 centów na 31 centy, licząc w obu przypadkach pełny parytet dolara. W lipcu szereg garbarń odmówił przyjmowania zamówień zgóry na umówioną stałą cenę, zastrzegając sobie prawo zmiany cen. Producenci i fabrykanci obuwia nie mogą przygotowywać kolekcji na określone ceny obuwia, nie mogą wysyłać wzorów do kupców o zamówienia, nie mogą, a muszą kupować po cenach wysokich, pomimo że ceny obuwia pozostają sżytywne. Takie są głosy strony zainteresowanej. Lecz oddajmy głos liczbom Głównego

Urzędu Statystycznego, które przeliczyliśmy na wskaźniki (przy podstawie grudzień 1929 = 100):

	1 9 3 2	1 9 3 3		
	Sty- czeń	Czer- wiec	Sty- czeń	Czer- wiec
Ceny, płacone producentowi za krowę dojną (za 1 szt.)	33	37	28	36
Ceny za 1 kg żywej wagi wołu w Warszawie	48	71	46	48
Ceny za bydlęce skóry surowe w Warszawie	42	35	35	55
Ceny za cielęce skóry surowe w Warszawie	34	29	38	60
Ceny za skóry podeszwowe w Warszawie	61	51	43	53
Ceny za czarne ssaki chromowe w Warszawie	51	44	51	64
Ceny za juchty w Warszawie	72	65	62	69
Ceny za czarne męskie kamasze chromowe	62	62	53	48

Można uważać to zestawienie liczb za niepozbawione różnic nieścisłości, jednak tendencje rozwojowe cen, z liczb tych wynikające, są dostatecznie dokładne, by im zaufać. A więc widzimy przedewszystkiem, że nie wszystkie ceny wyżej podane spadły równomiernie w porównaniu z cenami roku 1929. Jest to zrozumiałe, tłumaczy się chociażby tem, że koszty transportu nie spadły proporcjonalnie do spadku cen (mniejszy spadek cen mięsa w Warszawie aniżeli cen, płaconych za krowę u producenta).

Czerwiec 1933 r. wykazuje gwałtowną zwykłą cen na skóry surowe i na skóry garbowane. Sżytywne pozostały ceny na bydło i na obuwie, które to ostatnie nawet jeszcze trochę zniżkowały. Pozwala to nam na szereg wniosków: 1) ze zwykły cen na skóry nie korzysta rolnik, 2) zwykły cen na skóry nie wywołał zwiększony popyt na obuwie, gdyż ceny obuwia nie zwykują, lecz są sżytywne; 3) za zwykłą cen skór surowych odrazu poszła zwykła cen skór garbowanych, skoro jednak ceny obuwia nie zwykują, przyczyny tego zjawiska mogą być tylko dwojakie: a) brak gotowych garbowanych skór na rynku polskim, b) niedostateczna podaż skór surowych na rynku polskim.

Jeżeli wierzyć danym statystycznym, to zwykła cen skór surowych nieco wyprzedzała (o miesiąc) zwykłą cen skór garbowanych. Ponieważ i w Czechosłowacji odzywają się alarmy z powodu nadmiernej zwykły cen skór surowych, przeto mamy prawo źródła zwykły cen szukać na rynku cen skór surowych. Czesi zwykłą cen swoich krajowych skór surowych przypisują wykupowi przez zagranicę, m. in. uważają za skutek ucieczki na rynek amerykański. Mamy wszelkie dane do przypuszczenia, że i w Polsce przyczyn zwykły cen skór surowych szukać należy w wywozie. Zróbmy porównanie wywozu z Polski za lata 1932 i 1933 (w tonnach):

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Razem
Skóry cielęce świeże i solone	1932 243	427	329	479	376	280	2 134
	1933 289	400	289	156	462	793	2 389
Skóry cielęce suszone	1932 2	3	—	6	2	59	72
	1933 57	36	5	22	85	99	304
Skóry bydlęce świeże i solone	1932 342	624	202	343	107	169	1 787
	1933 467	592	337	143	288	331	2 158

Możemy z dużym przybliżeniem założyć, że skóry suszone są 2½ razy lżejsze od takich samych skór świeżych solonych. Okazuje się więc w przeliczeniu na skóry świeże i solone, że w 1933 r. Polska w I półroczu wywoziła o ok. 800 t skór cielęcych więcej aniżeli w 1932 r. i skór bydlęcych o ok. 370 t więcej. Wiemy doskonale, że w rozwoju cen drobne zakłócenie równowagi podaży i popytu może wywołać poważniejsze odchylenia cen. Wykazany wyżej wzrost wywozu skór surowych może doskonale okazać się dlatego główną przyczyną zwykły cen, z której nikt w kraju nie korzysta. W każdym razie liczby poprzednio podane pouczają nas, że obserwowana na tym odcinku gwałtowna zwykła cen wydaje się niezwiązana z poprawą konjunktur.

Z kolei rzeczy warto się zastanowić nad tem, jakie skutki wyrzec może wspomniana zwykła cen. Wiemy, że hodowla stosunkowo szybko dostosowuje się do malejących możliwości zbytu zagranicę. Pogłowiu bydła spadło po forsownych ubojach z okresu 1931 i I połowy 1932 r. Normalnie cena skóry w cenie bydła nie stanowi więcej jak 10% wartości. Podbite ceny skóry nawet o 100% nie da rolnikowi w najlepszym wypadku więcej

niż 10% zwykły ceny bydła, zazwyczaj jednak zysk ten wypadnie podzielić między kupca skórami surowemi, rzeźnika i kupca bydłem, a na końcu dopiero rolnika. Dzieląc porównano między wszystkie te fazy — otrzymamy dla rolnika w najlepszym wypadku przy 100% zwykłą cen skór surowych 25% zwykły ceny bydła. Przyjmując cenę sztuki bydła, płaconą rolnikowi za np. 150 (szacunek za wysoki, jeżeli wliczać w to cielęta) zysk rolnika określimy na 375 na sztuce. Zwykła ceny skór surowych o 100% powoduje zwykłą cen skór garbowanych, znowu bardzo zgruba szacując, o 60%, a zwykła ceny skór garbowanych o 60%, licząc także w przybliżeniu, oznacza podrożenie obuwia o 35%. Jeżeli zatem chłop płacił za buty obecnie 20, to po zwykłą cenę będzie musiał 27, czyli o 7 więcej. W rezultacie wydaje się, że zwykła cen na skóry surowe może rolnikowi przynieść większe straty niż zysk. W każdym razie rzecz wymaga zastanowienia, czy i w jakim stopniu rolnik jest zainteresowany w zwykłą cen skór surowych, wywołanej nie uprzednią zwykłą cen bydła, lecz wywozem. Rozumując dalej, nie widzimy wzrostu zdolności konsumpcyjnej rolnika na obuwie. Jeżeli rozumowanie to jest słuszne, to

w takim razie krajowa produkcja obuwia, opartego na skórze, nie roslaby, lecz nawet może malać i częściowo zastąpiona byłaby przez obuwie gumowe.

Zachodzi teraz pytanie, czy oplaci się taka zamiana z punktu widzenia gospodarki ogólnopństwowej. Jeżeli zagranicą, wywożąc z Polski skóry surowe, nie kupiła ich za bezcen, jeżeli zbył obuwia gumowego objemie krajowe, a nie zagraniczne, to nie jest rzeczą wykluczoną, że konsument w swoim budżecie nawet coś odłoży z wydatków na obuwie na inne cele. Nie będzie to jednak kwestja nowa. To samo przesunięcie mogłoby nastąpić i obecnie. Jeżeli ono zostanie wywołane dopiero zwykłą cen, nie należy przypuszczać, by doprowadziło do wzmocnienia czyjejkolwiek siły nabywczej, tem bardziej nie, że można być przekonanym, iż zyski ze zwykłej cen na skóry surowe zostaną w ręku kupca, i to zazwyczaj kupca zagranicznego, operującego na rynku polskim przez swoich faktorów. Od strony konsumpcji zatem zjawisko zwykłej cen nie wydaje się rokować nic dodatniego.

Jeżeli twierdzenie takie byłoby słuszne, to decydującym czynnikiem w ocenie pożytku lub szkodliwości tej zwykłej cen stałby się wpływ jej na samą produkcję i handel obuwia i skór. Otóż zarówno handel obuwem, jak i produkcja obuwia, jak i handel skórami garbowanymi, jak i garbarnie, nadwyrężyły swoje kapitały własne w czasie spadku cen. Wobec tych strat kapitału własnego już obecnie przedsiębiorstwa dawne nie są w stanie dokonywać ilościowo takich obrotów, jak dawniej. Niska siła nabywcza konsumenta uniemożliwia śrubowanie cen obuwia. Konsument ucieknie do obuwia gumowego lub zagranicznego, wyrobionego z tej samej polskiej skóry, wywiezionej przed jej

zwykłą cen, której wywóz właśnie wywołał zwykłą cen. Zysków, zwiększających kapitał własny przedsiębiorców, nie należy się spodziewać, chyba w jakichś sporadycznych wypadkach szczęśliwej spekulacji. Brak również widoków na zwiększenie kredytów obrotowych. Tem samem zdolność dokonywania obrotów przez przedsiębiorców tych branż jeszcze się bardziej obniży, a brak widoków na łatwe zyski utrudni dopływ nowych krajowych sił i kapitałów na rynek skór i obuwia. Jedynie dla przedsiębiorstw, zaopatrywanych obficie w kredyty lub posiadających za sobą wielkie zasoby kapitałów własnych, otwiera się szansa rozszerzenia swego zbytu, równocześnie z organizacją sprzedaży detalicznej. W obecnej chwili takiego polskiego przedsiębiorstwa nie widzę, a nawet te przedsiębiorstwa polskie, o których możnaby myśleć, musiałyby szukać oparcia finansowego zagranicą dla spełnienia takiego zadania.

Szpeciólnie bolesne będzie uderzenie zwykłej cen skór dla rzemiosła szewskiego, które zmuszone jest korzystać, nawet jeżeli tworzy kooperatywy, z dłuższej kolejki pośredników.

Zagadnienia walki na rynku obuwianym z przed dwóch lat, po niespełna rocznej przerwie, nabierają znowu dawnej swej ostrości w zmienionych warunkach. Różnica jest tylko jedna, mianowicie ta, że mogą się dziś znaleźć nowe wałki bardzo atuty, które, odpowiednio wyzyskane, mogłyby walkę tę nareszcie rozstrzygnąć, równocześnie otwierając rodzimej produkcji garbarskiej i obuwianej rynki zagraniczne bez premij wywozowych. I tu wysuwa się sprawa opieki nad rynkiem skór surowych, dla wykrzesania z nowej konjunktury tego rynku nowych zupełnie, wielostronnie dodatnich atutów.

Wl. Diamond

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

PROBLEMY ROLNICZE NA KONFERENCJI LONDŃSKIEJ. — Światowa Konferencja Gospodarcza i Monetarna, która obradowała w Londynie od dn. 12/VI do końca lipca r. b., powzięła m. in. następujące uchwały:

Drzewo:

„Podkomitet drzewny postanawia odroczyć swe obrady do początku października r. b., aby umożliwić poszczególnym krajom zbadanie możliwości przygotowania ewentualnego zawarcia porozumień drzewnych i zebranie podczas tej przerwy, za pośrednictwem Międzynarodowej Rady Drzewnej, całego niezbędnego materiału statystycznego.

Podkomitet uważa ponadto, że byłoby wskazane zorganizowanie w każdym kraju, w porozumieniu z Ligą Narodów i Międzynarodowym Instytutem Rolnictwa, statystyki produkcji i handlu międzynarodowego drzewem.

Informacje, dotyczące tego zagadnienia, powinny być przesłane Sekretarzowi Generalnemu Ligi Narodów przed dn. 1/X r. b.”.

Produkty mleczarskie:

„Zważywszy wielkie znaczenie produkcji i wywozu produktów mleczarskich dla gospodarki rolniczej i światowej;

zważywszy niezwykle ciężką sytuację, w której znajduje się ta gałąź produkcji;

zważywszy, że ze względu na powyższe, delegacje kilku krajów uważałyby za wskazane, aby rządy ukonstytuowały niezwłocznie „Międzynarodową Radę Mleczarską”, której zadaniem byłoby zmniejszenie konkurencji pomiędzy krajami, eksportującymi masło i inne produkty mleczarskie, w drodze koordynacji produkcji i sprzedaży;

zważywszy wreszcie, że niektóre instytucje interesowały się poprzednio i interesują się obecnie tem zagadnieniem, które jednakże, zdaniem niektórych delegacji, nie jest dostatecznie zbadane, aby móc wyciągnąć konkretne wnioski i móc przewidywać natychmiastowe rozwiązanie problemu;

Konferencja prosi Międzynarodowy Instytut Rolnictwa o przygotowawcze zbadanie sprawy w porozumieniu z Międzynarodową Komisją Rolniczą, Międzynarodową Federacją Mleczarską i Komitetem Ekonomicznym Ligi Narodów — oraz wzywa rządy poszczególnych krajów, aby nadesłały do Sekretariatu Ligi Na-

rodów, przed dn. 10/IX r. b., wszelkie materiały, dotyczące omawianego zagadnienia, które posiada, i aby się wypowiedziały w sprawie utworzenia „Międzynarodowej Rady Mleczarskiej”, celem umożliwienia ostatecznego rozstrzygnięcia tego zagadnienia na przyszłej sesji Konferencji.

Powyższe informacje winny być przesłane Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów w Genewie”.

Stanowisko Polski w stosunku do wysiłków, zmierzających do lepszej organizacji międzynarodowego rynku pszenicy, odzwierciadla następująca deklaracja Delegacji Polskiej na Konferencję Londyńską, wystosowana dn. 19/VII przez P. Wiceministra Adama Koca, Przewodniczącego Delegacji, do P. Henry Morgenthau, Przewodniczącego Komitetu Pszenicznego na Konferencji Monetarniej i Ekonomicznej:

„Panie Prezesie!

Nawiązując do rozmowy, którą Pan Prezes przeprowadził 18 lipca r. b. z Delegacją Polską w sprawie ustosunkowania się Polski do wysiłków, zmierzających do lepszej organizacji międzynarodowego rynku pszenicy, mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polska jest w pierwszym rzędzie eksporterem żyta, i jej wywóz pszenicy nie wywiera wpływu na kształtowanie się międzynarodowego rynku tego produktu. Rząd Polski żałuje, że względu na wzajemne oddziaływanie eksportu pszenicy i żyta, że nie jest projektowane w chwili obecnej porozumienie w celu utrzymania cen żyta, analogiczne do porozumienia, przewidzianego dla pszenicy. Pragnąc jednakże wyказаć swą chęć współpracy z innymi krajami rolniczymi, będącymi głównymi eksporterami pszenicy, Rząd Polski byłby gotów, w razie dojścia do ogólnego porozumienia w zakresie pszenicy, do złożenia oświadczenia, że podczas przewidzianego okresu trwania powyższej umowy, t. j. w latach 1933/34 i 1934/35, nie będzie stosował żadnych nowych i dotychczas niestosowanych środków, mogących wywołać zwiększenie produkcji lub wywozu pszenicy.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Przewodniczący Delegacji
(—) Adam Koc”

ZNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH.

— Specjalna Międzyministerjalna Komisja Polityki Taryfowej, w której skład weszli podsekretarze stanu zainteresowanych Ministerstw gospodarczych pod przewodnictwem Pana Ministra Komunikacji Butkiewicza, przeprowadziła wszechstronne i wyczerpujące studia, mające na celu poddanie rewizji zarówno wysokości dotychczasowych taryf kolejowych, jak i całego szeregu zagadnień technicznych, związanych z kosztami handlowymi przewozu kolejowego. Prace powyższe przeprowadziła Komisja w 3 podkomisjach: Taryf Eksportowych i Tranzytowych, Taryf Wewnętrznych oraz Podkomisji Finansowej. Dwie pierwsze podkomisje miały na celu przeprowadzenie rewizji taryf kolejowych z punktu widzenia konieczności gospodarczych. Podkomisja Finansowa miała zaś na celu dostosowanie wniosków 2 pierwszych podkomisji do możliwości finansowych P. K. P.

Prace podkomisji gospodarczych uwzględniły w swych wnioskach w najszerszym zakresie towary pochodzenia rolniczego nie ze względu na określoną tendencję polityki gospodarczej Rządu, lecz na skutek stwierdzenia, że niewspółmierność cen towarów do kosztów ich przewozu najsilniej daje się zaznaczyć w zakresie tych artykułów. Z jednej bowiem strony najwięcej dotknął je spadek cen, z drugiej zaś strony niżki taryf kolejowych, wprowadzane stopniowo od 1929 r., w najmniejszej mierze objęły te artykuły. Nastąpiło to na skutek zarówno masowego charakteru przewozu większości artykułów rolniczych, co utrudnia wprowadzenie wszelkich obniżek w zakresie taryfy kolejowej ze względów budżetowych P. K. P., z drugiej zaś strony organizacje gospodarcze przemysłowe łatwiej mogą uzyskać pewne ulgi w zakresie przewozów kolejowych niż organizacje rolnicze, gdyż pierwsze mogą zobowiązać się do przewiezienia określonych kontyngentów towarów, względnie mogą ściśle wykazać niebezpieczeństwo spadku przewozu przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości stawek kolejowych, gdy tymczasem organizacje rolnicze nie rozporządzają środkami tak decydującego wpływu na wielkość przewozów. W konsekwencji niżka kolejowa dla artykułu przemysłowego z punktu widzenia P. K. P. jest bardziej uzasadniona i pewniejsza niż niżka dla artykułu rolniczego, której efekt finansowy a nawet ogólnogospodarczy jest trudno uchwytany, a przytem może być często tylko domniemany. Z powyższych względów naogół rewizja taryf kolejowych w zakresie artykułów przemysłowych może być przeprowadzona wyłącznie nawet z punktu widzenia interesów P. K. P., gdy tymczasem niżki taryf rolniczych muszą mieć niejednokrotnie charakter interwencji gospodarczej.

Mowa tu oczywiście i jedynie o doraźnych skutkach odpowiednich zarządzeń, gdyż taryfa kolejowa jest jednocześnie niesłychanie ważnym czynnikiem ogólnego rozwoju i układu sił gospodarczych, a przytem jest niezmiernie czułym instrumentem, reagującym silnie w zakresie wysokości przewozu na wszelkie zmiany układu tych sił. Dlatego też nawet zarządzenie, mające charakter wyłącznej interwencji w zakresie gospodarczym, na dalszą metę musi wywołać skutki w zakresie przynajmniej względnej zwiększenia się przewozu. W konsekwencji więc niema w istocie rzeczy w zakresie zasad polityki taryf kolejowych rozdziału na zarządzenia, motywowane względami czysto przedsiębiorczymi i czysto interwencyjnymi, a może być mowa jedynie o zarządzeniach, których skutki w zakresie finansowym realizują się dla P. K. P. w krótszym lub dłuższym okresie czasu. I z tego jedynie punktu widzenia należy rozróżniać efektywność zarządzeń w zakresie przemysłowym i rolniczym.

Komisja Polityki Taryfowej opracowała obszerne wnioski w zakresie dostosowania całokształtu taryf kolejowych towarowych do wymagań obecnych stosunków gospodarczych. Z punktu widzenia jednak doraźnych efektów finansowych dla P. K. P. stosunkowo nieznaczna tylko część opracowanych wniosków mogła być odrazu zrealizowana. Dalsza jednak realizacja jest

niewątpliwie nie tylko koniecznością ogólnogospodarczą Państwa, ale również koniecznością finansową dla P. K. P. Przeprowadzenie bowiem odpowiednich niżek taryf kolejowych w myśl dalszych wniosków Komisji Polityki Taryfowej nie przyczyni się wprawdzie prawdopodobnie do zwiększenia przewozów kolejowych, ale okaże się niewątpliwie dostatecznym hamulcem dla powstrzymania spadku tych przewozów, jaki obecnie daje się zaznaczyć. Dotyczyć to będzie przede wszystkim taryf wewnętrznych, gdzie koszt przewozu odgrywa niejednokrotnie decydującą rolę, ale w pewnej mierze może się odbić i na taryfach eksportowych, gdyż podniesie zdolność konkurencyjną polskich towarów eksportowych na rynkach zagranicznych.

W zakresie taryf eksportowych przeprowadzone obniżki taryf kolejowych objęły dla artykułów rolniczych przedewszystkiem zboża i drewno. Należy tu zaznaczyć obniżenie taryfy aneksowej b 5 na wywóz jęczmienia i owsa z dalszych okolic kraju o dalsze 10% dla przewozów przez porty polskie, dalej ogólną obniżkę taryf eksportowych dla strączkowych, zarówno przez porty, jak i granicę lądową (w kierunku na Zebrzydowice). W zakresie drewna obniżona została o 20% taryfa na wywóz papierówki przez wszystkie punkty graniczne; również o 20% obniżono taryfę dla wyrobów drzewnych oraz dla fornieru i dykt. Dalsze zmiany dotyczą działu przemysłu rolniczego; obniżono tu mianowicie bardzo znaczną taryfę eksportową dla krochmalu i dekstryny; również znaczną niżkę otrzymały płatki ziemniaczane, dla których taryfy eksportowe niżono o 25%. Z innych niżek rolniczych zdecydowano redukcję taryfy eksportowej dla drobiu bitego o 10% przy obniżeniu minimalnego kontyngentu eksportowego do 600 wagonów.

Niezależnie od powyższych niżek Min. Komunikacji postanowiło udzielać niżki indywidualnie dla poszczególnych transakcji eksportowych, których rozmiary będą, oczywiście, oparte na ściślejszej kalkulacji przy uwzględnieniu poza ceną eksportową również ceny krajowej, rozmiaru zbytu, premij eksportowych oraz innych ulg, a wreszcie i wysokości deklarowanego do eksportu kontyngentu. Niżki indywidualne mają być udzielane przede wszystkim dla zbóż i artykułów drzewnych.

W zakresie taryf wewnętrznych niżki dotyczą: dla zboża taryfy aneksowej b 1, obejmującej przewozy z okręgów południowo-wschodnich; taryfa ta została obniżona o 10%, przyczem rozszerzono obszar ważności jej nadania na stacje woj. lubelskiego. Ostatnia zmiana uzasadniona jest analogią charakteru woj. lubelskiego do województw okręgów południowo-wschodnich zarówno pod względem rynkowo-komunikacyjnym, jak i pod względem charakteru produkcji rolniczej. Obniżono dalej taryfę aneksową b 2 na dowóz zboża do młynów wileńskich o 5% z rozszerzeniem jej ważności na żyto i jęczmień, analogicznie zaś do taryfy eksportowej obniżono również taryfę wewnętrzną dla nasion roślin strączkowych o 10%. Wreszcie w zakresie zbóż został zniesiony warunek jednokrotności stosowania ulgi przy przewozie nasion siewnych kwalifikowanych ze względu na konieczność poparcia rozwoju nasiennictwa.

Z innych niżek w zakresie taryf wewnętrznych zanotujemy obniżkę taryfy na wyśtodki buraczane o 30% przy nadawaniu w czasie kampanji buraczanej, dalej obniżkę taryfy na siano; nadawane z niektórych okręgów wschodnich, która dochodzi na dalszych odległościach do 50%. Ostatnia niżka uzasadniona jest wyjątkowym położeniem rolników z powyższych okręgów, którzy dzięki kredytom Państwowego Banku Rolnego dokonali meljoracji łąk. Ponieważ inwestycje nastąpiły w okresie najwyższych cen, obecne obciążenie kredytowe jest tak wysokie, że jedynie daleko idące ułatwienia transportowe, dzięki którym mogłoby nastąpić ożywienie handlu i wyżka cen siana, mogą umożliwić właścicielom tych gospodarstw wywiązywanie się ze swych zobowiązań.

Znaczną niżkę o jedną klasę taryfy uzyskały przewozy

owoców, w czym specjalnie niska taryfy została wprowadzona dla arbuźów krajowych. Ważną również zmianę przeprowadzono w zakresie taryf przy przewozie ryb, przyczem najważniejszą zmianą jest tu podniesienie z 1/3 do połowy wagi ładunku tary, liczonej na wodę, co odpowiada istotnym stosunkom, kształtującym się dla przewozu tego towaru.

Jaki efekt gospodarczy dadzą omawiane ulgi w zakresie taryf kolejowych, trudno dziś przesądzić. Niewątpliwie jednak, jeżeli nie wywołają znaczącego wzrostu przewozów, to przyczynią się do zahamowania ich spadku. Będzie to wyrazem istniejącej niewątpliwie ścisłej łączności pomiędzy interesem przedsiębiorczym P. K. P. a całokształtem interesów gospodarczych kraju.

Cz. St.

SPRAWA PODNIESIENIA KOŻUSZNICTWA.— Program prac w zakresie owczarstwa obejmuje m. in. prace nad podniesieniem hodowli owiec kożuchowych.

W zakresie produkcji skór owczych, nadających się na wyrób kożuchów, Polska nie jest samowystarczalna. Potwierdzenie tego znajdujemy w danych statystycznych w dziale skór oraz w obserwacjach przemysłu garbarskiego np. w Garwolinie, Kurowie, Starym Sączu, Kulikowie i t. d., gdzie wszystkie większe przedsiębiorstwa zatrudnione są niemal wyłącznie wyrobem skór pochodzenia zagranicznego. W tych przedsiębiorstwach skóry, przeznaczone na imitację futer zwierząt szlachetnych, na kozuski, kamizelki, kożuchy i t. p. — wszystkie niemal są pochodzenia zagranicznego. Spotkać można skóry rumuńskie, sowieckie, bułgarskie, i t. d., posiadające specjalne nazwy w zależności od kraju, z którego pochodzą, i gatunku. Wyjątkowo kiedy można spotkać pojedyncze skóry krajowego pochodzenia (nie zawsze odpowiedniej jakości).

Wyrobem skór krajowych, znajdujących się w handlu, zajmują się rozmaite drobniejsze przedsiębiorstwa, zwłaszcza położone w woj. wschodnich, wędrowni garbarze i t. d. Prace, prowadzone w zakresie podniesienia hodowli owiec typu kożuchowego, występujących w woj. wschodnich, części białostockiego i lubelskiego, w Małopolsce Wschodniej i Środkowej, mają na celu poprawienie jakości okryw owcy i — przez powiększenie jej wzrostu i wagi — otrzymanie skóry o większej powierzchni.

Jako materiał, uszlachetniający owcę czarną (świniarkę lub krukówkę), używa się z dobrym wynikiem owcę rasy karakuł. Nad ustaleniem metod, jakimi posługiwać się należy w podniesieniu jakości owcy siwej, t. zw. wrzosówki, od paru lat pracuje zakład zootechniczny w Świsłoczy (pow. wołkowyski).

Podniesienie jakości hodowanych owiec jednak nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia kożusznictwa. Znaczna część owiec zabijana jest w gospodarstwach rolnych, i skóry są zatrzymywane zazwyczaj na własne potrzeby. Bardzo znaczne ilości skór zostają przez rolników zatrzymywane również w wypadkach, kiedy sprzedaż owcy przekupniowi następuje z warunkiem zwrotu skóry ze sprzedanej owcy po jej uboju.

Sposób zdejmowania skór i sposób ich konserwowania jest w bardzo wielu wypadkach zupełnie nieodpowiedni, doprowadzając niejednokrotnie do zniszczenia skóry. Również sposób wyprawy skór, zwłaszcza w małych przedsiębiorstwach, stoi na niezmiernie niskim poziomie, a niejednokrotnie garbowanie skór prowadzone jest tak nieudolnie, że prowadzi do ich zmarnowania.

Wynika z tego w pracach nad podniesieniem hodowli owiec kożuchowych konieczność nauczania zdejmowania i konserwowania skór oraz przeszkolenia zajmujących się garbarstwem.

Mając powyższe na uwadze, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. przyszło z pomocą finansową właściwym organizacjom rolniczym (a obecnie izbom rolniczym) w urządzeniu kursów zdejmowania, konserwowania, garbowania skór i w pewnych wypadkach — szycia kożuchów. W Małopolsce akcja ta odbywa się przy czynnym współdziałaniu Instytutu Przemysłowego we Lwowie.

Kursy tego rodzaju odbyły się w powiatach: kowelskim, nadwórniańskim, drohobyckim. Projektowane są dalsze, w liczbie 6 w r. b.

Jak wykazują obserwacje, wynik tego rodzaju akcji jest bardzo dodatni. To też skóry, wyrobione na kursach, były bez porównania lepsze od spotykanych na miejscu, garbowanych przez domorosłych garbarzy.

Uczestnicy kilkotygodniowego kursu, przerabiając wszystkie prace własnoręcznie, mają możliwość dokładnego zaznajomienia się ze wszelkimi etapami pracy. Rezultatem tego rodzaju kursów jest jednocześnie wzbudzenie zainteresowania się hodowlą owiec na skutek podniesienia się ceny skór w okolicach, gdzie kurs został przeprowadzony.

E. B.

H A N D E L

W SPRAWIE ZNAKOWANIA TOWARÓW POLSKICH

SPRAWA znakowania towarów pozostaje u nas w pewnym związku z prowadzoną przez instytucje gospodarczo-społeczne akcją popierania wytwórczości polskiej.

Silniej mianowicie sprawa znakowania towarów była wysunięta przez dawną Sekcję Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Organizacja ta w 1930 r. zwoływała kilkakrotnie zebrania sfer gospodarczych, na których szczegółowo były omawiane możliwości szerzenia propagandy wytwórczości polskiej przy pomocy odpowiedniego znakowania towarów. Zwolennicy znakowania wysuwali wówczas koncepcję znakowania towarów importowanych, co miało ułatwić konsumentowi wybór w zakupie towaru polskiego. Jednakże koncepcja ta spotkała się z krytyką — że, mianowicie, szerszy ogół społeczeństwa polskiego nie zdaje sobie sprawy z tego, że w interesie kraju leży konsumowanie przede wszystkim towarów krajowych, które pod względem jakości nie ustępują towarom zagranicznym, a nawet je przewyższają, jak to widzimy w zakresie wyrobów włókienniczych, odzieży, skór, obuwia i t. p. Sądono, że dopóki konsument polski nie zostanie uświadomiony co do jakości i wartości

towaru polskiego, nie można wprowadzać znakowania importowanych towarów, skutek bowiem byłby przeciwny od zamierzonego i w konsekwencji mielibyśmy wzmożony popyt na artykuły zagraniczne, których znakowanie umożliwiłoby kupującym łatwe rozpoznanie pochodzenia towaru.

Dla wszechstronniejszego zbadania tego zagadnienia Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpisało odpowiednią ankietę do izb przemysłowo-handlowych, która potwierdziła niemożność wprowadzenia w obecnej chwili znakowania towarów zagranicznych z następujących powodów:

1. — Znakowanie towarów, które są przedmiotem najpoważniejszego przemysłu, jak np. pończochy, tytoń, sacharyna, środki lecznicze i odurzające, koronki i t. p. — jest bardzo utrudnione, natomiast łatwiejsze do przeprowadzenia znakowanie takich towarów, jak np. bale materii wełnianej lub bawełnianej, gotowe futra i t. p., nie jest celowe, ponieważ te towary nie są prawie zupełnie przemycane.

2. — System znakowania towarów importowanych wymagałby wprowadzenia kontroli przedsiębiorstw handlowych, której wykonanie wzbudza poważne

wątpliwości, jak również system ten przedłużyłby formalności, związane z odprawą celną, wpływając tem samem ujemnie na normalny obrót handlowy.

3. — System powyższy wymagałby wielkiego i kosztownego aparatu wykonawczego: odpowiednich lokali, licznego personelu urzędniczego. Poza tem wprowadzenie znakowania towarów zagranicznych wywołałoby niewątpliwie reperkusje w formie utrudnienia zbytu naszych wyrobów na rynkach zagranicznych. W ten sposób idea znakowania wyrobów importowanych, jako środka pomocniczego przy propagandzie wytwórczości polskiej, została zaniechana. Tem niemniej zagadnienie znakowania towarów pozostało aktualne — w szczególności ostatnio przeszło ono przez filtr opinii społeczeństwa, wypowiadającego się coraz wyraźniej i bardziej stanowczo za preferencją wytwórczości polskiej wobec ogólnoswiatowych tendencji, mających na celu ochronę własnych rynków, ochronę własnej produkcji oraz utrzymanie na możliwie wysokim poziomie stanu zatrudnienia.

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, które intensywnie zajęło się tem zagadnieniem, miało możność wyraźnego stwierdzenia pozytywnego ustosunkowania się nie tylko konsumentów, lecz również sfer gospodarczych do idei znakowania towarów, przyczem prawie jednomyślnie wypowiedziano się za znakowaniem towarów polskich.

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej przeprowadziło w latach 1932 i 1933 szereg konferencji na temat znakowania towarów z zainteresowanymi sferami gospodarczymi i mogło już nawet sprecyzować projekty form, w jakich mogłoby się wyrazić znakowanie wyrobów polskich. W międzyczasie C. T. P. W. K. rozpisało ankietę do organizacyj gospodarczych oraz zwróciło się do instytucyj, zajmujących się propagandą rodzimych wytworów zagranicą, o udzielenie możliwie dokładnego materiału, dotyczącego znakowania towarów.

Materiał, uzyskany od zagranicy, pozwala stwierdzić, że w większości wypadków: 1) znakowanie dotyczy wytwórczości własnej, a nie importowej; 2) opiera się na ustalonych kryterjach krajowości; 3) posiada charakter fakultatywny; 4) znak, stwierdzający krajowość wyrobów, chroniony jest przez specjalne ustawodawstwo; 5) znakowanie ściśle związane jest z ogólną propagandą wytwórczości krajowej, stanowiąc jeden z realnych środków tej propagandy; 6) przywilej udzielania znaku posiadają wyłącznie organizacje społeczne popierania wytwórczości krajowej.

Z szeregu państw, które zagadnienie znakowania własnej wytwórczości rozwiązały w drodze odnośnych przepisów prawnych, należy wymienić: Austrię (ustawa o ochronie znaków rynkowych z 1928 r.), Danję (przepisy prawne Nr. 129 Towarzystwa „Dansk Azbejde”), Holandję (uprawnienie Towarzystwa „Vereeniging Nederlandsch Fabrikaat” z dn. 21/V 1915 r.), Anglię (Merchandise Marks Act z 1926 r. i 1928 r.), Włochy (prawa z dn. 7/I i 15/VII 1926 r. oraz z dn. 20/III 1927 r. i 8/III 1928 r.) i t. d.

Po uporządkowaniu informacji zagranicznych w sprawie znakowania oraz po przeprowadzeniu porównań z wnioskami niektórych zainteresowanych sfer gospodarczych Polski C. T. P. W. K. przekazało odnośne materiały Ministerstwu Przem. i Handlu.

Były one podstawą przy opracowaniu projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej.

Projekt rozporządzenia upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do zezwalania na oznaczenia wyrobów polskich specjalnym znakiem rozpoznawczym, zastrzegając jednocześnie Ministrowi Przemysłu i Handlu ustalenie w odnośnym rozporządzeniu wykonawczem warunków nadawania prawa do używania znaku rozpoznawczego oraz brzmienia i wzoru ryunkowego tego znaku, jak również zasad oznaczania nim wyrobów. Do oznaczania wyrobów znakiem rozpoznawczym mieliby prawo ich wytwórcy, którzy zgłosiliby do Ministerstwa Przemysłu i Handlu względnie do organu, upoważnionego przez Ministra Przemysłu i Handlu, próbkę wytworzonego przez siebie wyrobu do kwalifikacji. W razie zakwalifikowania wyrobu jako krajowego byłby on zarejestrowany i fakt rejestracji byłby ogłoszony w „Monitorze Polskim”. Dokonana rejestracja wyrobu byłaby ważna na przeciąg 2 lat od daty ogłoszenia o rejestracji. Przed upływem tego terminu próbka wyrobu byłaby powtórnie zgłoszona do kwalifikacji i rejestracji. Wyroby, oznaczone przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia specjalnym napisem, np. „wyrób polski”, „wyrób krajowy” i t. p., wskazującym na polskie pochodzenie danego wyrobu, musiałyby być zgłoszone do rejestracji w przeciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie rozporządzenia. Poza tem projekt rozporządzenia przewiduje sankcje karne. Ogólne wytyczne projektu można więc byłoby scharakteryzować w ten sposób: 1) projekt nie nakłada na wytwórców krajowych przymusu znakowania, stanowi zatem normę fakultatywną; 2) projekt ma na celu ułatwienie w zorientowaniu się konsumenta co do nabywania wyrobów polskich; 3) projekt chce uporządkować rynek wewnętrzny w sensie oczyszczenia towarów z dowolnych niekoniecznie zgodnych z rzeczywistością napisów, świadczących o polskim pochodzeniu; 4) projekt zapewnia znakowi publiczno-prawny charakter.

Projekt rozporządzenia, rozesłany w charakterze ankiety do opinii izb przemysłowo-handlowych, spotkał się z pewną krytyką, jakkolwiek można stwierdzić, że szereg izb i organizacyj gospodarczych do przewodniej myśli projektu — znakowania wyrobów wytwórczości polskiej w celu ułatwienia nabywcy odróżnienia wyrobów polskich od wyrobów zagranicznych — ustosunkował się pozytywnie. Natomiast duże zastrzeżenia wywołała jedynie forma realizacji tej myśli, mianowicie że według projektu rozporządzenia wyroby należałoby przedstawiać do kwalifikacji, przyczem otrzymywane uprawnienia do znaku miałyby przysługiwać na okres 2 lat. Wyrażono obawy, że w ten sposób realizowane znakowanie może się stać czynnikiem, który pogarszałby sytuację wyrobu krajowego w porównaniu z wyrobem zagranicznym, który nie ponosiłby żadnych świadczeń w związku z omawianym znakiem. Wydaje się, że obawy te mogły powstać jedynie dlatego, że instytucje, opinujące ramowy projekt o znakowaniu, nie mogły się zapoznać z przepisami wykonawczymi, które poszłyby po linii możliwie liberalnego i praktycznego rozwiązania kwestji dla wytwórców i kupców.

Dyskusja, jaka się odbyła w tej sprawie na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, stwierdziła bezwzględność aktualność — w związku

z postęпами propagandy wytwórczości polskiej sprawy oznaczania towarów polskich jedynym znakiem, wychodząc z założenia, że dla interesów produkcji krajowej wprowadzanie konsumentów w błąd co do pochodzenia towarów jest wysoce szkodliwe.

Podniesiono również konieczność ochrony ogólnego znaku wytwórczości polskiej przez prawo publiczne z uwagi na to, że ochrona takiego znaku z prawa prywatnego jest nie wystarczająca ze względu na cel oraz przewlekłą i kosztowną procedurę.

Na szczególne podkreślenie zasługuje powszechna opinia, stwierdzająca niezbędność autorytatywnego ustalenia norm polskości towarów z możliwością dalekich odchylen w wypadkach usprawiedliwionych.

Ponadto wyrażono pogląd, ażeby procedura udzielania znaku nie była uciążliwa i odstrasżająca dla życia gospodarczego.

W zakończeniu należy stwierdzić, że rozesłany do opinii w charakterze ankiety (uznano, że ankieta taka da lepsze wyniki niż ankieta, zawierająca same tezy) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej wybitnie przyczynił się do uporządkowania i sklasyfikowania zagadnienia. Należy się spodziewać, że dalsza współpraca w tym względzie zainteresowanych sfer gospodarczych oraz instytucyj, propagujących wytwórczość krajową, doprowadzi do ostatecznego porozumienia w tej sprawie, stwarzając nareszcie konkretne podstawy do ustawowego uregulowania tego zagadnienia.

M. Szyzkowski

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W CZERWCU 1933 R. — Obroty handlowe wewnętrzne od ożywienia kwietniowego utrzymują się przez cały II kwartał na nieco podwyższonym poziomie. Jak i w poprzednim miesiącu, bardziej ożywione obroty notujemy

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	W t e m:			W t e m:					
			prod. spożywcze: roślinne	zwierzęce	Artykuły przemysł.	drzewo	artykuły włókienn.	węgiel	metale	różne	Artykuły kolonialne
			W s k a ż n i k:			1927 = 100					
VI 1930	83·1	68·9	63·7	77·4	95·2	108·0	82·9	121·0	90·9	100·5	94·3
VI 1931	73·2	63·8	68·1	59·3	80·8	76·9	62·2	121·0	82·2	92·4	81·4
VI 1932	61·8	53·7	60·3	46·8	68·0	53·2	49·9	121·2	73·0	79·2	75·9
I 1933	56·4	46·2	48·0	43·8	64·7	45·4	49·0	121·2	67·8	77·3	72·8
II "	57·9	50·0	55·6	43·4	64·1	44·6	48·5	121·2	67·0	76·6	72·1
III "	57·9	50·7	55·8	44·8	63·3	45·4	49·6	99·7	67·6	75·1	72·1
IV "	57·6	50·5	56·9	43·0	63·1	43·9	49·1	99·7	67·9	75·7	69·8
V "	56·8	49·0	54·2	42·8	63·0	43·9	51·4	99·7	69·3	70·0	67·3
VI "	58·0	50·7	59·4	41·0	63·8	45·0	51·4	99·7	69·7	72·4	67·4

Ceny artykułów rolnych wykazały w czerwcu po 2-miesięcznym spadku znowu wzrost (o 3·5%), powracając do poziomu marcowego. O wzroście czerwcowym zdecydował dość znaczny wzrost cen artykułów roślinnych, podczas gdy ceny artykułów hodowlanych w dalszym ciągu zmniejszały.

Zwyżka cen w grupie roślinnych krajowych produktów spożywczych trwała od początku roku do kwietnia włącznie, w maju nastąpił przejściowy spadek, który w czerwcu ustąpił znowu wyższe, wynoszącej mianowicie 9·6% i doprowadzającej ceny tej grupy artykułów do poziomu, nie notowanego już od roku. Przyczyną tej zwyżki był oczywiście zgodny z ruchem cen światowych oraz z sytuacją przednówkową rynku wzrost cen zbóż oraz ich przetworów. Stosunkowo najsilniej wzrosły ceny żyta i owsa, w mniejszym zaś nieco stopniu ceny pszenicy.

W grupie produktów spożywczych zwierzęcych stała od jesieni zniżka cen wyniosła w czerwcu 4·2% (w kwietniu 4·0%, w maju 0·3%). Ceny bydła rogatego i trzody chlewniej przy spadającym zbycie (zwłaszcza jeśli chodzi o eksport) obniżyły się w czerwcu o 7 ÷ 10% (w ślad za tym obniżyły się, oczywiście, i ceny mięsa). Natomiast w zakresie nabiału nastąpiło, zwłaszcza od połowy miesiąca, wzmocnienie tendencji i ceny masła i jaj zwyżkowały.

w czerwcu w branży spożywczej, drzewnej, budowlanej, skórzanej i t. p., natomiast uspokojenie tendencji i spadek obrotów dał się zauważyć w branży włókienniczej i konfekcyjnej.

Związany w dużym stopniu ze zmianami w rozmiarach obrotów gospodarczych wskaźnik weksli wystawionych (obliczenie Instytutu Badania Konjunktur) wykazał w czerwcu (z usunięciem sezonowości), podobnie zresztą jak i w maju, silny spadek. Wskaźnik ładunków kolejowych obniżył się też w czerwcu, mianowicie o ok. 8%. W liczbach absolutnych — wewnętrzne przewozy kolejowe wykazały w czerwcu lekki wzrost — z 6·1 tys. wagonów 15-tonnowych przeciętnie dziennie w końcu maja na 6·5 tys. wagonów w końcu czerwca.

Mimo oscylacji na światowym rynku walutowym, mimo — przedewszystkiem — dalszego spadku dolara — sytuacja na polskim rynku finansowym rozwijała się korzystnie. Pod wpływem spadku dolara wzmożł się co prawda ponownie odpływ wkładów dolarowych, ale te częściowo wracały jako złotowe lub innymi drogami wpływały upłynniając na rynek pieniężny. W niektórych jednak instytucjach stan wkładów zmniejszył się, co przy jednoczesnej tendencji do spłaty — z racji spadku kursów walut — kredytów zagranicznych wpływało na kurczenie się działalności kredytowej. Wobec słabej podaży weksli lekkie kurczenie kredytów nie natrafiało na przeszkody. Wyplacalność uległa poprawie w związku zwłaszcza z procesem uzdrawiania portfeli wekslowego w bankach. Odsetek weksli protestowanych (w stosunku do weksli płatnych) spadł w czerwcu — według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur (z usunięciem sezonowości) — w przybliżeniu z 9·7 (w maju) na 7·4.

Sytuacja finansowa — a stąd i siła nabywcza — rolnictwa nie doznała w czerwcu poprawy, mimo że dodatnie skutki akcji oddłużeniowej i polityki ulg dawały się wyraźnie odczuwać, gdyż wzrost cen zbóż dla rolników miał małe skutki bezpośrednie, a potrzeby finansowe rolnictwa były wciąż poważne.

Zdolność nabywcza ludności nie uległa jakiejś wyraźniejszej zmianie — przy wzrastającym zatrudnieniu i naogół stosunkowo niewiele zniżkujących płacach i dochodach.

Na sytuację rynku wewnętrznego pewien drobny, ale korzystny wpływ mogło wywrzeć zwiększenie się eksportu w czerwcu.

Ceny hurtowe na rynku wewnętrznym po spadku w kwietniu i maju — w czerwcu wzrosły i przekroczyły nawet nieco najwyższy w r. b. poziom z lutego i marca. Natomiast ceny detaliczne pozostały w czerwcu niezmiennie — i to na poziomie najniższym w r. b.

Ruch wskaźników cen hurtowych — ogólnego i poszczególnych towarowych — ilustruje następujące zestawienie (na podstawie danych Gł. Urz. Stat.):

Ceny artykułów przemysłowych, które stale zmniejszały (z drobnymi wyjątkami, jak zwyżka surowcowa w końcu ub. lata), wykazały w czerwcu wzrost, wynoszący mianowicie 1·3%. Zwyżka powyższa dotknęła wszystkie grupy artykułów z wyjątkiem jedynie węgla, którego cena nie uległa zmianie.

W grupie „drzewnej” wzrost cen był stosunkowo silny — 2·5%. Wiązał się on z ożywieniem w zbycie zarówno na rynku wewnętrznym, jak zwłaszcza na eksport — ożywieniem, notowanym już w poprzednim miesiącu. Zwyżkę wykazał cały szereg gatunków tarcicy, np. deski ciesielskie i stolarskie.

W grupie „włókienniczej” nastąpiła bardzo niewielka zwyżka cen — zaledwie o 0·1%. Była ona związana wyłącznie ze zwyżką cen surowca (skutek światowej haussy cen). Wobec międzysezonowego osłabienia obrotów ceny półfabrykatów i niektórych wyrobów wykazywały tendencję zniżkową. Zwłaszcza dotyczy to przędzy bawełnianej i wełnianej oraz tkanin wełnianych.

W grupie węgla ceny pozostały niezmiennione, przyczem zbyt węgla uległ rozszerzeniu.

Grupa metali w czerwcu ujawniła zwyżkę wskaźnika cen o 0·6% (po dłuższym okresie zniżki od marca r. b. mamy tendencję zwyżkową). Ceny żelaza pozostały w dalszym ciągu niezmiennione — prócz surowki, która została obniżona w cenie, a wzrosły jedynie (zgodnie z tendencją światową) ceny cynku i cynu.

Największy wzrost cen nastąpił w grupie „różnych” artykułów przemysłowych. Wskaźnik cen tej grupy podniósł się o 3,4% (w poprzednim miesiącu spadek o 7,0%). Nastąpiła, mianowicie, dalsza, i to poważna, zwykła cen skór — zarówno surowych jak i gotowych; poza tem podniosły się w cenie niektóre chemikalia, jak np. sole potasowe, które w poprzednim miesiącu potaniały.

W grupie kolonialnych produktów spożywczych ceny wykazały — po dłuższym okresie stałej niżki — zwykłą o 0,2%. Przy ustabilizowanych cenach wszystkich głównych artykułów tej grupy nastąpił w czerwcu dalszy wzrost cen pieprzu.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od czerwca 1932 r. do czerwca 1933 r., przyniósł niżkę ogólnego poziomu cen tylko o 6,1%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły słabiej, bo za ledwie o 5,6%, a ceny artykułów przemysłowych nieco silniej, bo o 6,2%, a więc w związku z tem zmniejszyła się nieznacznie w ciągu tego okresu rozpiętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. Ogólny niżkowy ruch cen hurtowych w okresie rocznym w zakresie poszczególnych grup towarowych odbywał się bardzo różnicie.

Przedewszystkiem, w zakresie artykułów rolnych, gdzie niżka była nieco mniejsza, ceny produktów roślinnych (t. j. głównie zbóż) zmniejszyły się w ciągu roku minimalnie — tylko o 1,5%, zato silnie spadły znowu ceny produktów zwierzęcych, mianowicie o 12,4%. A więc kryzys rolniczy w ciągu ostatniego roku doznał pogłębienia od strony gospodarki hodowlanej.

W zakresie artykułów przemysłowych największy spadek cen w okresie rocznym czerwiec 1932 — czerwiec 1933 wykazuje grupa węgla (o 17,7%), gdzie ceny przedtem przez długi czas były niezmiennie, utrzymując się na poziomie znacznie wyższym niż w 1927 r. Zkolei silnie obniżyły się ceny drzewa, mianowicie o 15,4% — i to zarówno surowego, jak i tarcicy, a z wyjątkiem jedynie drzewa opałowego. Poważnie spadły również ceny „różnych” artykułów przemysłowych, bo o 8,6%. Nastąpiła tu poważna niżka cen produktów naftowych, dalej chemikalijska, a zwłaszcza kwasu siarkowego, benzolu, terpentyny, niektórych nawozów sztucznych, zwłaszcza soli potasowych, wreszcie materiałów budowlanych i artykułów przemysłu mineralnego, a także papieru; natomiast zwykływały w ciągu roku, i to w niektórych gatunkach silnie — ceny skór. Najmniejszą niżkę cen w ciągu omawianego okresu rocznego wykazała grupa metali, gdyż tylko o 4,5%; ceny żelaza spadły — o 10 $\frac{1}{2}$ i więcej, natomiast ceny cynku pozostały bez zmiany, a ceny ołowiu, a zwłaszcza cyny podniosły się poważnie. Jedyną grupą, która w ciągu roku dała zwykłą cen, była grupa włókiennicza; poziom cen podniósł się tu o 3,0%, przyczem podniosły się głównie (naskutek haussy na rynkach światowych) ceny surowca, w mniejszym stopniu i przędzy, natomiast ceny tkanin wykazały spadek.

Co się tyczy artykułów kolonialnych, to wykazały one w ciągu roku spadek cen o 11,2%, dotyczący zresztą wszystkich artykułów.

Zmiany poziomu cen w dłuższych okresach czasu, mianowicie w okresach 2 lat i 3 lat, przedstawiały się następująco: gdy w ciągu roku (od czerwca 1932 r.) ceny spadły o 6,1%, to w ciągu 2 lat (od czerwca 1931 r.) o 26,2%, a w ciągu 3 lat (od czerwca 1930 r.) o 30,2%. Największy spadek cen był więc w okresie środkowym. Ceny artykułów rolnych spadły w tym samym czasie o 21,0%, a więc tu ruch był prawie równoległy. W okresie jednak 3-letnim ceny artykułów rolnych spadły o 26,4%, a ceny artykułów przemysłowych o 33,0%, czyli w ostatnim 3-leciu od połowy 1930 r. ruch przystosowawczy cen przemysłowych był silniejszy niż ruch cen artykułów rolnych.

Biorąc pod uwagę wskaźniki cen hurtowych, obliczane przez Instytut Badania Konjunktur w stosunku do 1928 r., stwierdzamy, że od okresu maksymalnego ożywienia do chwili obecnej ceny, ogółem biorąc, spadły o 39,7%, przyczem poziom cen żywności i używek z jednej strony oraz artykułów przemysłowych z drugiej już się w swym spadku mniej więcej wyrównały, wykazując wskaźniki: 59,4 i 61,1. Odmienne jednak sprawa się przedstawia, gdy zestawiamy ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników, oraz nabywanych przez rolników; wskaźniki te wynoszą w stosunku do 1928 r. 44,9 i 73,3. W zakresie artykułów przemysłowych surowce spadły od 1928 r. do chwili obecnej o 42,7%, półfabrykaty o 39,9%, a fabrykaty tylko o 34,7%.

Ceny detaliczne — po niżce w maju — w czerwcu nie uległy zmianie.

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	Maj 1933	Czerwiec 1933	Czerwiec 1932
Wskaźnik ogólny	69,1	69,1	79,5
Artykuły rolne	62,2	62,4	71,2
„ przemysł.	75,7	75,6	88,0
Żywność	63,7	63,8	72,4

Jak widzimy, przy niezmiennym ogólnym poziomie cen detalicznych obniżył się w czerwcu w dalszym ciągu nieznacznie (o 0,1%) stale niżkujący od dłuższego czasu wskaźnik cen artykułów przemysłowych, a zato wzrósł (o 0,3%) wskaźnik cen artykułów rolnych (głównie żywnościowych). W grupie artykułów żywnościowych obniżyły się ceny: chleba, mleka, mąki, masła i t. p., wzrosły zaś ceny: jaj, wędlin, ziemniaków i t. p.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od czerwca 1932 r. do czerwca 1933 r., wykazuje niżkę o 13,1%, a więc dwukrotnie silniejszą niż w zakresie cen hurtowych (porównanie to — ze względu na odmienną budowę wskaźników — jest bardzo tylko przybliżone). Ceny artykułów rolnych spadły w ciągu roku o 12,3%, a jeszcze silniej spadły ceny artykułów przemysłowych, bo o 14,1%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) zniżkowały w czerwcu (podobnie zresztą jak i w maju) o 0,8% (przy utrzymanym na niezmiennym poziomie cenach detalicznych). Poważnie, bo o 3,3%, obniżyły się w czerwcu koszty opału i światła (w maju o 6,4%). Poza tem obniżyły się koszty żywności o 0,9% (w maju o 0,6%), koszty odzieży i obuwi o 0,5% (w maju o 0,5%) i różne inne o 0,1% (w maju o 0,8%). W ciągu roku — od czerwca 1932 r. do czerwca 1933 r. — koszty utrzymania obniżyły się o 11,8%, przyczem bez zmiany pozostały tylko koszty komornego, a najsilniej obniżyły się koszty opału i światła.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 23 lipca do 8 sierpnia r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

		23 ÷ 31/VII	1 ÷ 8/VIII	Wzrost (+) Spadek (—)
		Pszemica		%
Warszawa	37,30	—	—	—
Poznań	36,50	21,50	—	—40,7
Lwów	30,75	27,68 $\frac{1}{2}$	—	—9,7
Przeciętna	34,85	24,59	—	—
		Żyto		
Warszawa	18,65	17,28 $\frac{1}{2}$	—	—7,0
Poznań	16,25	16,25	—	—
Lwów	20,87	17,45 $\frac{1}{2}$	—	—16,1
Przeciętna	18,59	16,99 $\frac{1}{2}$	—	—
		Owies		
Warszawa	17,75	16,00	—	—9,4
Poznań	13,45	—	—	—
Lwów	13,00	13,00	—	—
Przeciętna	14,73	14,50	—	—
		Jęczmień browarowy		
Warszawa	—	—	—	—
Poznań	—	—	—	—
Lwów	—	—	—	—
Przeciętna	—	—	—	—
		Jęczmień zwykły		
Warszawa	17,31	16,75	—	—3,0
Poznań	13,85	15,73	—	+14,3
Lwów	16,00	14,00	—	—12,3
Przeciętna	15,72	15,49	—	—

— Ceny zbóż chlebowych i mąki w okresie sprawozdawczym (od 31 lipca do 5 sierpnia) kształtowały się nadal niżkowo; najwięcej spadła w cenie mąka pszena. Usposobienie spokojne, obroty średnie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej żyto spadło o \mathcal{Z} 0,50, jęczmień o \mathcal{Z} 1,00, owies o \mathcal{Z} 1,50, mąka pszena luksusowa o \mathcal{Z} 7,00, mąka pszena I gat. o \mathcal{Z} 8,00, — II gat. o \mathcal{Z} 9,00, — III gat. o \mathcal{Z} 2,00, mąka żytnia o \mathcal{Z} 3,00, otręby pszenne szale o \mathcal{Z} 0,50, — żytnie o \mathcal{Z} 1,50, wszystko na 100 kg; otręby pszenne średnie pozostały bez zmiany. Pszenica bez obrotów.

Na giełdzie poznańskiej owies spadł o \mathcal{Z} 1,00, mąka żytnia o \mathcal{Z} 2,00, otręby żytnie o \mathcal{Z} 1,00 — na 100 kg. Pszenicę no-

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

wą notowano po \mathcal{Z} 21:00 ÷ 22:00, jęczmień 643 ÷ 662 g/l po 15:00 ÷ 16:00, — 681 ÷ 691 g/l po 16:00 ÷ 16:50; ceny żyta, jęczmienia zimowego i otrąb pszennych bez zmiany. Mąka pszenna bez obrotów.

Na giełdzie gdańskiej panowała tendencja niejednolita, obroty większe. Jęczmień nowy podniósł się o guld. gd. 0:25, jęczmień zimowy o guld. 0:20, jęczmień mierny bez zmiany. Żyto konsumpcyjne spadło o guld. gd. 0:20, żyto eksportowe bez zmiany. Owies spadł o guld. gd. 0:40, otręby pszenne grube o guld. gd. 0:35 i otręby żytnie o guld. gd. 0:25. Otręby pszenne średnie — bez zmiany.

Warszawa. — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l bez obrotów (bez obrotów), — dworska jednolita 742 g/l bez obrotów (bez obrotów), — zbierana 731 g/l bez obrotów (bez obrotów), żyto standard I 700 g/l nowe 16:50 ÷ 17:00 (17:00 ÷ 17:50), — standard I 700 g/l stare bez obrotów (19:50 ÷ 20:00), jęczmień browarowy 689 g/l bez obrotów (bez obrotów), — przemiałowy 16:00 ÷ 17:00 (17:00 ÷ 17:50), owies jednolity 468 g/l 15:50 ÷ 16:50 (17:00 ÷ 18:00), — zbierany 438 g/l 14:50 ÷ 15:50 (16:00 ÷ 17:00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 50:00 ÷ 56:00 (57:00 ÷ 62:00), — pszenna I gat. 65% 44:00 ÷ 50:00 (52:00 ÷ 57:00), — pszenna II gat. 20% po luksusowej 38:00 ÷ 44:00 (47:00 ÷ 52:00), — pszenna III gat. „poślednia” 20:00 ÷ 28:00 (22:00 ÷ 32:00), — żytnia pyłowa I gat. 65 ÷ 55% 29:00 ÷ 30:00 (32:00 ÷ 33:00), — żytnia siłkowa II gat. po 55% 20:00 ÷ 21:00 (22:00 ÷ 24:00), — żytnia razowa 95% 20:00 ÷ 21:00 (22:00 ÷ 24:00), otręby pszenne szale 12:00 ÷ 13:00 (12:50 ÷ 13:50), — pszenne średnie 12:00 ÷ 13:00 (12:00 ÷ 13:00), — żytnie 8:00 ÷ 9:00 (9:50 ÷ 10:00).

Poznań. — Ceny według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica nowa 21:00 ÷ 22:00 (bez obrotów), żyto 16:00 ÷ 16:50 (16:00 ÷ 16:50), jęczmień 643 ÷ 662 g/l 15:00 ÷ 16:00 (bez obrotów), — 681 ÷ 691 g/l 16:00 ÷ 16:50 (bez obrotów), — zimowy 13:50 ÷ 14:00 (13:50 ÷ 14:00), owies 11:50 ÷ 12:00 (12:50 ÷ 13:00), mąka pszenna 65% wraz z workiem bez obrotów (57:00 ÷ 59:00), — żytnia 65% wraz z workiem 26:00 ÷ 26:75 (28:00 ÷ 29:00), otręby pszenne grube 11:00 ÷ 12:00 (11:00 ÷ 12:00), — pszenne średnie 10:00 ÷ 11:00 (10:00 ÷ 11:00), — żytnie 8:50 ÷ 9:00 (9:50 ÷ 10:00).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa bez obrotów (bez obrotów), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (bez obrotów), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 10:00 (10:00), — nowe konsumpcyjne 10:20 (10:40), jęczmień nowy 10:50 ÷ 10:70 (10:25 ÷ 10:70), — o wadze 114 hfl. 10:10 ÷ 10:25 (bez obrotów), — o wadze 110 hfl. 9:80 ÷ 9:90 (bez obrotów), — zimowy 9:50 ÷ 9:65 (9:30 ÷ 9:50), — mierny o wadze 108 hfl. bez obrotów (bez obrotów), owies 10:00 (10:40), otręby pszenne grube 7:25 (7:60), — pszenne średnie bez obrotów (bez obrotów), — żytnie 6:75 (7:00).

SKÓRY

Grudziądz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 sztukę (w nawiasach podane są ostatnie notowania): skóry cielęce gburkie 2:50 ÷ 3:00 (1:50 ÷ 2:00), — cielęce rzeźnicze 3:50 ÷ 4:00 (3:00 ÷ 4:00), — końskie 5:00 ÷ 8:00 (8:00), — kozie 1:00 ÷ 2:00 (1:00 ÷ 2:00); za 1 kg: skóry bydlęce ciężkie, średnie i lekkie 0:50 (0:40), — owcze krótkowłóiste 0:40 (0:30), — owcze długowłóiste 0:50 (0:40).

Kraków. — Notowania Centrali Targowej — w \mathcal{Z} za 1 kg (jak wyżej): skóry wołowe 0:90 (0:90), — krowie 0:90 (0:90), — z jałowek 0:90 (0:90); za 1 sztukę: skóry cielęce 6:00 ÷ 7:00 (6:00 ÷ 7:00).

Lwów. — Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 1 kg (jak wyżej): skóry bydlęce lekkie 1:15 (1:10), — ciężkie 1:10 (1:00); za 1 sztukę: skóry cielęce rzeźnicze 5:00 ÷ 6:00 (5:50 ÷ 6:50), — cielęce prowincjonalne 4:50 ÷ 5:50 (5:00 ÷ 6:00), — końskie duże 8:50 (9:00), — końskie małe 8:00 (8:00).

WŁOSIE I SZCZECINA

Bydgoszcz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Bydgoszcz: włosie końskie z ogona 4:00, — końskie z grzywy 0:60.

Grudziądz. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Grudziądz: włosie końskie z ogona 3:00, — końskie z grzywy 0:40.

MATERJAŁY BUDOWLANE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1000 sztuk: dachówka karpiołka franco budowa 120:00 ÷ 140:00 mniej 10% za gotówkę; za 100 kg: cement franco wagon Warszawa 20:17, — loco skład 21:00 ÷ 21:50, — loco budowa 22:00 ÷ 22:50, wapno franco wagon Warszawa Kadzielnia Kielecka I gat. 4:00, II gat. 3:70, — Jaworzna Kielecka 3:70, — Chęciny Kieleckie 3:30, — Rudniki 3:10, — Rędziny Częstochowskie 3:10, — Sosnowieckie 3:10, — Piechcin poznański 3:40, — Tokarnia Zamczysko 3:10, — Zagórze 3:20, — Wietunia Kielecka 3:20, — Sitkówka 3:70; za 1 m³: wapno lasowane loco budowa 30:00 ÷ 33:00; za 100 kg loco skład: gips murarski 7:00, — sztukatorski 8:00, — modelowy 9:00, — alabastrowy 12:00.

METALE I WYROBY METALOWE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg franco stacja Warszawa: blacha żelazna ocynkowana najwyższego gat. 711 × 1422 × 0:45 mm 0:91, — 711 × 1422 × 0:50 mm 0:89, — 1000 × 2000 × 0:50 mm 0:91. Blachy w II gat. tańsze o 6%.

— Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w nawiasach podane są ostatnie notowania): cyna Banka w blokach 7:80 (7:80), ołów hutniczy 0:67 (0:67), cynk hutniczy 0:80 (0:80), antymon 1:10 (1:10), aluminium hutnicze 3:80 (3:80), blacha miedziana 2:75 ÷ 3:40 (2:75 ÷ 3:40), blacha mosiężna 2:50 ÷ 3:50 (2:50 ÷ 3:50), blacha cynkowa 0:95 ÷ 0:98 (0:95 ÷ 0:98), nikiel w kostkach 9:50 (9:50).

Katowice. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1000 kg franco wagon odlewania na G. Śląsku: cynk surowy 714:82, cynk rafinowany 747:35, blacha cynkowa 850:00, ołów hutniczy miękki rafinowany 564:00, blacha ołowiana 889:00, rury ołowiane 889:00, rury z ołowiu twardego 977:00, drut ołowiany 890:00, śrut ołowiany 900:00, minja ołowiana 988:00, glejta ołowiana w łuskach 903:00.

— Ceny orientacyjne odlewów metalowych w \mathcal{Z} za 1 kg loco odlewania bez opakowania, surowo lane, przy wadze od 1 kg wzwyż według nadesłanych wzorów i rysunków (w nawiasach podane są ostatnie notowania): mosiądz 2:30 (2:30), metal czerwony (Rotguss) 2:40 (2:40), bronz fosforowy 2:60 (2:60), bronz fosforowy specjalny 2:70 (2:70), bronz kwasoodporny 3:60 (3:60), bronz Dr. Kinzela 3:70 (3:70), bronz nitrofosforowy 3:80 (3:80), bronz manganowy odporności 40 ÷ 50 kg, rozciągliwości 30 ÷ 20% 3:90 ÷ 4:20 (3:90 ÷ 4:20) zależnie od grubości, bronz stalowy wytrzymałości 50 ÷ 60 kg, rozciągliwości 20 ÷ 15% 5:00 ÷ 5:20 (5:00 ÷ 5:20), bronz aluminiowy kwasoodporny wytrzymałości 50 ÷ 60 kg, rozciągliwości 15 ÷ 10% marki B 6:00 (6:00), — marki A 6:60 ÷ 7:00 (6:60 ÷ 7:00), bronz diamentowy 9:60 ÷ 10:20 (9:60 ÷ 10:20), żelazo 0:50 ÷ 1:00 (0:50 ÷ 1:00). Przy wadze do 1 kg — ceny kalkulowane są od sztuki.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 31 lipca do 4 sierpnia 1933 r.)

— Okres sprawozdawczy na giełdzie warszawskiej minął przy bardzo niskich obrotach, nie przynosząc większych różnic kursowych. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, Bank Polski zyskał na kursie \mathcal{Z} 1:00, natomiast Kijewski i Scholtze stracił \mathcal{Z} 1:00. Lilpop i Starachowice notowane były po kursie dotychczasowym, a Habermusch i Schiele po \mathcal{Z} 39:75.

Na giełdzie krakowskiej notowano jedynie Zieleniewskiego po kursie, lepszym o \mathcal{Z} 0:50 od poprzedniego.

Na giełdzie poznańskiej, jak zwykle, doszło tylko do notowań Bankiem Polskim, po kursie, niższym o \mathcal{Z} 1:50 od poprzedniego.

Na giełdzie lwowskiej akcje nie były notowane.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 4. VIII
		w \mathcal{Z} za akcję		
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	81:50	80:00	81:50
Kijewski, Scholtze i S-ka	\mathcal{Z} 100	17:50	17:50	17:50
Lilpop	\mathcal{Z} 25	11:25	10:95	—
Starachowice	\mathcal{Z} 50	10:25	10:25	—
Habermusch i Schiele	\mathcal{Z} 100	39:75	39:75	—

1) W sobotę, dn. 5/VIII, giełda nieczynna.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są ostatnie notowania): Zieleniewski 6'25 ÷ 6'75 (6'25)

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 80'00 ÷ 78'50 (80'00 ÷ 78'50).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

TARYFA CELNA WYWOZOWA. — Taryfa celna wywozowa, obowiązująca na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej¹⁾, regulowana jest rozporządzeniami Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. na podstawie art. 7 p. a ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 777).

Towary, od których pobiera się cło wywozowe, są wymienione w § 1 rozporządzenia z dn. 15/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 612) w brzmieniu rozporządzeń: z dn. 17/IV 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 43, poz. 384) i z dn. 30/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 367), mianowicie w pierwszym rozporządzeniu z dn. 15/XI 1930 r. są wymienione w § 1 następujące pozycje taryfy celnej wywozowej: 223, 226, 227, 228, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 255, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263 i 264; drugim rozporządzeniem z dn. 17/IV 1931 r. dodano w tymże § 1 jeszcze 2 pozycje taryfy celnej wywozowej: 265 i 266; trzecim rozporządzeniem (ostatnio ogłoszonym) z dn. 30/VI 1933 r. dodano w tymże § 1 jeszcze 6 pozycji taryfy celnej wywozowej: 267, 268, 269, 270, 271 i 272.

W skład zasadniczego rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 15/XI 1930 r. w sprawie ceł wywozowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 612) poza § 1, zawierającym taryfę celną wywozową, wchodzi 3 paragrafy:

§ 2 — podkreśla, że towary, niewymienione w § 1, t. j. pozycje taryfy celnej wywozowej, nieobjęte tym paragrafem, względnie pominięte w nim, lub później skreślona z tego para-

grafu od dn. 1/XII 1931 r. poz. 223 (rozp. z dn. 9/XI 1931 r. „Dz. Ust. R. P.” Nr. 101, poz. 776) — są wolne od cła wywozowego.

§ 3 — w brzmieniu rozp. z dn. 23/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 21, poz. 126) wskazuje na uprawnienie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. do ustalania i podawania do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń, ogłaszanych w „Monitorze Polskim”:

1) wykazów instytucji, za których pośrednictwem będą wydawane zaświadczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu na bezcłowy wywóz,

2) trybu postępowania przy wydawaniu takich zaświadczeń.

Tryb postępowania przy zwalnianiu od cła wywozowego na podstawie uwagi 2 do poz. 267 ÷ 272 wskazuje § 2 rozp. z dn. 30/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46, poz. 367), mianowicie tryb ten ustala Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i ogłasza w „Monitorze Polskim”.

§ 4 — ustala termin wejścia w życie rozporządzenia z dn. 15/XI 1930 r., które obowiązuje od dn. 1 grudnia 1930 r.

Z wyżej wymienionych pozycji taryfy celnej wywozowej zostały zmienione całkowicie lub częściowo następujące pozycje: 227, 228, 230, 242, 255, 257, 258, 259, 265 i 266.

Dla orientacji załącza się tabelę, zawierającą całkowitą taryfę ceł wywozowych, obowiązującą w chwili obecnej, ze wskazaniem numerów i pozycji „Dz. Ust. R. P.”, w których brzmieniu obowiązują poszczególne pozycje tej taryfy.

Pozycja taryfy celnej wywozowej	N a z w a t o w a r u	Cło od 100 kg zł	Podstawa prawna „Dziennik Ustaw R. P.”
226	Kości surowe mielone i niemielone	6—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
227	Mizdra oraz odpadki i skrawki skór surowych wszelkich	b. c.	z 1932 r. Nr. 27, poz. 265
228	Drewno: 1) dłużyce i kłody: a) drzew iglastych b) drzew liściastych z wyjątkiem buku, olszy i osiki 2) olszowe o średnicy 22 cm i wyżej, mierzonej w grubszym końcu bez kory i o długości od 1'2 m wzwyż U w a g a 1: Olsza, wymieniona w poz. 228 p. 2, wywożona w okresie do dn. 30 listopada 1933 r. włącznie — za pozwoleniem Min-wa Skarbu 3) osikowe okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości od 1'5 m wzwyż, z wyjątkiem osobno wymienionego U w a g a 2: Dłużyce i kłody drzew iglastych, splawiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czeremosza — za pozwoleniem Min-wa Skarbu U w a g a 3: Drewno, wymienione wyżej w poz. 228 p. 1 a i b oraz p. 3, wywożone do państw, z którymi Polska zawarła konwencje handlowe lub specjalne układy, regulujące obrót drzewny, bądź też w braku układów — za pozwoleniem Min-wa Skarbu, podlega cłu wywozowemu w następującej wysokości: p. 1 dłużyce i kłody: a) drzew iglastych	3— ²⁾ 3— ²⁾ 6— 1— 3— ³⁾ b. c. 0'40 ⁴⁾	z 1932 r. Nr. 4, poz. 25 z 1933 r. Nr. 16, poz. 109

¹⁾ W stosunku do W. M. Gdańska zastosowanie ceł wywozowych uregulowane jest umową z dn. 12/VIII 1925 r. oraz protokołem końcowym („Dz. Ust. R. P.” z 1929 r. Nr. 14, poz. 123), zatwierdzonymi rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16/I 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 10, poz. 81). Na podstawie § 3 ust. 2 powyższej umowy między Rzeczpospolitą Polską a W. M. Gdańskiem, Rząd polski, w drodze rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., ogłasza obniżone cła wywozowe na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, gdańskich rękodziel i gdańskiego rolnictwa, oraz ustaloną listę kontyngentową tych towarów na przeciąg każdego roku (od 1 kwietnia do 31 marca włącznie). Obecnie obowiązuje rozp. z dn. 22/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 21, poz. 15f).

²⁾ Poz. 228 — punkt 1 a i b zawieszono do dn. 31/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” z 1933 r. Nr. 16, poz. 109).

³⁾ Poz. 228 — punkt 3 zawieszono do dn. 31/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” z 1933 r. Nr. 16, poz. 109).

⁴⁾ Do poz. 228 — uwagę 3 zawieszono do dn. 31/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” z 1933 r. Nr. 16, poz. 109).

Pozycja taryfy celnej wywozowej	N a z w a t o w a r u	Cło od 100 kg zł	Podstawa prawna „Dziennik Ustaw R. P.”
	b) drzew liściastych z wyjątkiem buku, olszy i osiki p. 3 osikowe okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości od 1'5 m wwyż, z wyjątkiem osobno wymienionego 4) drewno iglaste tarte wzdłuż, przynajmniej z dwóch stron (belki, bale, krawędziaki, deski, taty i t. p. z wyjątkiem śliprów, podkładów kolejowych i klepek), chociażby heblowane, lecz inaczej nieobrobione U w a g a 4: Drewno iglaste tarte, wymienione w nin. punkcie, wywożone za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu 5) papierówka świerkowa, jodłowa i osikowa (drewno okrągłe lub szczapowe o długości od 1 m do 2'20 m włącznie, okorowane, o wszelkiej grubości) U w a g a 5: Papierówka, wymieniona w nin. punkcie, wywożona za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu U w a g a 6: W razie trudności wyważenia określa się wagę drewna nieobrobionego i obrobionego według następujących zamienników objętości na ciężar: 1 m ³ drewna miękiego nieobrobionego = 700 kg 1 m ³ drewna twardego nieobrobionego = 900 kg 1 m ³ drewna miękiego ciosanego, tartego = 600 kg 1 m ³ drewna twardego ciosanego, tartego = 800 kg 1 m ³ przestrzenny drewna miękiego szczapowego lub w okrągłakach = 450 kg 1 m ³ przestrzenny drewna twardego szczapowego lub w okrągłakach = 600 kg	0'20 ¹⁾ 0'20 ¹⁾ 10'— b. c. 3'— b. c.	
230	Smoła surowa z węgla kamiennego U w a g a: Smoła surowa z węgla kamiennego za pozwoleniem Min-wa Skarbu	2'— b. c.	z 1932 r. Nr. 20, poz. 146
231	Odpadki kauczukowe i gumowe, pozostałe z fabrykacji, również niezdatne do użytku stare przedmioty z gumy i kauczuku, chociażby z dodatkiem innych materiałów	5'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
232	Antymon w wiórkach, opiłkach i złomach	150'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
233	Rudy: 1) manganowe 2) cynkowe, ołowiane i miedziane	5'— 30'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
234	Żuzle i popioły: 1) zawierające żelazo 2) zawierające cynę lub ołów 3) zawierające cynę 4) zawierające miedź U w a g a: Żuzle i popioły, wymienione w poz. 234, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	2'— 10'— 200'— 60'— b. c.	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
235	Żelazo i stal stare: lane i kute; fragment, łom, szmelc, wióry, również prasowane i proszek z wyjątkiem odpadków blachy białej	5'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
236	Miedź: 1) w gąskach, sztabach lanych, katodach 2) w postaci starego metalu i odpadków, również miedź cementowa w proszku i brykietach U w a g a: Miedź, wymieniona w poz. 236, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	150'— 150'— b. c.	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
237	Kadm w wiórkach, opiłkach i złomach	150'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
238	Nikiel i aluminium: 1) w gąskach, sztabach lanych, katodach, sześciianach i kulkach 2) w postaci starych metali i odpadków U w a g a: Nikiel i aluminium, wymienione w poz. 238, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	100'— 100'— 10'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
239	Spiż, bronz fosforowy, miedź fosforowa, mosiądz, tombak, argentyń (nowe srebro), brytania: 1) w gąskach, sztabach lanych 2) w postaci starych metali i odpadków U w a g a: Spiż, bronz fosforowy, mosiądz, miedź fosforowa, tombak, argentyń (nowe srebro), brytania, wymienione w poz. 239, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	100'— 100'— 10'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
240	Cyna: 1) w gąskach, blokach 2) w postaci starego metalu i odpadków	500'— 500'—	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
241	Ołów w postaci starego metalu i odpadków U w a g a: Ołów, wymieniony w poz. 241, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	50'— b. c.	z 1930 r. Nr. 78, poz. 612
242	Szmaty, skrawki tkanin; stare: liny, powrozy i sznurki; skrawki papieru i makulatura U w a g a: Towary, wymienione w poz. 242, wywożone przez zakłady przemysłowe, otrzymujące je jako odpadki lub jako produkty poboczne przy swej produkcji, za pozwoleniem Min-wa Skarbu	7'— b. c.	z 1932 r. Nr. 20, poz. 146

¹⁾ Do poz. 228 — uwagę 3 zawieszono do dn. 31/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” z 1933 r. Nr. 16, poz. 109).

Pozycja tarify celnej wywzowej	N a z w a l o w a r u	Cło od 100 kg zł	Podstawa prawna „Dziennik Ustaw R. P.”
255	<p>Jaja kurze w skorupkach</p> <p>U w a g a 1: Jaja, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, oraz wysyłane pocztą, koleją i innymi środkami komunikacyjnymi w ilości najwyższej 50 sztuk; jaja, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; jaja, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 100 sztuk jednorazowo</p> <p>U w a g a 2: Jaja, wywożone stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę</p> <p>U w a g a 3: Jaja zarodkowe, wywożone przez producentów rolnych oraz ich organizacje — za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p>	<p>200.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612 z 1933 r. Nr. 29, poz. 256</p>
257	<p>a) Trzoda chlewna żywa i bita w sztukach całych—od sztuki</p> <p>b) Trzoda chlewna bita—od połówki</p> <p>U w a g a 1: Trzoda chlewna zarodowa, wywożona przez hodowców oraz organizacje hodowlane za zaświadczeniami Min-wa Rolnictwa</p> <p>U w a g a 2: Towary, wymienione w poz. 257, wywożone za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu</p> <p>U w a g a 3: Towary, wymienione w poz. 257, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; towary te, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 5 sztuk jednorazowo</p>	<p>60.—</p> <p>30.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1931 r. Nr. 24, poz. 146</p> <p>z 1933 r. Nr. 29, poz. 256</p>
258	<p>a) Mięso wieprzowe świeże, solone i mrożone w stanie nieprzerobionym, z wyjątkiem oddzielnych głów oraz oddzielnych wnętrzności</p> <p>b) Bekony</p> <p>c) Szyunki peklowane</p> <p>d) Przetwory mięsa wieprzowego peklowane</p> <p>U w a g a 1: Towary, wymienione w poz. 258, wywożone za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu</p> <p>U w a g a 2: Towary, wymienione w poz. 258, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów</p>	<p>100.—</p> <p>150.—</p> <p>150.—</p> <p>150.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1933 r. Nr. 1, poz. 8</p>
259	<p>Masło krowie oraz jego mieszaniny z innymi tłuszczami</p> <p>U w a g a 1: Naturalne masło krowie, wywożone na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu</p> <p>U w a g a 2: Masło, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilości nie więcej 1 kg; masło, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; masło, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 10 kg jednorazowo</p>	<p>600.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612 z 1931 r. Nr. 21, poz. 126¹⁾</p> <p>z 1933 r. Nr. 29, poz. 256</p>
260	<p>Pierze wszelkie</p> <p>U w a g a 1: Pierze wszelkie oczyszczone, względnie odkążone, wywożone na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu, względnie pierze wszelkie nieoczyszczone lub nieodkążone w drodze wyjątku za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p> <p>U w a g a 2: Pióra oraz pręciki (względnie szypułki) piór, służące dla celów zdobniczych i galanteryjnych, sortowane według kolorów i wielkości, powiązane w pęczki, jak również pióra indycze i kogucie, nawet nie powiązane w pęczki, a przeznaczone dla tychże celów</p> <p>U w a g a 3: Materiał nawozowy z piór ptasich</p> <p>U w a g a 4: Pierze, zawarte w poduszkach i materacach, wywożonych nie w celach handlowych, jak naprz. w ruchu podróznym, przy przesiedlaniu się i t. p.</p>	<p>1 000.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612</p>
261	<p>Puch z ptaków wszelki</p> <p>U w a g a 1: Puch z ptaków wszelki, oczyszczony względnie odkążony, wywożony na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu, względnie puch z ptaków wszelki nieoczyszczony lub nieodkążony, w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p> <p>U w a g a 2: Puch, zawarty w poduszkach i materacach, wywożonych nie w celach handlowych, jak np. w ruchu podróznym, przy przesiedlaniu się i t. p.</p>	<p>3 000.—</p> <p>b. c.</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612</p>
262	<p>Szczecina i odpadki szczeciny wszelkie</p> <p>U w a g a: Szczecina i odpadki szczeciny wszelkie przerobione, wywożone na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu, względnie szczecina i odpadki szczeciny wszelkie nieprzerobione, w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p>	<p>700.—</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612</p>
263	<p>Włosie i odpadki włosia — wszelkie</p> <p>U w a g a: Włosie i odpadki włosia wszelkie przerobione, wywożone na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu, względnie włosie i odpadki włosia wszelkie nieprzerobione, w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p>	<p>600.—</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612</p>
264	<p>Sierść wszelka</p> <p>U w a g a: Sierść wszelka oczyszczona, wywożona na podstawie zaświadczeń Min-wa Przemysłu i Handlu, względnie sierść wszelka nieoczyszczona, w drodze wyjątku, za pozwoleniem Min-wa Skarbu</p>	<p>150.—</p> <p>b. c.</p>	<p>z 1930 r. Nr. 78, poz. 612</p>

¹⁾ Odroczone wejście w życie uwagi 1 z dn. 1/IV 1931 r. na dz. 1/V 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29/1931, poz. 203).

pozycja taryfy celnej wywozowej	N a z w a t o w a r u	Cło oo 100 kg zł	Podstawa prawna „Dziennik ustaw R. P.”
265	Gęsi domowe żywe — od sztuki U w a g a 1: Gęsi domowe żywe, wywożone za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu U w a g a 2: Gęsi domowe żywe, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; gęsi domowe żywe, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 20 sztuk jednorazowo U w a g a 3: Gęsi zarodkowe, wywożone przez hodowców oraz organizacje hodowlane za zaświadczeniami Min-wa Rolnictwa	10 [—] b. c. b. c. b. c.	z 1931 r. Nr. 43, poz. 384 z 1933 r. Nr. 29, poz. 256
266	Gęsi domowe bite świeże, chłodzone lub mrożone — od 100 kg U w a g a 1: Gęsi domowe bite świeże, chłodzone lub mrożone, wywożone za zaświadczeniami Min-wa Przemysłu i Handlu U w a g a 2: Gęsi domowe bite, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, w ilości jednej gęsi na jeden paszport, licząc na osobę lub osoby, jadące za jednym paszportem; gęsi domowe bite, wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów; gęsi domowe bite, wywożone przez osoby, zamieszkałe w pasie granicznym, w ilości najwyższej 20 sztuk jednorazowo	500 [—] b. c. b. c.	z 1931 r. Nr. 43, poz. 384 z 1933 r. Nr. 29, poz. 256
267	Odzież wszelka, wykonana z tkanin wełnianych z przędzy czesankowej	500 [—]	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367
268	Odzież, z wyjątkiem płaszców, damska oraz dziecięca — wykonana z tkanin (w tem z aksamitów, pluszów i welwetów): a) jedwabnych, półjedwabnych i z jedwabiu sztucznego b) półwełnianych oraz wełnianych oprócz z przędzy czesankowej c) wszelkich innych, oprócz osobno wymienionych	500 [—] 270 [—] 215 [—]	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367
269	Odzież, z wyjątkiem płaszców, męska, wykonana z tkanin (w tem z aksamitów, pluszów, welwetów) wszelkich, oprócz odzieży wełnianej z przędzy czesankowej	250 [—]	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367
270	Płaszcze wykonane z tkanin: a) jedwabnych, półjedwabnych, chociażby przesyconych, przekładanych lub pokrytych gumą, oraz z tkanin z jedwabiu sztucznego b) półwełnianych oraz wełnianych oprócz z przędzy czesankowej c) wszelkich przesyconych, pokrytych lub przekładanych gumą, oprócz jedwabnych, półjedwabnych i wełnianych z przędzy czesankowej d) z wszelkich innych oprócz osobno wymienionych	500 [—] 230 [—] 250 [—] 215 [—]	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367
271	Koszule i kołnierzyki bawełniane białe sztywne	310 [—]	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367
272	Koszule bawełniane miękkie U w a g a 1 do poz. 267 ÷ 272: Towary, wymienione w poz. 267, 268, 269, 270, 271, 272, przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, oraz wywożone w małym ruchu granicznym w myśl obowiązujących przepisów U w a g a 2 do poz. 267 ÷ 272: Towary, wymienione w poz. 267, 268, 269, 270, 271, 272, wywożone za zaświadczeniami Państwowego Instytutu Eksportowego	310 [—] b. c. b. c.	z 1933 r. Nr. 46, poz. 367

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ORGANIZACJA KOLEJNICTWA. — Pod tym tytułem ukazał się podwójny 6–7 zeszyt miesięcznika „Przegląd Organizacji”, organu Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, poświęcony organizacji kolejnictwa w Polsce. Wydawnictwo powyższe, stanowiące owoc pracy zbiorowej, uzupełnia pożytecznie skromny dotąd dorobek piśmienniczy naszego kolejnictwa. Składają się nań prace następujące: 1) Inż. A. Dunin—Koleje w Polsce; 2) Inż. J. Wagner—Zastosowanie naukowej organizacji w warsztatach P. K. P.; 3) Inż. A. Krzyżanowski—Koszty własne przewozów kolejowych na kolejach żelaznych; 4) Inż. S. Felsz—Koszty trakcji kolejowej; 5) prof. J. Gieysztor—Podstawy kalkulacji taryfowej na P. K. P.; 6) Inż. S. Tarwid i J. Girtler—Zastosowanie naukowej organizacji na stacjach rozrządowych i w pracach pociągów; 7) Inż. A. Frank—Statystyka Polskich Kolei Państwowych i próba jej mechanizacji; 8) Inż. C. Kaczmarski—Wykorzystanie taboru; 9) Prof. A. Czeczott—Naukowa organizacja w dziedzinie badań doświadczalnych taboru kolejowego; 10) Inż. T. Świeściakowski—Gospodarka cieplna na P. K. P.; 11) Inż. B. Kummel—Utrzymanie nawierzchni na P. K. P.; 12) Inż. J. Bortnowski—Zapasy

materiałów na P. K. P.; 13) Inż. S. Wojciechowski—Czynnik ludzki na P. K. P.; 14) Inż. S. Wasilewski—Polskie Muzeum Kolejowe.

Jak widać z tytułów zamieszczonych prac, wydawnictwo powyższe obejmuje w szerokim zakresie organizację gospodarki kolejowej, zwłaszcza w służbach technicznych. W formie zwęższej widzimy tu obraz stopniowego krystalizowania się swoistych form organizacyjnych, w które jest dziś ujęte kolejnictwo polskie, przejęte początkowo przez Rząd jako zlepek 3 odmiennych, nietylko nie scharmonizowanych, ale często wręcz przeciwstawiających się sobie systemów. W chwili obecnej posiadamy na P. K. P. organizację fachową nietylko samoistną, ale i o tyle dobrą, że umożliwia ona nam osiągnięcie wyników, które pod względem sprawności stawiają P. K. P. na jednym z czołowych miejsc wśród kolei europejskich, pomimo znacznie skromniejszego wyposażenia naszych kolei w tabor, urządzenia stacyjne, środki obrotowe i t. p. Świadczą o tem porównawcze wyniki eksploatacyjne, przytoczone w artykule Inż. A. Dunina „Koleje w Polsce” dla 4 państw Europy Środkowej za 1930 r.:

	Polska	Fran- cja	Cze- cho- słowa- cja	Niem- cy
Przeciętny ładunek pociągu towarowego — tonn	366	232	215	232
Przeciętny ładunek wagonu tow. na os — tonn	6'09	3'79	4'74	4'58
Przeciętne wykorzystanie nośności wagonu — %	78	48	60'8	56'5
Procentowy stosunek przebiegu parowozu bez pociągów	22'15	20'7	26'1	28'1
Przebieg towarów na 1 km sieci — tys. tonno-km	1 054	1 046	710	1 033

Organizacja, która takie wyniki dała, nie może być, oczywiście, zła.

J. G.

WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W I KWARTALE 1933 R. przedstawiają się w porównaniu z tym samym okresem lat poprzednich w sposób następujący (w tys. zł):

	1933	1932	1931
KOLEJE NORMALNOTOROWE			
Wpływy:			
Z przewozu osób	43 706'6	55 857'1	67 677'2
" bagażu	2 062'9	2 676'3	3 148'5
" towarów	137 583'5	149 096'1	196 852'2
" poczty	346'1	3 910'3	3 870'8
Razem wpływy z przewozów	183 699'1	211 560'8	271 548'7
Inne dochody	17 673'1	26 625'4	35 044'2
Ogółem:	201 372'2	238 186'2	306 592'9
Rozchody:			
Eksploatacja kolei	197 834'1	234 949'2	297 994'6
Zaliczki gwarancyjne	5 800'2	1 858'7	5 528'6
Lotnictwo cywilne	791'3	—	—
Ogółem:	204 425'6	236 807'9	303 523'2

KOLEJE WĄSKOTOROWE

Wpływy:			
Z przewozu osób	235'1	288'4	310'2
" bagażu	8'7	10'7	9'1
" towarów	774'4	1 004'4	1 874'7
" poczty	—	450'2	329'1
Razem wpływy z przewozów	1 018'2	1 753'7	2 523'1
Inne dochody	427'5	429'0	577'6
Ogółem:	1 445'7	2 182'7	3 070'7

Rozchody:

Eksploatacja kolei	2 435'5	3 128'0	4 343'5
------------------------------	---------	---------	---------

ROZCHODY NADZWYCZAJNE

Inwestycje	20 306'1	12 514'0	38 766'8
Lotnictwo cywilne	742'5	—	—
Razem:	21 048'6	12 514'0	38 766'8

Niszczący wpływ przesilenia gospodarczego, trwającego od 4 lat, ujawnił się jaskrawo na wynikach eksploatacji P. K. P. Wpływy z gospodarki kolejowej nie tylko zmniejszyły się o 105 miljn. w porównaniu z wpływami za I kwartał 1931 r., ale po raz pierwszy nie wystarczyły na pokrycie wydatków eksploatacyjnych pomimo redukcji ich w tym samym okresie o 199 miljn., czyli o 32%. A ponieważ i w zakresie kolei wąskotorowych zamknięto bilans z niedoborem, ogólny przeto deficyt P. K. P. za pierwsze 3 miesiące r. b. osiąga 1/4 miljn. Poza tem również z funduszy z lat poprzednich pokryte zostały wydatki nadzwyczajne inwestycje i na lotnictwo w kwocie 1/21 miljn. Razem przeto niedobór eksploatacyjny stanowi poważną sumę 1/25 miljn.

J.

ZNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNYCH — p. str. 989.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

REKORD PRZEŁADUNKU W PORCIE GDYŃSKIM. —

Według ostatnich danych statystyki portowej obroty portu gdyńskiego wykazują w lipcu r. b. bardzo znaczne ożywienie. W miesiącu tym też przypadają dotychczasowe rekordowe liczby ogólnego przeładunku dziennego, tygodniowego i miesięcznego portu.

Rekord przeładunku dziennego miał miejsce dn. 18 VII r. b. i wynosił 30 202'3 t. Poprzednie rekordy przypadły dn. 6/V i dn. 24/IV r. b. oraz dn. 28 XI r. ub. i wynosiły 27 339'8 t, 26 760'6 t oraz 25 370 t.

Rekord przeładunku tygodniowego miał miejsce w okresie od dn. 17 do dn. 23/VII r. b., kiedy ogólny obrót towarowy w porcie gdyńskim wynosił 158 155'6 t. Poprzedni rekord przeładunku tygodniowego przypadł w październiku (24 ÷ 30) 1932 r. i wynosił 142 029'9 t.

Wreszcie, jak zaznaczyliśmy poprzednio, ogólny obrót miesięczny towarów w porcie gdyńskim w lipcu r. b. osiągnął nienotowaną dotychczas liczbę 608 804'4 t. Poprzedni rekord obrotu miesięcznego wynosił 540 000 t, a przypadł w październiku 1931 r.

Dla lepszego porównania i oceny przytoczonych powyżej liczb podajemy poniżej przeciętną dziennego i miesięcznego przeładunku w latach 1929 ÷ 32 oraz 7 miesiącach r. b. (w tonnach):

Rok	Przeciętny obrót:	
	dzienny	miesięczny
1929	7 732'8	235 208'7
1930	9 933'6	302 145'5

1931	14 615'4	444 551'8
1932	14 329'2	437 040'8
1933	15 403'6	466 509'2

(7 miesięcy)

Dr. Sz.

RYNEK FRACHTOWY. — W związku ze zbliżającymi się zniwami w Europie zainteresowanie ogólne po większej części skierowane jest w stronę europejskich rynków frachtowych, skutkiem czego nastąpiło silne osłabienie w frachtowaniu statków pod zboże z portów zaoceanicznych. Sytuacja na rynku La Plata znacznie się pogorszyła, zwłaszcza wobec ogromnej podaży wolnego tonnażu, co pociągnęło za sobą pewną zniżkę stawek frachtowych. Na sierpień zakontraktowano na rynku tym szereg statków o łącznym tonnażu 800 000 t DW. Z górnego biegu rzeki mimo niskiego stanu wody, wobec czego większe statki nie mogły ładować, zafrachtowano 6 200-tonnowy statek pod zboże, ładowanie 10 ÷ 20/VIII z Santa Fé/Diamante do portów Antwerpja/Rotterdam/Amsterdam po stawce sh 17 za 1 000 kg, podczas gdy z powyżej Rosario do portów Anglii zakontraktowano 6 800-tonnowy statek po stawce sh 15/6 za tonnę.

Na rynku chilijskim notowano zapotrzebowanie statków pod sałetrę na wrzesień, wynikiem czego było zafrachtowanie 8 000-tonnowego parowca z Chile do Bordeaux/Hamburg po stawce sh 19'3 za tonnę oraz 7 000-tonnowego po sh 20 za tonnę.

W ubiegłym tygodniu rynek północno-amerykański wykazał duże ożywienie, które powoli zamarło, co spowodowane zostało zmianami cen zboża i dewaluacją dolara. Zafrachtowano tylko kilka statków 25 ÷ 35 tys. qurs. do Antwerpji/Rotterdamu po 5 1/8 cts za 100 lbs, lub sh 1 za qur, załadowanie w sierpniu. Kanadyjskie rynki drzewne natomiast odznaczały się w ostatnim tygodniu

dużą aktywnością. Na rynku wschodnim frachtowanie tonnażu pod ładunki zboża z Australji zupełnie ustało.

Na Bałtyku w dalszym ciągu zakontraktowano kilka statków: od ok. 2500 t węgla do Gelfe po stawce sh 4/1½, do Rouen po 25 fr. fr., do Kopenhagi po sh 4 za tonnę. Resztki zboża zostały

eksportowane m. in. do Antwerpii po sh 4 za tonnę. Za pełno-tonnówką ładunki tarcicy do Londynu płacono sh 28 za std, do Hull sh 30, do Antwerpii sh 21 w złocie i do Dunkierki sh 23 w złocie za std. Wywóz cukru z powodu spadku cen towaru spadł.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

COFNIĘCIE WYPOWIEDZENIA, CZY NOWY STOSUNEK UMOWNY? — Art. 28, ust. 1, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych stanowi, że cofnięcie przez pracodawcę wypowiedzenia w okresie 3 miesięcy, t. j. w samym okresie wypowiedzenia, ma ten skutek, że ponowne wypowiedzenie nie może nastąpić wcześniej niż po upływie tych 3 miesięcy, przyczem nowy okres wypowiedzenia musi trwać następne 3 miesiące.

Może jednak zająć taki stan prawny, że w okresie wypowiedzenia pracodawca rozwiązuje umowę z pracownikiem, równocześnie zawierając nową umowę na odmiennych warunkach. Zachodzi pytanie, czy w tym wypadku ta nowa umowa może być wypowiedziana przed upływem 3 miesięcy od daty wypowiedzenia pierwotnej umowy?

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I C. 2154/32) rozważał właśnie sprawę, opartą na stanie faktycznym, w którym pracodawca w okresie wypowiedzenia dał pracownikowi do podpisania deklarację, przewidującą obniżkę wynagrodzenia, po miesiącu jednak ponownie wypowiedział mu pracę. Pracownik wystąpił do Sądu Pracy o zasądzenie odszkodowania w wysokości dwumiesięcznego wynagrodzenia, a to licząc za czas od upływu okresu pierwszego wypowiedzenia, zdaniem jego bowiem ponowne wypowiedzenie pracy nie mogło nastąpić wbrew przepisowi art. 28, ust. 1, rozp. o umowie o pracę. Sąd Pracy pretensje pracownika zasądził, sąd II instancji zaś wyrok ten zatwierdził. Ze skargi kasacyjnej pracodawcy sprawa przeszła pod rozpoznanie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy przedewszystkiem stwierdził, że żadna ustawa nie zabrania po wypowiedzeniu pracy w okresie wypowiedzenia rozwiązać umowę i zawrzeć nową na innych warunkach. Otóż w każdym konkretnym wypadku sąd, rozpoznający sprawę merytorycznie, winien na podstawie okoliczności faktycznych ustalić, czy strony zawarły nową umowę, czy też zmiana warunków umownych nie jest tak istotna, by można było mówić o nowej umowie, wobec czego pozostaje zwykle cofnięcie wypowiedzenia.

W pierwszym wypadku niema przeszkód prawnych do normal-

nego wypowiedzenia nowej umowy na 3 miesiące, albowiem poprzedni stosunek umowy poczytywać należy za nie istniejący, w drugim zaś wypadku ponowne wypowiedzenie pracy jest niedopuszczalne przed upływem okresu wypowiedzenia obowiązującej między stronami umowy.

W sprawie, o jakiej mowa, Sąd Okręgowy ustalił, że między stronami powstał nowy stosunek umowy, a wbrew takiemu ustaleniu wyprowadził wniosek, że m'mo to powtórne wypowiedzenie pracy mogło nastąpić dopiero po upływie okresu pierwszego wypowiedzenia.

Wniosek ten należy uznać za błędny, wobec czego Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok uchylił.

ODWOŁANIE PRACOWNIKA Z URLOPU. — Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 2011/32) rozważał pytanie, czy pracownik, który uzyskał zastrzeżony mu ustawowo urlop, może być przez pracodawcę odwołany z urlopu?

Sąd Najwyższy ustalił przedewszystkiem, że z całokształtu przepisów, regulujących stosunki prawne w dziedzinie urlopów pracowniczych, wynika, iż pr wo pracownika do urlopu stanowi swoiste świadczenie, obciążające swym kosztem pracodawcę, polegające z istoty swej na zapewnieniu pracownikowi corocznego wypoczynku od pracy.

Dążeniem prawodawcy było umożliwienie pracownikowi całkowitego zawieszenia pracy przez oznaczenie w urlopie okresu czasu w celu użycia tego czasu na potrzeby zdrowotne i kulturalne. Wynika to z przepisu ustawy o urlopiach, stanowiącego, że pracownikowi winien być udzielony urlop nieprzerwany, a pośrednio i z przepisu prawa o umowie o pracę pracowników umysłowych, który uznaje za nieważne wypowiedzenie pracy w okresie urlopowym.

Wreszcie należy wziąć pod uwagę przepis, że wszelkie zmiany w kolejności ułożonych już list urlopów wymagają zgody zainteresowanego pracownika.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że pracodawca nie może odwołać pracownika z udzielonego mu urlopu, a co za tem idzie, brak zgody pracownika na przerwanie urlopu nie może być uznany za ważną przyczynę do zerwania umowy o pracę.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Zmiana w statucie (ustawie) Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy rozp. Ministra Skarbu, wvd. w poroz. z Ministrem Sprawiedliwości, z dn. 14/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 450).

Zwrot cła przy wywozie obrabiarek — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 15/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 61, poz. 460).

OŚWIADCZENIA RZĄDOWE:

Złożenie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o wystawach międzynarodowych i protokołu podpisania, podpisanych w Paryżu dn. 22/XI 1928 r. — ośw. z dn. 8/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 451).

Złożenie przez Holandję dokumentu ratyfikacyjnego konwencji o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodow. przewozu lotniczego, podpisanej w Warszawie dn. 12/X 1929 r. — ośw. z dn. 8/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 452).

Zawiadomienie Rządu holenderskiego o rozciągnięciu na Indie Holenderskie międzynarodowej konwencji, dotyczącej statystyk gospodarczych, oraz protokołu, podpisanych w Genewie dn. 14/XII

1928 r. — ośw. z dn. 8/VII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 453).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Ogłoszenie jednolitego tekstu rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa — obw. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 4/V 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 454).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

29 sierpnia:

— „Bank Naftowy”, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku we Lwowie, Leona Sapiehy 3.

30 sierpnia:

— „Żegluga Polska”, S. A. w Krakowie — o g. 12 w lok. S-ki w Krakowie, Rynek Gł. 19.

— „Warszawskie T-wo Terenowe”, S. A. w likw. — o g. 18 w lok. Stowarzyszenia Techników w W-wie, Czackiego 3.

31 sierpnia:

— „Polskie Radjo”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Kredytowa 1.

— „Cukrownia Strzyżów”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Warszawie, Krak.-Przedm. 17 m. 22.

— „Towarzystwo Robót Kolejowych i Budowlanych „Tor”, S. A.—o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wiejska 21.

— „Zabłocie” Zakłady Chemiczne, S. A.—o g. 18 w kancelarii Notariusza Maurycego Czoppa we Lwowie, Jagiellońska 24.

— „Polski Lloyd”, S. A.—o g. 9:30 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 130.

2 września:

— „Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „Blask”, S. A. w Poznaniu — o g. 13 w lok. S. A. Dr. Roman May Chem. Fabr. w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— „Browary Huggera”, S. A.—o g. 14 w lok. firmy Dr. Roman May, S. A. w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

— „Dr. Roman May, Chemiczne Fabryki”, S. A. w Poznaniu — o g. 12 w lok. S-ki w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

OPINJE IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH PRZY ZAKLASOWANIU ARTYKUŁÓW ORAZ USTALANIU INWESTYCJI REMONTÓW PRZY PODATKU PRZEMYSŁOWYM.—W myśl ustępu 9 § 16 oraz § 41 rozp. wykonawczego Ministra Skarbu do ustawy o państw. podatku przemysłowym z dn. 29/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 40, poz. 406)—w razie wątpliwości, czy dany artykuł należy zaliczyć do surowców lub półfabrykatów albo gotowych wyrobów, oraz w razie wątpliwości w sprawach, dotyczących przerobu towarów przez przedsiębiorstwa handlowe—władze podatkowe winny zwracać się za pośrednictwem izb skarbowych do Ministerstwa Skarbu, które zasięga opinii izb przemysłowo-handlowych i na podstawie tej opinii wydaje decyzję.

Przepisy powyższe, oparte na postanowieniach art. 3 p. 15 oraz art. 7 ustęp 3 ustawy o państw. podatku przemysłowym, nakładają na władze podatkowe i względnie II instancji obowiązek zwracania się do Ministerstwa Skarbu we wszystkich wątpliwych wypadkach, dotyczących spraw wyżej opisanych, celem uzyskania decyzji jednolitej dla całego Państwa, a opartej na opinii izb przemysłowo-handlowych.

W związku z powyższymi przepisami Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 25782/4/33 z dn. 23/VI 1933 r. zarządziło, aby władze podatkowe zawsze zwracały się w drodze przepisanej do Ministerstwa Skarbu o decyzję w sprawach wątpliwych wyżej wspomnianych, przyczem wyjaśniło, że sprawę należy uważać za wątpliwą nie tylko wtedy, jeżeli władza podatkowa ma wątpliwości, lecz również wówczas, gdy płatnik jest odmiennego zdania aniżeli władza podatkowa, a jego twierdzenia i dowody nie stoją w rażącej sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym.

Zarazem Ministerstwo Skarbu poleciło, aby w sprawach wątpliwych, dotyczących pojęcia inwestycji i remontów w rozumieniu art. 7 lit. A p. 9 ustawy o państw. podatku przemysłowym i § 38 rozp. wykonawczego władze podatkowe zwracały się o opinię bezpośrednio do właściwych izb przemysłowo-handlowych względnie powoływały biegłych (znawców) z list, przedstawionych przez te izby. Opinia izby przemysłowo-handlowej wzgl. biegłego (rzeczoznawcy) nie jest wiążąca dla władzy podatkowej, jest jednak niezbędna często dla dokładnego wysvětlenia odnośnego zagadnienia.

ZWOLNIENIE OD ZEZNAŃ O OBROTCIE OSÓB NIE WYKONYWAJĄCYCH WOLNYCH ZAJĘĆ ZAWODOWYCH SAMODZIELNIE.

— Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V 8406/4/33 z dn. 20/VI 1933 r., że osoby, uprawnione do wykonywania wolnych zajęć zawodowych, lecz nie wykonywające tych zajęć samodzielnie (lekarze i felczerzy, pracujący wyłącznie w kasach chorych i szpitalach, inżynierowie, pracujący w przedsiębiorstwach i t. p.) nie są obowiązane do składania zeznań o obrocie w myśl art. 52 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

PROWADZENIE KSIĄG HANDLOWYCH W OBCYM JEZYKU.

— Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V 4724/4/33 z dn. 20/V 1933 r., że Kodeks Handlowy, obowiązujący w b. Królestwie Polskim, nie zawiera przepisów, dotyczących języka, w jakim księgi handlowe mają być prowadzone. Zatem księgi handlowe, odpowiadające przepisom Kodeksu Handlowego, mogą być prowadzone również i w języku obcym.

Natomiast księgi handlowe, prowadzone według zasad, wyszczególnionych w § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 13/IV 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 41, poz. 412), o ile odbiegają od przepisów Kodeksu Handlowego, oraz uproszczone księgi

handlowe, prowadzone w myśl §§ 3 i 4 tegoż rozporządzenia, mogą być prowadzone w obcym języku europejskim (żywym) i jego literami jedynie za zgodą władz skarbowych.

Do udzielania tego rodzaju zezwoleń w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, upoważnione zostały izby skarbowe.

WAŻNOŚĆ KARTY RZEMIEŚNICZEJ PO ZMARŁYM WŁAŚCICIELU PRACOWNI PRZY WYMIARZE PAŃSTWOWEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.— Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 25868/4/33 z dn. 12/VI 1933 r. wyjaśniło, że w wypadkach, przewidzianych w art. 40 prawa przemysłowego, gdy pracownia (zajęcie) rzemieślnicza prowadzona jest po śmierci właściciela pracowni na rachunek wdowy przez czas jej wdowieństwa albo na rachunek małoletnich zstępnych przez czas ich małoletności na podstawie karty rzemieślniczej zmarłego właściciela, tego rodzaju pracownice mają być traktowane przy wymiarze państwowego podatku przemysłowego narówni z pracowniami rzemieślniczymi, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, o ile w myśl ustępu ostatniego art. 40 prawa przemysłowego osoby, powołane do dalszego prowadzenia pracowni rzemieślniczej (faktyczni kierownicy), będą posiadały karty rzemieślnicze.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 31 lipca do 4 sierpnia 1933 r.¹⁾

Obroty w walutami w okresie sprawozdawczym były male przy tendencji słabszej, z wyjątkiem franków francuskich i florenów holenderskich, które lekko zwyżkowały. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, franki francuskie podniosły się o 2/100 (na 100 fr.), floreny holenderskie o 1/15 (na 100 fl.). Straciły na kursie: dolary 2/21 (na \$ 1), funty szterlingi 2/21 (na £ 1), franki szwajcarskie 2/02 (na 100 fr.), belgi 2/05 (na 100 blg.), korony czeskosłowackie 2/02 (na 100 kor.), liry włoskie 2/20 (na 100 lir.), korony szwedzkie 1/75 (na 100 kor.), guldeny gdańskie 2/10 (na 100 guld.) i korony duńskie 1/15 (na 100 kor.). Za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych płacono w ostatnim dniu po 2/59 za \$ 1.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 4/VIII
Dolary St. Zjedn.	91	670	656
„ „ „ telegr.	91	671	657
Funty szterlingi	£ 1	29'81	29'60
Franki francuskie	100 fr.	35 03	35 00
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'05	172'95
Belgi	100 blg.	124'85	124'85
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'54	26'52
Liry włoskie	100 lir.	47'20	46'95
Floreny holenderskie	100 fl.	361'00	360'80
Korony szwedzkie	100 kor.	153'25	153'25
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'85	173'70
Korony duńskie	100 kor.	132'60	132'50

¹⁾ W sobotę, dn. 5/VIII, giełda nieczynna.

W okresie sprawozdawczym na rynku papierów lokacyjnych państwowych obroty były naogół średnie, tendencja niejednolita. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej cenione były (w % nominalu): 5% Pożyczka Konwersyjna o 0.50%, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 1.50% i 10% Pożyczka Kolejowa o 1.00%, Spadły natomiast 4% Pożyczka Dolarowa o 0.25, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1.00% nominalu. 3% Pożyczka Budowlana, 4% Pożyczka Inwestycyjna i 4% Pożyczka Inwestycyjna serje cenione były po dotychczasowym kursie. 6% Pożyczkę Dolarową notowano po 60.25%. Listy Zastawne i Obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego notowano, jak zwykle, po kursach ustalonych.

Dla listów zastawnych miejskich panowała tendencja mocniejsza przy dość żywych obrotach, dla ziemskich — słabsza. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, podniosły się (w % nominalu): 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 0.38%, 8% L. Z. T-wa Kred. m. Łodzi o 2.00%, VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. o 0.75%. Straciły na kursie: 8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego 0.50%, 4% L. Z. T-wa Kred. Ziemsk. 0.25% i 7% L. Z. T-wa Kred. Ziemsk. 1.50% nominalu. Poza tem notowano 5% L. Z. T-wa Kred. m. Kalisza po 43.00, 8% L. Z. T-wa Kred. m. Kalisza po 37.50, 5% L. Z. T-wa Kred. m. Łodzi po 48.00 i 5% L. Z. T-wa Kred. m. Piotrkowa po 45.50% nominalu.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 4/VIII
w zł za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	39.50	38.75	39.00 -39.50
4% " Dolarowa	\$ 5 ¹⁾	49.75	49.00	49.50
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	104.75	103.75	104.00
4% " " serje	zł w zł. 100	110.50	110.50	—
w % nominalu				
5% " Konwersyjna	zł	47.00	46.00	46.50
5% " Konwers. Kol.	zł	41.50	40.50	—
6% " Dolarowa	\$	60.25	60.25	—
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\$ ²⁾	52.75	51.13	52.75 -52.00
10% " Kolejowa	fr. w zł.	102.00	102.00	—
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7% " Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8% " Bud. " " " "	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	£	53.50	53.00	53.50 -53.00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziemsk.	zł	41.25	41.00	—
7% " " " " " "	\$ w zł. 41.50 ⁵⁾	40.00	41.25	40.00 -40.00
8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	43.25	42.25	42.75 -43.00 -42.88
10% " " " " " " Kalisza	zł	43.00	43.00	43.00
8% " " " " " " " "	zł	37.50	37.50	37.50
5% " " " " " " " "	zł	48.00	48.00	—
8% " " " " " " " "	zł	40.00	39.50	40.00 -39.50 -40.00
5% " " " " " " " " Piotrkowa	zł	45.50	45.50	—
VIII i IX 6% Obl. Poz. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	36.50	36.50	—

¹⁾ § 5 = zł 45.57.

²⁾ § 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

³⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁵⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁶⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
31/VII	57.49 ÷ 57.61	46.90 ÷ 47.10	—	286.00	57.75
1/VIII	57.50 ÷ 57.62	" "	—	—	"
2/ "	57.51 ÷ 57.63	" "	—	—	"
3/ "	57.54 ÷ 57.65	" "	—	—	"
4/ "	57.53 ÷ 57.65	" "	—	285.50	"
5/ "	—	—	—	—	"

1933	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
31/VII	29.87	—	15.16	—
1/VIII	"	—	—	—
2/ "	29.75	—	15.25	—
3/ "	29.50	—	15.45	—
4/ "	29.75	—	15.35	—
5/ "	29.62	—	"	—

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 LIPCA 1933 R.

— Lipiec był dla Banku Polskiego pod względem walutowym miesiącem niezwykle korzystnym. Szczególnie korzystna była I dekada, która dała w zakresie obrotów zwyczajnych ok. zł 23 miljn. nadwyżki skupu walut i dewiz nad ich sprzedaż, oraz III dekada, która dała ok. zł 3 miljn. nadwyżki; II dekada była deficytowa. Już czerwcowy bilans walutowy przedstawiał się dobrze (w maju był jeszcze silny deficyt), bo był zrównoważony, w lipcu nastąpiła dalsza poprawa, mianowicie dzięki temu, że skup walut i dewiz w stosunku do czerwca wzrósł o ok. zł 5 miljn., a sprzedaż jednocześnie zmniejszyła się o ok. zł 9 miljn. W zakresie skupu dominującą rolę odegrała zwiększona podaż banknotów dolarowych (w I dekadzie lipca), których Bank skupił w lipcu za zł 20 miljn., gdy w czerwcu za zł 7½ miljn. W zakresie sprzedaży zmniejszyła się w lipcu w porównaniu z czerwcem zarówno sprzedaż na giełdzie i prywatnym klientom Banku (o ok. zł 9 miljn.), jak i sprzedaż na zapotrzebowanie urzędów — głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych (z zł 21.5 miljn. do zł 17.2 miljn.).

Porównanie lipca r. b. z lipcem r. ub. wykazuje, że obroty walutowe w r. b. kształtowały się znacznie korzystniej niż w r. ub.: skup w r. b. był o ok. zł 12 miljn. większy, a sprzedaż w r. b. była o ok. zł 16 miljn. mniejsza niż w r. ub. (sprzedaż urzędem była mniejsza tylko o ok. zł 2½ miljn.).

Dodać jeszcze należy, że specjalne obroty walutowe, związane z kredytami Skarbu Państwa lub samego Banku, dały w lipcu r. b. nieznaczny deficyt, co zmniejszyło nadwyżkę, osiągniętą w obrotach zwyczajnych.

Rezerwy walutowe Banku doznały w III dekadzie zwyczajki o zł 0.8 miljn., a w ciągu całego miesiąca zwiększyły się z zł 80.4 miljn. do zł 81.2 miljn.

Jednocześnie zapas złota podniósł się w III dekadzie o zł 0.06 miljn., a w ciągu całego lipca z zł 472.6 miljn. do zł 472.8 miljn., mianowicie dzięki zwykłemu drobnemu skupowi złota (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku.

Powiększył się zapas złota w stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie przewyżki tych zobowiązań ponad kwotę zł 100 miljn. — stanowił w dn. 31/VII 43.92%, gdy w dn. 20/VII 44.47% i w dn. 30/VI 44.78% (pokrycie, przewidziane statutem, wynosi 30%). Tak samo obliczone pokrycie przed rokiem, t. j. dn. 31/VII 1932 r., wynosiło tylko 41.93%.

Spadek procentu pokrycia w III dekadzie lipca, mimo że suma pokrycia, t. j. zapas złota, uległa lekkiej podwyżce — tłumaczy się jednoczesnym zwiększeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, względnie ich części, przyjętej do pokrycia (a więc części ponad zł 100 miljn.), mianowicie z zł 1.162.9 miljn. do zł 1.176.5 miljn., względnie z zł 1.062.9 miljn. do zł 1.076.5 miljn.

Właściwie zwiększył się — jak zwykle na ultimo miesiąca — tylko jeden składnik powyższej sumy — obieg biletów banko-

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

wych, mianowicie z zł 981'0 miljn. do zł 1002'6 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał spadek z zł 182'0 miljn. do zł 173'9 miljn.

W zakresie zobowiązań zniżkowało zarówno saldo pozycji „różne zobowiązania” (z zł 28'9 miljn. do zł 24'9 miljn.), jak i lokaty żyrowe (z zł 153'0 miljn. do zł 149'0 miljn.). Lecz w zakresie lokat obok normalnego na ultimo odpływu z rachunków żyrowych prywatnych (z zł 144'0 miljn. do zł 117'2 miljn.) nastąpiła silna zwyżka lokat na rachunkach kas państwowych (z zł 9'1 miljn. do zł 31'9 miljn.). W ciągu całego miesiąca lipca lokaty żyrowe podniosły się z zł 131'3 miljn. do zł 149'0 miljn., przyczem lokaty kas państwowych zwyżkowały o zł 26'6 miljn., a lokaty na pozostałych rachunkach obniżyły się o zł 8'8 miljn. W ciągu roku, t. j. od dn. 31/VII 1932 r., lokaty żyrowe kas państwowych wzrosły o zł 30'9 miljn., a lokaty prywatne obniżyły się o zł 18'4 miljn.

Wzrost obiegu w III dekadzie lipca o zł 21'6 miljn. (t. j. o przeszło 2%) był mniejszy niż na ultimo poprzednich miesięcy (w III dekadzie czerwca o zł 31'9 miljn., maja o zł 22'4 miljn., kwietnia o zł 31'8 miljn., marca o zł 35'4 miljn., lutego o zł 44'4 miljn., stycznia o zł 37'9 miljn.), przyczem poziom obiegu na dz. 31/VII okazał się bardzo nieznacznie niższym niż przed miesiącem, t. j. dn. 30/VI (o zł 1'2 miljn.), lecz poważnie niższym w porównaniu ze stanem przed rokiem, t. j. dn. 31/VII 1932 r. (o zł 86'6 miljn.). Powyższy wzrost obiegu stanowił w nieznacznym stopniu odpowiednik odpływu lokat z rachunków żyrowych, głównie jednak wiązał się ze zwiększeniem działalności kredytowej Banku.

Otóż, w III dekadzie lipca portfel weksli krajowych (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych) zwiększył się o zł 19'2 miljn., suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) wzrosła o zł 14'2 miljn., a tylko suma zdyskontowanych biletów skarbowych uległa drobnej niżce, mianowicie o zł 0'5 miljn. W ciągu całego lipca kredyty dyskontowe zmalały zaledwie o zł 0'9 miljn., pożyczki zastawowe wzrosły o zł 1'4 miljn., a pozycja dyskonta biletów skarbowych powiększyła się o zł 11'1 miljn. Porównanie ze

stanem przed rokiem, t. j. dn. 31/VII 1932 r., wykazuje zmniejszenie się w ciągu roku portfela wekslowego o zł 49'1 miljn. i pożyczek zastawowych o zł 11'5 miljn.

Co się tyczy pozostałych — poza kredytami i walutami (gdzie zresztą poważną część stanowi pozycja weksli zagranicznych, głównie z tytułu eksportu) — pozycji bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zmniejszył się w III dekadzie lipca o zł 0'1 miljn., zapas papierów procentowych własnych skurczył się o zł 0'2 miljn., a dług Skarbu Państwa w dalszym ciągu pozostał niezmienny w wys. zł 90 miljn. (w $\frac{9}{10}$ wykorzystany kredyt bezprocentowy).

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w miljn. zł):

	30/VI	20/VII	31/VII
Waluty i dewizy	80 380	80 393	81 157
Weksle krajowe	634 158	614 026	633 260
Bilety skarbowe	35 801	47 330	46 865
Polskie monety srebrne i bilon	49 933	49 003	48 874
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	107 752	94 916	109 165
Papiery proc. własne	10 916	10 860	10 690
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 008 941	976 528	1 020 012

Obieg bilonowy, emitowany przez Skarb Państwa, wzrósł w III dekadzie lipca w stopniu silniejszym niż obieg biletów Banku Polskiego, bo z zł 315'0 miljn. do zł 345'1 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 240'3 miljn. (w dn. 20/VII zł 222'7 miljn.), w tem 10-złotówek za zł 108'6 miljn. (zł 98'6 miljn.) i 5-złotówek za zł 97'4 miljn. (zł 92'3 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 104'8 miljn. (w dn. 20/VII zł 92'3 miljn.). W ciągu całego miesiąca lipca obieg bilonowy zwiększył się o zł 19'0 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ PRZEMYSŁOWA W 1932 R.

W 1932 r. w światowej wytwórczości przemysłowej miało miejsce w stosunku do roku poprzedniego dalsze pogłębienie kryzysu, głównie na skutek wybuchu kryzysu finansowego w drugiej połowie 1931 r. Z pod jego paralizującego wpływu na życie przemysłowe wylamały się tylko nieliczne kraje dzięki posunięciu w zakresie polityki walutowej. Wskaźnik światowej wytwórczości przemysłowej w 1932 r. wynosił — według Niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur — przy podstawie 1928 = 100 — 74 w porównaniu z 87 w 1931 r. i 96 w 1930 r. Odpowiada to procentowemu spadkowi wytwórczości

z 1931 r. na 1932 r. o 15% wobec 9% z 1930 r. na 1931 r.

Poniżej podajemy wskaźniki wytwórczości przemysłowej 5 krajów (których udział w wytwórczości światowej w przyjętym za podstawę 1928 r. wynosił mn. w 75%) w latach 1925 — 1932 (w/g Niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur):

	Stany Zjednoczone Am.	Niemcy	Francja	W. Brytania	Japonja	Świat
1925	95	80	84	93	82	88
1926	98	81	98	72	92	90
1927	96	101	86	103	93	96
1928	100	100	100	100	100	100

1929	107	100	109	106	110	107
1930	87	90	110	97	103	96
1931	73	74	98	89	102	87
1932	57	61	76	89	114	74

Jak widzimy, spadek wytwórczości przemysłowej w 1932 r. był w poszczególnych krajach — jak to już wspominaliśmy — nierównomierny. W niektórych państwach bowiem miał miejsce gwałtowny spadek wytwórczości przemysłowej w porównaniu z rokiem poprzednim. W innych zaś, jak np. w Anglii (oraz w większości jej dominacji) poziom wytwórczości nie uległ zmianie lub, jak w Japonii, nastąpiło nawet pewne jego podniesienie.

Najostrzejszy spadek wytwórczości wykazały St. Zjednoczone, Niemcy i Francja.

W Stanach Zjednoczonych ogólna wytwórczość przemysłowa w 1932 r. spadła w porównaniu z rokiem poprzednim o 22% (w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. odnośny wskaźnik obniżył się o 16%). W pierwszym rzędzie skurczyła się tu wytwórczość przemysłu ciężkiego, co najlepiej obrazuje spadek wytwórczości stali z 1 133 tys. t metr. w 1931 r. do 1 109 tys. t w 1932 r. Do tej katastrofalnej sytuacji przemysłu ciężkiego w Stanach Zjedn. przyczyniło się typowe dla depresji kurczenie się działalności inwestycyjnej, szczególnie ostre od wstąpienia kryzysu finansowego w środku 1931 r., oraz zastój w przemyśle automobilowym. W tym ostatnim wytwórczość spadła w stosunku do 1929 r. o 75%.

W zakresie przemysłu lekkiego miał również miejsce spadek wytwórczości, słabszy jednak bez porównania aniżeli w zakresie przemysłu ciężkiego. Na względnie korzystne kształtowanie się tego wskaźnika wpłynęła m. in. haussa na giełdach surowcowych, zwłaszcza bawełny. Haussa ta nastąpiła jesienią r. ub. i przyczyniła się do wzmocnienia nieco zatrudnienia przemysłu włókienniczego wskutek popytu spekulacyjnego.

Dość podobnie przedstawiała się sytuacja w Niemczech, gdzie z 1931 r. na 1932 r. wytwórczość spadła o 17% (w 1931 r. w porównaniu z 1930 r. o 18%). Wskaźnik dóbr wytwórczych obniżył się w omawianym roku do poziomu 50 (1928 = 100) w porównaniu z 65 w 1931 r. i 89 w 1930 r. Natomiast wskaźnik dóbr spożywczych w odpowiednich latach wynosił: 78, 86 i 92.

Francja w stosunkowo późnym okresie, bo dopiero w drugiej połowie 1931 r., weszła w fazę kryzysu światowego. Od tego czasu kurczenie wytwórczości postępowało bardzo szybko: z 1931 r. na 1932 r. spadek wynosił 22% wobec 11% z 1930 r. na 1931 r. Najwcześniej i najsilniej odbił się kryzys we Francji na przemyśle lekkim. To odchylenie od typowego przebiegu kryzysu, który charakteryzuje się znacznie większym kurczeniem się przemysłu inwestycyjnego aniżeli konsumpcyjnego, tłumaczy się tem, że Francja wciągnięta została w depresję gospodarczą w dużym stopniu wskutek spadku jej eksportu, głównie zaś pozycje wywozu francuskiego stanowią artykuły konsumpcyjne (m. in. tkaniny jedwabne, artykuły konfekcyjne i galanterijne). Wskaźnik wytwórczości przemysłu włókienniczego wykazywał już od 1928 r. ustawiczny spadek i doszedł w 1932 r. do poziomu 61 przy podstawie 1928 r. = 100. Natomiast sytuacja przemysłu budowlanego aż do maja 1932 r. była jeszcze stosunkowo pomyślna i dopiero w tym czasie ruch budowlany zaczęła się silnie zmniejszać. W innych zresztą przemysłach inwestycyjnych kryzys dał się silniej we znaki, tak np. wskaźnik wytwórczości maszyn wynosił w 1932 r. — 70 przy podstawie 1928 = 100.

W W. Brytanii ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej za 1932 r., jak wynika z podanej powyżej tabliczki, pozostał prawie na poziomie z roku poprzedniego. Tę względnie pomyślną sytuację zawdzięcza przemysł brytyjski głównie zastąpieniu wolnego handlu zagranicznego protekcjonizmem celnym oraz dewaluacją funta na jesieni 1931 r. Oba te czynniki krajnie zapewniały przewagę wytwórczości krajowej nad importem. Drugi zaś oddziaływał jednocześnie na wzmocnienie zdolności konkurencyjnej Anglii na rynku

światowym. W ten sposób przy spadku wytwórczości światowej ustabilizowała się sytuacja przemysłu angielskiego.

Zupełnie wyjątkowa jest pozycja Japonii. Jej wskaźnik wytwórczości w pierwszych 2 latach obecnego kryzysu światowego obniżył się stosunkowo nieznacznie. W 1932 r. natomiast nastąpiła już w stosunku do roku poprzedniego pewna poprawa, i w rezultacie ogólny wskaźnik wytwórczości przemysłowej był tylko niewiele niższy aniżeli w czasie największego ożywienia. Wysoki poziom wytwórczości japońskiej w 1932 r. wywołany został analogicznie jak w Anglii, deprecjacją yena, która była jeszcze większa niż funta szterlinga, oraz znacznym podwyższeniem stawek celnych w połowie omawianego roku. Poza tem oddziaływało w tym kierunku inflacyjne finansowanie działań wojennych Japonii. Odbiło się ono przedewszystkiem na zwiększeniu zatrudnienia w przemyśle ciężkim i chemicznym.

Powyżej rozważaliśmy kształtowanie się wytwórczości przemysłowej w 1932 r. w poszczególnych krajach. Obecnie przytoczymy zestawienie wytwórczości światowej według ważniejszych gałęzi przemysłu (w/g Niemieckiego Instytutu Badania Konjunktur):

	1929	1930	1931	1932
Stal zlewna	112.6	89.7	65.6	47.5
Samochody	120.9	77.6	55.3	32.7
Budowa okrętów	108.6	104.9	63.2	38.1
Węgiel kamienny	109.2	98.4	86.5	76.6
Papier	108.2	100.8	92.8	85.1
Towary włókiennicze	104.6	91.3	91.9	91.7
Wytwórczość światowa ogółem	107	96	87	74

Jak było do przewidzenia, najsilniej skurczyła się produkcja dóbr inwestycyjnych — stali zlewnej, okrętów i samochodów¹⁾. Znacznie słabiej obniżyła się produkcja dóbr konsumpcyjnych — jak towarów włókienniczych i papieru. Pośrednie miejsce zajmuje tu węgiel, używany jako materiał pędny we wszystkich przemysłach. Naskutek tego wskaźnik jego wydobycia porusza się zgodnie z ogólnym wskaźnikiem wytwórczości.

A. St.

ŚWIATOWY RYNEK KAWY. — Większość surowców o światowym znaczeniu wzrosła w cenie w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Tłumaczy się to przedewszystkiem amerykańską polityką wyższych cen, poza tem jednak jest wyrazem pewnej poprawy ogólniejszej natury, poprawy, idącej w parze z dość powszechnie obserwowanym spadkiem zapasów.

Kawa stanowi pod tym względem wyjątek. Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, gdzie od kwietnia pszenica np. wzrosła w cenie przeszło dwukrotnie, bawełna prawie w tym samym stosunku, kauczuk zaś zdrożał jeszcze więcej — ceny kawy

pozostały mniej więcej na dawnym poziomie, mimo dewaluacji dolara, a więc faktycznie uległy redukcji o 25%. Na rynkach europejskich, gdzie poziom walut od kwietnia nie zmienił się wcale lub prawie wcale, już i ceny nominalne spadły w granicach ok. 25%.

Tak niepomyślnie kształtowanie się cen kawy tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie olbrzymimi zapasami, które — gdyby nie zniszczenie zapasów kawy brazylijskiej — stale rosłyby w tempie zatrważającym. Poniższe zestawienie ilustruje zbiory, konsumpcję i różnicę między temi dwiema pozycjami w latach 1927 ÷ 1933 (w miljn. worków à 60 kg — lata gospodarcze od 1/VII do 30/VI):

	Produkcja światowa	Konsumpcja światowa	Nadwyżka (+) lub niedobór (-)
1927/28	34	23½	+ 1 ½
1928/29	18	22	- 4
1929/30	38	23½	+ 14½
1930/31	25	25	-
1931/32	36	24	+ 12
1932/32	24½	23	+ 1½
Ogółem:	175½	141	+ 34½

A więc z rozpatrywanych 6 lat gospodarczych tylko w jednym miał miejsce niedobór w wysokości 4 miljn. worków, poza tem w 1930/31 r. konsumpcja światowa dorównała produkcji; we wszystkich pozostałych latach notowano nadmiar, który w sumie za 6 lat wyniósł 34½ miljn. worków. Dodajmy do tego, że zapasy na początku 1927/28 r. wynosiły 8 miljn. worków, powinny więc były wynieść w dn. 30/VI 1933 r. 42½ miljn. worków.

W istocie zapasy są mniejsze i wynoszą tylko 23 miljn. worków. Wytlumaczenie tego faktu znajdujemy w zestawieniu wycofanej z rynku i zniszczonej w Brazylii kawy. Brazylija, największy na świecie, bo produkujący ok. 2/3 ogólnej produkcji kawy, kraj „kawowy” zniszczyła w okresie od początku 1931 r. do dn. 30/VI r. b. 19½ miljn. worków kawy. Inne kraje nie przeprowadzały tej oryginalnej interwencji, to też zapasy światowe spadły o tę właśnie ilość, i zamiast 42½ miljn. worków wynoszą 23 miljn. worków.

Uwzględniając fakt, że w czasach przedkryzysowych zapasy wahały się w granicach 5 ÷ 6 miljn. worków, stocki w wysokości 23 miljn. worków należy uznać istotnie za wystarczające, aby wybitnie depresyjnie zaciążyć na rynku. Obecna jednak słabość cen tłumaczy się perspektywami nadchodzącej kampanii kawowej.

Jak przewidują, tegoroczna produkcja kawy będzie rekordowa i wyniesie ok. 39 miljn. worków, a więc będzie większa od olbrzymich zbiorów 1929/30 r., wynoszących 38 miljn. worków. Szczególnie duże zbiory przewidywane są w Brazylii, a mianowicie ok. 30 miljn. worków, a więc przeszło ¾ produkcji światowej.

Ponieważ — z drugiej strony — konsumpcja światowa nie przekroczy z pewnością 23 miljn. worków, należałoby się liczyć ze zwiększeniem w 1933/34 r. zapasów światowych o 16 miljn. worków. Właśnie tu perspektywy przyczyniły się do utrzymania słabej tendencji na światowych rynkach kawowych.

¹⁾ Mimo, że samochody służą przeważnie do prywatnego użytku, można je, podobnie jak domy mieszkalne, uważać za dobra inwestycyjne.

W obliczu tej tendencji i wybitnie niepomyślnych horoskopów rynku kawowego w najbliższym okresie czasu, Rząd Brazylii zdecydował się na dalszą ostrą interwencję. Plan akcji rządowej przedstawia się, jak następuje: z całego zbioru, oszacowanego na 29 600 tys. worków, 40%, czyli 11 840 tys. worków, zostanie wycofane z rynku z przeznaczeniem na zniszczenie w okresie późniejszym; poza tem 50% zbioru Stanu Sao Paulo (20 600 tys. worków), po uwzględnieniu już owego 40%-owego potrącenia, zostanie wycofane w celach waloryzacyjnych; wyniesie to 6 180 tys. worków. Ogółem więc wycofa się z obrotu 18 020 tys. worków, i na eksport pozostanie ok. 11 580 tys. worków.

Dzięki temu programowi należy się liczyć z wzrostem zapasów światowych tylko o 4 miljn. worków do wysokości 27 miljn. worków. W tej liczbie wspomnianie 6 miljn. będą utrzymane poza rynkiem.

Jak widać, najbliższa przyszłość rynku kawowego i kształtowanie się cen kawy zależy przedewszystkiem od realizacji brazylijskiego programu niszczenia nadmiaru zbiorów. Nie jest zupełnie pewne, czy będzie on mógł być wcielony w życie bez oporu ze strony plantatorów.

RYNKI FRACHTOWE W I PÓŁROZU 1933 R. — Poniżej podajemy zestawienie, zawierające wskaźniki stawek frachtowych (przy podstawie 1923 = 100) za I półrocze r. b. i 2 lat ostatnich:

Frachty z portów:	1931	1932	1933
Ameryki Północnej	70.2	62.7	55.7
Europy	68.0	69.6	68.0
Ameryki Południowej	73.7	69.1	65.4
Indyj Holenderskich i portów okolicznych	77.9	75.8	74.8
Pacyfiku	73.5	65.2	59.2
Wskaźnik ogólny:	72.7	68.5	64.6

Z zestawienia powyższego możemy wyciągnąć szereg interesujących wniosków. A więc przedewszystkiem należy stwierdzić, że o ile spadek wskaźnika ogólnego wynosi dla I półrocza r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. ok. 6% (64.6 wobec 68.5), zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie stawkom frachtowym z portów pozaeuropejskich, a przedewszystkiem stawkom z portów Ameryki i Pacyfiku, które spadły bardzo poważnie, podczas gdy frachty z portów europejskich wykazują spadek znacznie mniejszy. Następnie — uderza fakt względniego ustabilizowania się frachtów europejskich na przestrzeni ostatnich 3 lat (I półrocze 1931 i 1933 identycznie 68.0) i bardzo znaczny spadek frachtów amerykańskich i z portów Pacyfiku.

Zaznaczyć należy, że dla wysokości stawek frachtowych miarodajne są, ma się rozumieć, towary masowe. W ten sposób frachty z portów amerykańskich są przedewszystkiem „zbozowe”, — z europejskich zaś — „węglowe”. To też międzynarodowy obrót zbozami i węglem decyduje w dużej mierze o poziomie frachtów. W związku z tem ciekawą jest rzeczą, że stawki z portów La Platy i północno-amerykańskich spadły w r. b. już w styczniu podczas gdy zazwyczaj depresja sezonowa miała miejsce w marcu.

Stawianie horoskopów na najbliższą przyszłość jest utrudnione. Poziom stawek frachtowych zależy bowiem od 2 czynników: podaży ładunków i podaży statków.

O ile światowy obrót węglem nie powinien w najbliższym czasie ulec większym zmianom, obrót innymi masowymi artykułami powinien raczej zwyżkować, o tyle obrót światowy zbozami będzie się kształtował raczej zniżkowo pod wpływem małych zbiorów i wysokich cen w Stanach Zjednoczonych oraz wysokich zbiorów w europejskich krajach eksportujących i importujących. Trudno więc w sumie tych sprzecznych tendencji wyłuskać tendencję ogólną co do podaży artykułów masowych.

Drugi czynnik — podaż statków — jest jeszcze mniej określony, zważywszy na olbrzymią ilość uwiązanych jednostek, pojawiających się na rynku z chwilą już lekkiej tylko poprawy frachtów. Dochodzimy jednak raczej do wniosku, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać wydatniejszej poprawy stawek frachtowych. Dopiero w miarę już dalekiego zaawansowania poprawy i idącego w parze z nią wzrostu obrotów światowych, przy założeniu opłacalności rozbiórki dużej ilości starego tonnażu na złom dla hutnictwa — zacznie się przejawiać polepszenie również i na rynkach frachtowych.

ANGLJA

PRZEMYSŁ UPŁYNNIANIA WĘGLA. — Bezrobocie w przemyśle węglowym staje się dziś ważnym zagadnieniem do rozwiązania. Mimo układów z krajami skandynawskimi i nieznacznego zwiększenia eksportu artykułów przemysłowych i węgla, bezrobocie w górnictwie i przemysłach pomocniczych, jak dotąd, nie przestaje niepokoić czynniki rządowe. „The Financial News” w artykule z dn. 17/VII podaje wiadomość, że kopalnie węgla antracytowego w Południowej Walji zaczynają mniej eksportować do Kanady od czasu spadku dolara, i chociaż kopalnie te mają jeszcze zamówienia do wykonania w jesieni, to jednak wobec dalszej fluktuacji dolara, obawiają się jeszcze dalszego spadku.

Chcąc ratować ten przemysł, a tem samem zwiększyć w nim zatrudnienie górników, sfery rządowe zgadzają się na różne ustępstwa i pomoc w celu wprowadzenia do Anglii produkcji ropy i spirytusu motorowego drogą dystalacji węgla angielskiego.

Prawa patentowe tej nowej gałęzi produkcji uzyskał jeszcze w 1914 r. Niemiec Dr. Bergins.

W 1930 r. zaś w Hadze powstała organizacja pod nazwą International Hydrogenation Patents Ltd., która otrzymała wyłączne prawo eksploataowania tego wynalazku. Udziałowcami tej organizacji są dziś firmy: Imperial Chemical Industries Ltd., The Snell Mex. Co., The Standard Oil i I. G. Farben Industrie. Do tej pory w Anglii sposób ten już był znany, i firma The Temperature Carbonization Co. Ltd., prowadziła produkcję, ograniczając się jednak jedynie do potrzeb floty powietrznej i marynarki angielskiej. Ropa i spirytus motorowy, wytwarzany tą drogą, jest artykułem droгим i był popierany jedynie w celu zachęcenia do dalszych prob w celu zmniejszenia kosztów produkcji.

Kpt. Enau Wallace (Civil Lord of the Admiralty) podaje następujące liczby dostaw paliwa motorowego, wyprodukowanego z węgla, a przeznaczonego dla admiralicji floty angielskiej (w tonnach):

1929	20
1930	540
1931	224
1932	570
I półrocze 1933	3 025

Liczyby te wskazują jasno, jak usilnie Rząd popiera tę produkcję, a obecnie plan rządowy przewiduje zwiększenie produkcji w celu zmniejszenia importu ropy i jej produktów i uniezależnienia się częściowego od zagranicznych dostaw.

Plan obecny ma na względzie udzielenie firmie Imperial Chemical Industries Ltd., koncesji na prowadzenie tej produkcji w Anglii w miejscowości Billingham on Tees blisko Middlesbrough i w dalszej drodze na rozszerzenie zakładów w innych częściach W. Brytanji. Zakłady te mają użyć swój własny kapitał inwestycyjny, wynoszący £ 4 miljn., z tem, że suma £ 2.5 miljn. będzie użyta natychmiast.

Sir Harry Mc Gowan, prezes Imperial Chemical Industries, podał do ogólnej wiadomości, iż firma ta już od 8 lat prowadziła badania i przewiduje roczną wydajność 30 miljn. galonów, czyli 100 tys. t. ropy i paliwa motorowego. Spozycie węgla bezpośrednio na produkcję ropy wyniesie 400 t dziennie, tak że ogółem zakłady będą używały 1 tys. t. To da roczną konsumpcję 350 tys. t węgla.

Wielka Brytanja według liczb z 1932 r. konsumuje 3 miljn. t paliwa motorowego, w tem więc 3% będzie, zgodnie z planem, stanowiło paliwo, produkowane z węgla.

Celem poparcia tego nowego przemysłu Rząd zdecydował się udzielić preferencji celnej oraz zagwarantować stan rzeczy na pewien okres czasu. Obecne cło, wynoszące 8 d od galona, na produkty naftowe importowane, ma być zmniejszone do 4 d od galona z tem, że Rząd daje gwarancje nieobniżania cła przez 10 lat, poczynając od dn. 1/IV 1934 r. Gdyby zaś zaszła potrzeba zwiększenia cła w celu udzielenia nowym zakładom lepszych warunków opłacalności produkcji, wówczas Rząd zastrzega sobie prawo zmniejszenia okresu gwarancyjnego. Pod temi warunkami będzie pracował nowy przemysł, strzeżony przed obniżką cen.

Punktem wyjścia tej umowy Rząd z Imperial Chemical Ind. Ltd. było zapewnienie generalnego dyrektora zakładów, iż w czasie budowy zakładów około 7 tys. robotników bezpośrednio i 5 tys. pośrednio znajdzie pracę oraz, że w przyszłości węgiel angielski ma częściowo zapewnić zbył w kraju. Wpłynięcie również na ożywienie innych pomocniczych przemysłów, jak żelazny i stalowy.

Dalej ciekawy jest fakt, opublikowany w „Oil News” z dn. 20/VII, iż niedawno poważna grupa kapitalistów, przedstawicieli naftowych w Australji wraz z trusem niemieckim The German Dye Trust zainwestowała £ 5 miljn. w projekt wytworzenia paliwa motorowego z węgla, importowanego z Nowej Południowej Walji. Próbné transporty węgla już wysłano w celu analizy. Stwierdzono, że wydajność paliwa z węgla wynosi 100 gal. z 1 tonny i że wartość paliwa jest większa niż początkowo przypuszczano. Kapitaliści spodziewają się sprzedawać to paliwo motorowe po sh 1 za galon.

Prasa fachowa tutejsza twierdzi, że plan rządowy tego rodzaju jest ukrytem subsydjum, udzielonem zakładom, produkującym paliwo motorowe z węgla. Koszt tej produkcji wynosi znacznie więcej niż

cena ropy naftowej lub paliwa motorowego zagranicą. Powodzenie handlowe tych zakładów polega jedynie na istnieniu w Anglii wysokich ceł na import podobnych artykułów z zagranicy oraz na braku podatku akcyzowego w kraju. To znaczy, iż Skarb angielski zgadza się na zmniejszenie swych dochodów z ceł importowych na rzecz nowej produkcji. Jest to równoznaczne z udzieleniem subsydjum bezpośrednio ze Skarbu Państwa. Prasa natomiast podkreśla znaczenie tego wysiłku dla zwiększenia zatrudnienia w kraju oraz zużycia większych ilości węgla krajowego, co oznacza większe ożywienie w podstawowych przemysłach t. zw. basic industries, na których Anglii bardzo zależy.

AUSTRIA

ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z ANGLJĄ. — Sympatje, które Kanclerz Dr. Dollfuss potrafił zjednać dla Austrii w kołach angielskich na konferencji londyńskiej, zaczynają dawać praktyczne owoce. Inicjatywa Kanclerza w kierunku rozbudowy stosunków gospodarczych między Austrią i W. Brytanią była zręcznym wykorzystaniem nastrojów w angielskich sferach rządowych i gospodarczych, coraz bardziej nieprzychylnych dla dzisiejszych Niemiec. Stając w obronie Austrii przed agresywnością Berlina — jak świadczą znane enuncjacje w Parlamencie angielskim — Anglija akcentuje wierność dla swoich starych hasel liberalnych. W tej atmosferze udało się austriackiemu Ministrowi Handlu Stockingerowi, który, jako grosista w dziale produktów kolonialnych, posiada stosunki z angielskimi kołami handlowymi, utworzyć praktycznie drogę do ożywienia wymiany towarowej między Austrią i W. Brytanią. Konkretnie rezultaty tej akcji są następujące:

Jeszcze w czasie pobytu Dr. Dollfussa w Londynie postanowiono założyć anglo-austriacki komitet dla popierania wzajemnego obrotu towarowego, którego zadaniem będzie rozwinięcie propagandy dla zacieśnienia stosunków handlowych z Austrią. Dla konkretnej pracy w interesie handlu między Anglią i Austrią powstać ma przy Izbie Handlowej w Londynie sekcja austriacka, a przy wiedeńskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej sekcja angielska. Według wyjaśnień, udzielonych przez Ministra Stockingera po powrocie do Wiednia, akcja ta rozciągnąć się ma także na dominią i kolonie angielskie. Z wielkim zadowoleniem wskazał Minister Stockinger na fakt, iż na podstawie rozmów, prowadzonych w Londynie z przedstawicielami rządu kanadyjskiego, Kanada przyznaje na czas od dn. 10/VII do 31/XII r. b. dla towarów austriackich stosować te stawki, leżących między autonomiczną taryfą maksymalną i taryfą preferencyjną dla krajów brytyjskiego imperjum. W jesieni ma odbyć się w Londynie wystawa rozmaitych wyrobów austriackich.

Charakterystyczny dla ustosunkowania się austriackich kół kupieckich wobec Niemiec jest fakt, iż w ostatnich zwłaszcza czasach poważne austriackie organizacje kupieckie zupełnie otwarcie występują za tem, aby Austria jak najbardziej wykorzystywała bojkot towarów niemieckich przez żydowski handel światowy, a zwłaszcza w krajach imperjum brytyjskiego, w których akcja bojkotowa jest najsprawniej zorganizowana. Dowodem tego jest

np. pismo, wystosowane przez związek „Union bürgerlicher Kaufleute” w Wiedniu do „Anglo-Jewish Council of Trades & Industries”.

Obroty towarowe między Austrią i W. Brytanią skurczyły się znacznie w okresie kryzysowym. Jeszcze w 1930 r. wartość austriackiego wywozu do W. Brytanii (bez dominjów i kolonij) wynosiła ok. 100 miljn. szyl., t. j. o 10 miljn. szyl. więcej niż przywóz towarów angielskich. W 1931 r. spada wywóz do Anglii do sumy ok. 88 miljn. szyl., przywóz z Anglii do 75 miljn. szyl. W 1932 r. obroty maleją tak dalece, że eksport do Anglii wynosi już tylko 29 miljn. szyl., przywóz zaś z Anglii 38 miljn. szyl., tak iż dawniejsze saldo czynne na rzecz Austrii, zamienia się w deficyt 9 milja. szyl., co przypisać należy nie tylko niekorzystnej sytuacji rynkowej, lecz także, o ile chodzi o eksport austriacki do Anglii, tamtejszym cłom protekcyjnym.

Głównymi artykułami wywozu austriackiego do Anglii są: wyroby galanterijne ze skóry, wyroby dziane, konfekcja damska, bielizna, kapelusze, biżuterja, parasole, wyroby z papieru, instrumenty miernicze etc. Sfery austriackie spodziewają się, iż uda im się podnieść eksport nie tylko tych artykułów, lecz także i produktów austriackich, których Anglija dotychczas nie nabywała. Rządowi austriackiemu zależy tu przede wszystkim na wywozie drzewa tartego, aby choć częściowo wyrównać straty, które austriaccy producenci ponoszą wskutek spadku wywozu do Niemiec i braku narazie jakichkolwiek widoków uzyskania od Niemiec koncesyj, które mogłyby wywóz ten ożywić. Poza drzewem Austria czynić będzie usilne starania, by w Anglii zwiększyć zbyt piwa, którego konsumpcja na rynku krajowym bardzo silnie spada.

HOLANDJA

KONCENTRACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO. — Od czasu przystąpienia do władzy Rządu Colijna zapowiadane są zasadnicze pociągnięcia, zmierzające do zupełnej przebudowy polityki handlowej Holandji.

Pierwszym aktem tych zapowiedzi była ustawa o nadzwyczajnych środkach pomocy dla rolnictwa. Ustawa ta centralizuje i koordynuje działalność poszczególnych organizacji pomocy dla rolnictwa, jak Varkencentrala, Zuivelcentrala i Tarvecentrala; wprowadza ona ponadto pojęcie produktu kryzysowego, pod który podciągnięto szereg artykułów, jak — obok już wspomnianych mleka i produktów hodowli nierogacizny, pszenicy i żyta — konie, owce, kartofle, mączkę ziemniaczaną, warzywa, wiklinę i t. d. Wymienione produkty kryzysowe będą korzystały z pomocy, wypłacanej im z utworzonego w tym celu specjalnego funduszu — Lanbou-crisisvonds. W skład tego funduszu wejdą Varkensfonds i Zuivelvonds. Ustawa ta zawiera również upoważnienie do wydawania rozporządzeń, regulujących produkcję i upoważniających Rząd do daleko idących restrykcji, o ile mają one na celu poprawienie sytuacji lub polepszenie zbytu. Ustawa ta upoważnia również Rząd do ograniczania, regulowania lub zamknięcia eksportu, o ile to wpłynąć może na poprawę cen artykułów eksportowych. Ustawa ta ma charakter ramowy, i na jej podstawie Ministerstwo Spraw Ekonomicz-

nych zapowiedziało wydanie szeregu rozporządzeń wykonawczych, po których wydaniu będzie się można zorientować dokładniej, w jakim kierunku pójdzie regulacja eksportu i importu i czy rzeczywiście monopol handlu zagranicznego zostanie wprowadzony. Monopol ten faktycznie istnieje już przy eksporcie nierogacizny, gdzie wyłącznie Varkencentrala ma prawo eksportu.

Drugim pociągnięciem Rządu Colijna w dziedzinie gospodarczej jest ustawa o środkach retorsyjnych, która przewiduje stosowanie retorsyj wobec państw, z którymi Holandia nie jest związana traktatem handlowym lub które upośledzają eksport holenderski, godząc w ten sposób w żywotne interesy kraju. Na tej podstawie Ministerstwo Spraw Ekonomicznych będzie mogło zakazać import z takiego kraju lub też nałożyć specjalne opłaty celne.

Obie te ustawy wywołały zaniepokojenie wśród sfer gospodarczych liberalno-handlowych, obawiających się zbytnej ingerencji Państwa. W związku z tem ogłoszono półoficjalny komunikat, że Rząd nie zamierza zasadniczo odstępować od zasad polityki liberalno-handlowej, nie mniej jednak zmuszony sytuacją i zarządzeniami państw obcych będzie musiał stosować pewne środki restrykcyjne. W związku z tem zapowiadają, że liczy się na dalszym zaostreniem systemu kontyngentowego, a nawet z podwyżką taryfy celnej, pogłoski te jednak chwilowo ni znajdują oficjalnego potwierdzenia.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONIALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 23 lipca do 8 sierpnia r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	23+31/VII	1+8/VIII	Wzrost (+) spadek (-)
Pszenica:			
Berlin . . .	18 75	17 45	- 5 0
Praga . . .	162 50	162 50	+ 1 8
Chicago . .	3 48	3 47	- 0 2
Buenos Aires	2 22	2 26	+ 1 8
Liverpool .	3 03	3 03	-
Wiedeń . .	35 87½	34 18	- 3 2
Hamburg . .	5 92	6 02½	+ 3 7
Żyto:			
Berlin . . .	14 50	14 20	- 0 1
Praga . . .	81 50	82 00	+ 2 4
Chicago . .	2 26	2 84	+ 21 2
Wiedeń . .	26 97	26 97	+ 1 5
Hamburg . .	3 72	3 56	- 2 5
Owies:			
Berlin . . .	13 70	13 70	+ 2 0
Praga . . .	81 00	81 00	+ 2 5
Chicago . .	2 64	2 63	- 0 3
Buenos Aires	1 52	1 52	-
Liverpool .	2 63	2 64	+ 0 3
Wiedeń . .	21 25	21 25	+ 1 4
Hamburg . .	3 60	3 41	- 3 1

Jęczmień browarowy:

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	—	—	—
Chicago . . .	2'67	2'52	— 5'6
Wiedeń . . .	—	—	—
Hamburg . . .	—	3'18	—

Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	—	—	—
--------------	---	---	---

METALE

ŻELAZO.—Druga połowa lipca nie przyniosła żadnych wyraźniejszych zmian na międzynarodowym rynku żelaznym. Wbrew nadziejom, rozwój obrotów międzynarodowych nie poszedł zupełnie w spodziewanym tempie, a raczej nastąpiło zatrzymanie ich na poziomie, nie wyższym niż na początku miesiąca. To też interesy wywozowe prawie wszystkich producentów żelaza były bardzo nikłe i ciągle fatalnie odbijały na zatrudnieniu hut. Inaczej cokolwiek stosunki układały się na wewnętrznych rynkach. Pomimo okresu letniego w okresie sprawozdawczym wszystkie państwa wykazywały stan nie gorszy niż w ostatnich tygodniach, a czasem nawet lepszy, wbrew temu, co się zapowiadało w pierwszych tygodniach miesiąca. Prace nad skonsolidowaniem Międzynarodowego Kartelu Stali postępują naprzód. Ogólne ceny zasadnicze poszczególnych gatunków, objętych przez biura sprzedaży, pozostawały bez zmiany, jednakże z pewną elastycznością, pozwalającą na dopasowanie ich do specjalnych warunków.

Pogłoski, jakie pojawiły się w dużej części prasy zagranicznej o rokowaniach Kartelu Stalowego z Polską, które miały się odbywać w Bukareszcie, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku niemieckim utrzymywało się w dalszym ciągu polepszenie, osiągnięte w ostatnich tygodniach, wbrew nawet pewnym oznakom z początku miesiąca, które zdawały się zapowiadać pogorszenie konjunktury. Uwidaczniało się to w zamówieniach, które w wyższym tempie napływały ze strony przemysłu przetwórczego i ze strony handlu. W zwiększonej ilości napływały również zamówienia ze strony budownictwa. Ze strony kolei przekazany został przemysłowi obstatunek na 150 lokomotyw parowych i na 585 małych motorowych lokomotywek, w ogólnej sumie na ok. 30 miljn. RM. Jest to obstatunek interwencyjny z dostawą do końca przyszłego roku. Największe zapotrzebowanie było stosunkowo na żelazo sztabowe. Słabiej przedstawiało się zapotrzebowanie na żelazo kształtowe, lecz i tu są poważniejsze widoki na przyszłość. W bednarce zapotrzebowanie było średnie, przeważnie dla przemysłu automobilowego. W blasze zamówienia również się poprawiły, lecz ciągle jeszcze są dalekie do wystarczających; najlepsze były w blasze cienkiej, najłabsze w grubej.

Interesy wywozowe przedstawiały się naogół słabo. Utworzone zostało II konsorcjum bankowe dla finansowania zamówień rosyjskich.

Na rynku francuskim od czasu ostatniej podwyżki cen nastąpiło pewne ostabilenie w zapotrzebowaniu, być może dlatego, że zarówno handel jak i przemysł, zaopatrzyły się przed wyższą ceną w większe ilości żelaza.

Naogół jednak położenie nie jest złe; huty są zatrudnione dosyć dobrze przy wykonywaniu jeszcze starych zamówień. Geny pozostawały bez zmiany z wyjątkiem blachy, gdzie przeprowadzona została nowa klasyfikacja, która podniosła jej cenę o ok. 2 fr. dla blachy grubej i ok. 5 fr. dla innych wymiarów. W dziale surówki rozmowy, dotyczące porozumienia, są w dalszym ciągu prowadzone; rynek jest dosyć mocny, i cena 220 fr. za Nr. 3 PL jest obecnie najniższa, są jednak dążenia do jej podniesienia. Surówka hematytowa pozostała bez zmiany w cenie 375 fr. W stalowniach i walcowniach zatrudnienie jest niezłe. Wywóz był dosyć słaby i narazie brak widoków na radykalniejszą poprawę.

Na rynku belgijskim panowało usposobienie niejednolite przy braku obstatunków, który daje się silnie odczuwać hutom i wpływa nawet na częściowe wstrzymywanie w nich pracy. Wahania walutowe okazywały duży wpływ na rynek, który z dnia na dzień stara się przysosować ceny c. i. f. do chwilowych warunków. Głównie oddziaływa tu spadek funta, gdyż spadkowi dolara towarzyszyło jednocześnie podnoszenie się cen, czego niema w Anglii. W dziale surówki obroty były minimalne. Również słabo przedstawiał się dział półwyrobów, których jednak pewną ilość udało się umieścić w Anglii. Zastój panował również i w dziale wyrobów gotowych; belgijskie wytwory drobnych walcowni zostały z Anglii zupełnie wyeliminowane dzięki znacznemu ulepszeniu tego działu w hutach angielskich. Praca organizacyjna w hutnictwie belgijskim posuwa się naprzód. Został utworzony bezpośredni dział sprzedaży wewnętrznej pod nazwą „Union commerciale Belge de la Metallurgie”, mający na celu nawiązanie kontaktu między związkami hut „Cosibel” i odbiorcami. Kapitał zakładowy „Union” wynosi 1 miljn. fr., udziały znajdują się w rękach zakładów żelaznych, zgrupowanych około Société Générale de Belgique.

Na rynku angielskim zmian naogół nie było. Położenie jest względnie dobre, i huty miały zatrudnienie niezłe dzięki zamówieniom wewnętrznym, gdyż zamówienia eksportowe, jak i w innych krajach, zawodziły. Szczególnie dobrze były zatrudnione walcownie półwyrobów, gdzie zamówienia napływały w dużych rozmiarach. Ceny narazie utrzymywały się bez zmiany, jest już jednak mowa o ich podwyżce. Również dobrze przedstawiały się zamówienia na walcowane wytwory gotowe, dzięki prawie zupełnemu brakowi konkurencji. Najłabszej przedstawiała się blacha gruba, gdzie zamówień było mało. Również słabiej przedstawiało się zatrudnienie w fabrykach blachy białej, której rynek dosyć znacznie się pipsuł.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 27 lipca 1933 r., jak następuje:

Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
za 1 016 kg	za 1 000 kg	

Surówka:

odlewn. Nr. III
(25-30% Si)

— 1.190 1.190

tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	10.10.0	—	—

Półwytwór:

kęsy	—	2. 6.6	2. 6.0
platyń	—	2. 7.6	2. 7.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	—	3. 0.0	3. 0.0
belki	—	2.16.0	2.16.0
kątowniki	—	2.18.6	2.19.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.12.6	3.12.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 6.6	4. 6.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE.—Druga połowa lipca w ogólnym rezultacie przyniosła tendencję zniżkową na rynkach metali i to zarówno w znaczeniu spadku cen, jak i zmniejszenia się obrotów i ożywienia na wszystkich rynkach. Katastrofalny spadek walorów giełdowych na rynku nowojorskim tylko nieznacznie odbił się na rynku metalowym, być może właśnie dlatego, że metale były obiektem, do którego kierowała się w bardzo znacznym stopniu ucieczka zarówno od spadającego dolara jak i od walorów giełdowych. W każdym razie metale w ciągu okresu sprawozdawczego wyszły jeszcze obronną ręką, tracąc przeważnie tylko niewielki procent swojej wartości. Ożywienie, jakie na początku miesiąca zaczęło ujawniać się szczególnie na rynku amerykańskim pod wpływem spadku dolara i gospodarczych zarządzeń Prezydenta, straciło bardzo znacznie na swojej sile, tak że już okres sprawozdawczy upływał pod znakiem znacznego uspokojenia rynku. Na rynku londyńskim uspokojenie to przeszło nawet w zupełną ciszę i brak zapotrzebowania. Jest to oczywiście w dużym stopniu reakcją, wynikłą nie tylko z zaspokojenia bieżących potrzeb konsumpcji, lecz i uzupełnienia jej zasobów na najbliższą przyszłość. Zapasy metali wykazują naogół zmniejszenie, które dodatnio wpływa na stan rynku.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym w następujący sposób:

Na rynku miedzi po uprzednich wielkich zakupach zapanowała stopniowa cisza, przechodząca pod koniec w kompletny brak zapotrzebowania przy cenach o silnej tendencji zniżkowej. Nawet w Ameryce ożywienie urwało się, choć ceny pozostawały mniej więcej na osiągniętym poziomie ok. 9 cts za lb. Statystyczny stan miedzi bardzo znacznie się poprawił dzięki dużym zakupom, poczynionym w poprzednich okresach; od czasu wyżki miedzi w ciągu maja zapasy obniżyły się o 20 tys. t, w ciągu czerwca zaś o dalsze 30 tys. t. Co się tyczy dalszego ograniczenia produkcji miedzi, to tutaj zarówno zapatrywania, jak i poczynania, są bardzo różne, co wprowadza na rynek silną dezorientację. W Stanach Zjedn. panują tendencje rozbieżne, podczas gdy jedno towarzystwo, jak Anaconda i General Copper Co. dążą do dalszego utrzymania ograniczeń produkcji, inne jak Phelps Dodge Corp., czynią już przygoto-

wania do jej zwiększenia nawet ponad pierwotne normy. Poza Ameryką istnieje również silna tendencja ku wzmoczeniu produkcji, i obecnie nadchodzi wiadomości, że w Rodezji nieczynne od jakiegoś czasu T-wo Mafulira Copper Mines postanowiło uruchomić swoje kopalnie.

Rynek cynny podlegał silniejszym wahaniom od innych metali i chwilami ulegał silnej depresji pod wpływem rozmaitych niekorzystnych wiadomości, m. in. o przedłużeniu sprzedaży zapasów poolu, którą to sprzedaż w okresie sprawozdawczym szacowano na ok. 4 tys. t. Duży wpływ miała również odezwa komisji cynowej na Konferencji Światowej, w myśl której nowoutworzony w Londynie Komitet Cynowy postanowił nie dopuszczać do zbytnej wyższości ceny przez rzucanie na rynek znaczących ilości ze swoich zapasów. Nowoutworzony Komitet Cynowy na wstępie swojej działalności spotyka się już z trudnościami, gdyż belgijski Minister Kolonii odmawia przystąpienia do Komitetu Konga belgijskiego, które zaczęło właśnie rozbudowę swoich kopalń i któremu oczywiście wszelkie ograniczenie produkcji jest bardzo nie na rękę. Światowa wytwórczość cyny obniżyła się z 7494 t w maju do 6886 t w czerwcu.

Rynek cynkowy miał przebieg spokojny przy dość wyraźnej tendencji zniżkowej. Zapotrzebowanie było bardzo ograniczone, i ilość zawartych interesów bardzo nieznaczna. Tem nie mniej w I połowie lipca nastąpiło ponowne zmniejszenie zapasów kartelu o 7800 t do 124 tys. t. W Niemczech postanowiona została ostateczna budowa elektrolitycznej huty cynkowej w Magdeburgu o wydajności ok. 40 tys. t cynku rocznie. Rachują, że uruchomienie jej nastąpi pod koniec 1934 r. Dla cynkowni polskich może to mieć duże znaczenie ze względu na poważny zbyt cynku, jaki Polska posiada w Niemczech, oraz na zakup rud od nie-

mieckiej S-ki Giesche, które będą szły oczywiście nie do Polski, a do nowej huty w Magdeburgu.

Rynek ołowiu znajdował się w podobnym położeniu, jak i inne, zapotrzebowanie było małe i obroty nieznaczne przy zniżkowej tendencji cen. Ołów jest jedynym z metali, który w ostatnich czasach wykazuje wzrost wytwórczości, mianowicie światowa wytwórczość tego metalu wyniosła w czerwcu 106'6 tys. t, wobec 100 tys. t w maju i 104'9 tys. t w czerwcu 1932 r.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga terminowe): miedź standard straciła przy obu rodzajach transakcji po £ 1¹¹/₁₆, miedź elektrolityczna spadła w cenie o £ ½, rafinowana zaś o £ 1. Cyna zyskała nieznaczną kwotę £ 1/16 przy obu transakcjach. Ołów wykazał stratę £ 5/16 wzgl. 7/16. Cynk również stracił £ 3/8, wzgl. 7/16. Blacha biała obniżyła cenę o sh ¼ na skrzynce. Srebro straciło przy obu transakcjach po ¼ d na uncji. Złoto straciło 2 d na uncji. Glin, nikiel i platyna pozostały bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0'24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksymum	minimum	ultimmo
Miedź:				
standard:				
kasa	38 ³ / ₄ - ⁵ / ₁₆	38 ⁵ / ₈	36 ⁹ / ₁₆	36 ⁹ / ₁₆ - ⁵ / ₁₆
term.	38 ⁷ / ₁₆ - ¹ / ₂	38 ¹³ / ₁₆	36 ³ / ₄	36 ³ / ₄ - ¹³ / ₁₆
elektrol.	41 ¹ / ₂ -42 ¹ / ₂	42 ¹ / ₂	40 ¹ / ₂	41 42
rafinow.	40 ¹ / ₂ -41 ³ / ₄	42	39	39 ¹ / ₂ -40 ¹ / ₄

Cyna:				
kasa	. . 214 ¹ / ₂ - ³ / ₄	216 ³ / ₄	212 ⁵ / ₈	214 ⁵ / ₈ - ⁷ / ₈
term.	. . 214 ¹ / ₂ - ¹ / ₂	216 ¹ / ₂	212 ³ / ₈	214 ³ / ₈ - ¹ / ₂
Ołów:				
kasa	. . 13 ³ / ₄	13 ⁵ / ₈	12 ¹⁵ / ₁₆	12 ¹⁵ / ₁₆
term.	. . 13 ³ / ₄	13 ³ / ₄	13 ¹ / ₁₆	13 ¹ / ₁₆
Cynk:				
kasa	. . 17 ³ / ₄	18 ¹ / ₈	17 ¹ / ₈	17 ¹ / ₈
term.	. . 17 ³ / ₄	18 ¹ / ₈	17 ³ / ₁₆	17 ⁵ / ₁₆
Glin:				
dla kraju	. 100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	. 225 ÷ 230	230	230	225 ÷ 230
" zaogr.	. \$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37 ÷ 38
Blacha				
biała	. 17 ¹ / ₄ - ¹ / ₂	17 ¹ / ₂	17	17 ¹ / ₄
Platyna				
"Spong"	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄
Srebro:				
kasa	. . 18 ¹¹ / ₁₆	18 ³ / ₄	17 ⁷ / ₈	17 ¹⁵ / ₁₆
term.	. . 18 ¹³ / ₁₆	18 ⁷ / ₈	18	18 ¹ / ₁₆
Złoto	. 124.2	124.6	123.6	124.0

Na rynku starych metali ożywienia nie było, przy bardzo nieznacznym zapotrzebowaniu. Ceny wykazywały tendencję zniżkową. Notowano następujące ceny hurtowe za 100 kg: w Berlinie dn. 31/VII w RM (w nawiasie ceny z dn. 14/VII): miedź 51 ÷ 52 (51¹/₂ ÷ 52¹/₂), brąz 45 ÷ 46 (46 ÷ 47), mosiądz 37 ÷ 38 (38¹/₂ ÷ 40), cynk 14¹/₂ ÷ 15¹/₂ (15¹/₂ ÷ 16¹/₂), ołów 14 ÷ 15 (15¹/₂ ÷ 16¹/₂). Analogiczne ceny w Paryżu we fr. fr. w dn. 21/VII (i 7/VII) wynosiły: 235 (235), 200 (195), 140 (140), 100 (100), i 90 (90).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZEŚLAW PECKE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”